Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 16 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldeny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 216. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 19 września 1926 roku. Rok XX.

O potrzebie sanacji życia publicznego.

II.

Po tem, co wczoraj w artykule wstępnym powiedzieliśmy o stanowisku naszem do każdorazowego rządu, a w szczególności do rządu obecnego, nie potrzebujemy chyba więcej tłomaczyć pobudek obecnego naszego postępowania. Chcemy współpracować nad umocnieniem państwa bez względu na to, kto niem rządzi. Z tej chęci wynikają wszystkie nasze poczynania polityczne. Według naszego przekonania zgadzają się one najzupełniej z programem Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, którego jesteśmy szczerymi wyznawcami.

Inaczej tłomaczą stanowisko nasze przeciwnicy nasi, zwłaszcza ze skrajnie prawicowego obozu endeckiego. Przypisują nam oni pobudki niskie, jakobyśmy chcieli przypodobać się obecnym władcom. Tymczasem wiadomo jest powszechnie, że pismo nasze **nigdy** nie ubiegało się o niczyje łaski i od nikogo nie wyglądało pomocy — w przeciwieństwie do wielu naszych przeciwników. Rzeczą szczególną przytem jest, że jesteśmy przedmiotem ataków **zarówno z lewej jak z prawej strony.** Dla człowieka myślącego wynika stąd wniosek prosty, że idziemy **drogą środkową**, odpowiadającą charakterowi stronnictwa naszego, która jedynie prowadzi do celu t. j. do uzdrowienia stosunków naszych.

Na ataki te niechętnie odpowiadamy, ale są rzeczy, których milczeniem zbywać nie można, ażeby spaczone pojęcia nie utwierdziły się w umysłach. Dla tego zmuszeni jesteśmy nieraz wbrew własnej chęci odpowiadać na zarzuty i zbijać niesłuszne twierdzenia, aby Czytelnik mógł się orjentować w pewnych zagadnieniach.

*

Z okazji wyborów prezydjum Rady Miejskiej w Bydgoszczy pewien odłam prasy zarzucił nam, że obecnie jesteśmy rzekomo przyjaciółmi Niemców, podczas gdy przed wojną byliśmy hipernacjolistami t. j. zbyt gwałtownymi patrjotami („Kurjer Poznański"). Prawda, że dziś nie godzimy się na stosowanie wobec Niemców, obywateli polskich, tej samej polityki, jaką hakata przed wojną wobec nas uprawiała, bo wiemy z doświadczenia, **że taka** polityka osięga skutek odwrotny od zamierzonego. Jednak tylko **zupełny brak rozumu politycznego** może prowadzić do wniosku, że **gdy** się przed wojną było gorącym obrońcą narodowości polskiej i zaciętym wrogiem systemu pruskiego, dziś trzeba być polskim hakatystą. Zresztą ci, którzy **dziś** są hipernacjonalistami, nic nie ryzykują, podczas gdy dawniej ryzykowało się grube grzywny i więzienie. Dzisiejsi hipernacjonaliści siedzieli w owe czasy przeważnie za ciepłym piecem austrjackim albo jeszcze koszulki zębami podtrzymywali.

Zarzut więc hipernacjonalizmu za dawnych czasów zarzutem właściwym w pojęciu ludzi rozumnych wcale nie jest, a charakteryzuje tylko **poziom etyczny** walki prasowej, jakiej jesteśmy przedmiotem. Pozatem warto przecież ponownie stwierdzić, że endecja bynajmniej nie waha się zawierać sojusze z Niemcami, gdzie o jej partyjne korzyści chodzi. Tak było w Toruniu, tak było w Chojnicach i w wielu innych miejscowościach naszej dzielnicy.

Musimy uwagi powyższe wypowiedzieć, aby w odpowiedniem świetle przedstawić insynuację „Słowa Pomorskiego", które w numerze 213 pisze: „Aktywistami" po stronie niemieckiej był tu p. **Kubrski**, a dziś jest też p. **Teska** (z p. Spitzerem, ale to przecie ludzie „odrodzenia moralnego" i dla tego ich robota żadną miarą nie obciąża odpowiedzialności „obozu narodowego").

Tak pisze gazeta, która mieni się być jedyną narodową i katolicką na Pomorzu (wszyscy inni są sługami żydów, masonów i t. d.). Podobne postępowanie moglibyśmy nazwać **podłością**, której dopuścić się może chyba tylko ostatnia **kanalia.** Dowodzi ono, że **uzdrowienie naszego życia publicznego jest potrzebą gwałtowną,** jeżeli rzeczy podobne są możliwe i nie spotkają się z protestem całego społeczeństwa. Działalność redaktora naszego pisma p. Teski jest całemu społeczeństwu tutejszemu dostatecznie znana i lada **przybłęda** nie jest w stanie mu uchybić, a posądzeniem swojem dowiódł tylko, jak nisko upadł ten, kto je wypowiada.

*

Nie dosyć na tem. „Słowo Pomorskie" ma odwagę twierdzić, że „Dziennik Bydgoski" należy do tych pism, które służą „odrodzeniu moralnemu" t. j. temu kierunkowi, który plącze się około osoby p. marszałka Piłsudskiego i chciałby całą Polskę zradykalizować, a dzielnicę naszą zalać socjalistami, „Strzelcami" i podobnemi organizacjami. Uważamy, że nie mamy potrzeby odpierać tego posądzania, bo Czytelnicy nasi sami sąd o niem wydać mogą. „Słowo Pomorskie" w zacietrzewieniu swojem posunęło się jeszcze dalej, czego dowodzi ustęp z numeru 211, gdzie pisze:

„Na odcinku pomorskim wzmocniono dowóz amunicji dla „Dziennika Bydgoskiego", „Gońca Nadwiślańskiego", „Gazety Grudziądzkiej" i innych".

Co to ma znaczyć? Nieuprzedzony Czytelnik pomyśli niezawodnie, że otrzymaliśmy jakieś **fundusze gadzinowe.** Możemy oświadczyć, że nigdy i od nikogo żadnych zapomóg nie braliśmy i dla tego jesteśmy w możności uprawiać **politykę samodzielną,** zależną jedynie od naszego sumienia obywatelskiego i od programu, któremu służymy. Gadzina dziennikarska, która nas w ten sposób użgnęła, widocznie sądzi po sobie w myśl przysłowia: „Jakiej kto smaki, myśli, że każdy taki!"

Z prawdziwem obrzydzeniem piszemy o tem, ale zmuszeni jesteśmy bronić honoru swojego przed ludźmi bez czci i wiary, dla których interes własny i partji wydaje się być najwyższem dobrem i jedynym celem. Przed ludźmi, którym sumienie i etyka nie wytykają żadnych granic, którzy do dzielnicy naszej wnieśli całkiem nowe pojęcia etyczne w działalności dziennikarskiej.

Wobec tych właśnie ludzi okazuje się potrzeba sanacji moralnej w życiu publicznem.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Prasa francuska o naszem zwycięstwie w Lidze Narodów.

Paryż, 17. 9. (PAT) Prasa poranna z żywem zadowoleniem omawia wyniki wyborów do Rady Ligi Narodów, podkreślając jako charakterystyczną cechę wczorajszego głosowania wspaniały sukces Polski, która — jak stwierdza „Matin" — zasłużyła sobie na to swą słuszną i zdrową polityką. Dzienniki zwracają uwagę na to, że Francja znajdzie w Radzie Ligi większość tych państw, które niejednokrotnie i spontanicznie wyrażały swą sympatję dla niej. „Petit Parisien" zauważa, że w Radzie zasiada obecnie 7 państw, które podpisały traktat locarneński. Zdaniem tegoż pisma, wielka ilość głosów, oddanych za Polską, jest publicznem uświęceniem polityki locarneńskiej. Pozatem wszystkie dzienniki sławią Brianda, który osiągnął zamierzony cel, nie naraziwszy się nikomu. Według „L'Oeuvre", niemożliwością jest po wczorajszych wyborach utrzymywać, że traktat locarneński, który wszedł w życie z chwilą wstąpienia Niemiec do Ligi, oznacza zrzeczenie się praw Francji nad Renem, lub koniec jej wschodnich sojuszy, które przeciwnie teraz dopiero zostały wzmocnione. „Excelsior" uważa, że ewakuacja Nadrenji byłaby ofiarą, którą rząd francuski mógłby ponieść dopiero po długich i dodatnich próbach pokojowości Niemiec.

Niemcy gniewają się na nas...

Berlin, 17. 9. (PAT) Skrajnie nacjonalistyczna prasa nie może otrząsnąć się z wielkiego wrażenia, jakie wywołały na tutejszej opinji publicznej wczorajszy wynik wyborów w Genewie i sukces Polski. „Deutsche Tageszeitung" pisze o zupełnem niemal odosobnieniu Niemiec w Radzie Ligi. Znaczenie wyboru Polski jest zdaniem pisma tem większe, że tylko Polsce przyznano prawo ponownej obieralności. Kiedy obecnie dzięki wpływom, jakie zapewni udział w Radzie, miałoby się Polsce udać istotnie skonsolidować swe państwo, to byłoby to końcem wszelkich nadziei Niemiec na wschodnią Europę.

„Berliner Tageblatt" pociesza się, że wyjątkowe stanowisko, jakie Polska zdobyła sobie w Genewie, przysporzy jej wiele zawiści i przewiduje niepowodzenie Polski po 3 latach, kiedy to — wedle opinji pisma — Polska nie uzyska wystarczającej ilości głosów dla urzeczywistnienia przyznanego je prawa ponownej obieralności.

„Deutsche Allgemeine Ztg." tłumaczy sukces Polski tem, że małe państwa głosowały za udzieleniem Polsce półstałego mandatu, wrzekomo z tego powodu, iż w ten sposób chciały się zastosować do dotychczasowej praktyki, obowiązującej w Lidze Narodów. W opinji świata — pisze „Deutsche Allgemeine Ztg." — dokonywuje się niepowstrzymana ewolucja poglądów, której Polska w ciągu następnych lat nie będzie mogła nic przeciwstawić, a to z tego powodu, że nigdy jeszcze w dziejach nie udało się jej dowieść, że posiada zdolności do pracy państwowotwórczej.

Komunistyczna „Rote Fahne" natomiast wydrwiwa min. Stresemanna za rzekome oddanie głosu na rzecz Polski i twierdzi, że wbrew marzeniom związku czarno-czerwono-białych o militarystycznym porachunku z Polską, niemiecka burżuazja lekceważy względy sentymentu oraz śmieje się w kułak z małomieszczańskich gróźb przeciw Polsce.

Próby zbliżenia polsko-litewskiego.

Kowno, 17. 9. (AW.) Według doniesień „Litauische Rundschau" ostatnio w Szawlach poseł partji nacjonalistycznej ksiądz Mironas wygłosił przemówienie, w którem podane zostały przez niego informacje o rokowaniach, prowadzonych w Kownie z działaczami litewskiemi przez męża zaufania Józefa Piłsudskiego p. Kognowickiego. Wizyta p. Kognowickiego dawno już przygotowywana, miała na celu omówienie możliwości zbliżenia polsko-litewskiego. Rokowania nie pozostały zupełnie bez rezultatu. Co do obaw wojny przez Polskę, to ks. Mironas twierdził, że były one jedynie **próbami zamętu**, mającemu swe **źródło w czynnikach obcych.** Rokowania między Kognowickim a działaczami litewskimi odbywały się w kowieńskim hotelu „Metropol".

Sesja sejmowa zacznie się skandalem Grabski i tow.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) Obiegają pogłoski że sesja sejmowa, rozpoczynająca się w poniedziałek, potrwa tylko jeden dzień. Na porządku dziennym znajdzie się prowizorjum budżetowe na IV kwartał, list otwarty Grabskiego i ratyfikacja traktatu polsko-rumuńskiego. W sprawie listu Grabskiego oczekuje się ciekawych rewelacyj. Dopiero 30 listopada zwołany będzie sejm na sesje normalne.

Skrzyński i Zaleski.

Rozważając powodzenie Polski w Genewie, opinja powszechna nie zapomniała o tem, że zawdzięczamy to wszystko Skrzyńskiemu.

Zapomniał może o tem dzisiejszy rząd, nie pamięta sejm i przemilczała prasa. Nie zapomniał jednak ogół czytający tych ohydnych napaści Nowaczyńskiego (Powrót Doriana Grey) na Skrzyńskiego pod jesień 1924 r., kiedy to Skrzyński rozpoczął swą spokojną i wytrwałą, a nadewszystko celową pracę około wytrącenia Niemcom ostrza w pojedynku przeciw Polsce.

Przypomnijmy sobie, że tak w Anglji jak i we Francji ze strony dyplomacji polskiej nie czyniono żadnych zabiegów około poinformowania tamtejszych kół lewicowych w sprawie polskiej. Stąd Niemcy z razu przy pomocy Nittich i podobnych popleczników mogli o Polsce rozszerzać najpotworniejsze kłamstwa bez obawy, że nastąpi sprostowanie.

Pamiętamy wszyscy, jak Mac Donald na zgromadzeniu Ligi Narodów w 1924 r. ulegając tym tendenyjnym kłamstwom w dobrej wierze zaczepił prawa Polski do Górnego Śląska i jak to na skutek dyplomatycznie mądrze pomyślanego kroku Skrzyńskiego następnie publicznie odwołał.

Prasa niemiecka, nawet ta w obrębie Rzeczypospolitej wychodząca, obwieszczała klęskę Polski, a nawet „Kurjer Poznański" pisał o czwartym rozbiorze Polski. Głośno rozdzierał szaty poseł Stanisław Stroński.

Jedynie Skrzyński nie dał się wytrącić z równowagi. Nie mając za sobą żadnego stronnictwa, żadnego trustu prasowego, nadał polityce zagranicznej inną zupełnie linję, wytknął jej nowe cele. Nie zrywając z wypróbowanymi przyjaciółmi Polski we Francji nawiązał bardzo przyjazne stosunki z Anglją Mac Donalda i Francją Herriota. **I wyłamał Niemcom broń w walce z Polską.**

Niemcy, którzy głosili od 1919 r. nieustannie, że Polska jest państwem sezonowem, którzy w 1924 r. widzieli się bliskimi urzeczywistnienia celu, w 1925 r. w Locarno podpisali wspólny akt z Polską **dobrowolnie.**

Owocem polityki Skrzyńskiego jest, że 45 głosami przyznano nam miejsce w Radzie Ligi Narodów, podczas gdy za Skirmunta zyskiwaliśmy jedynie 10 głosów, przepadając na korzyść Szwecji.

Trzydzieści sześć (36) państw przyznało Polsce jako jedynemu państwu prawo ponownego wyboru po 3 latach do Rady Ligi, stwarzając dla nas przywilej **wbrew usilnej agitacji niemieckiej.** A państwa te głosowały tak, ponieważ polityka Skrzyńskiego przekonała je, że Polska chce rzeczywiście szczerze służyć sprawie ludzkości, a nie warcholić lub prowadzić targi niskie.

Mówiono, że minister Zaleski krytycznie zajmował stanowisko wobec układu w Locarno, a w ogólności wobec założeń polityki Skrzyńskiego.

W rzeczywistości jednak min. Zaleski poszedł dalej niżby się można spodziewać po Skrzyńskim.

Przypomnijmy sobie, że podczas marcowego nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów **Skrzyński** wysuwał się jak najmniej, a jednak mówiono o nim i o **stałem miejscu dla Polski.** Ze skąpych wynurzeń Skrzyńskiego wnioskować należało, że **miejsce stałe mamy pewne.**

Tymczasem Zaleski urzeczywistnił sen marzycieli politycznych, przeciwników tajnej dyplomacji oświadczając, że Polska nie rezygnuje ze stałego miejsca ale zadowoli się na razie miejscem półstałem, aby nie pomnażać trudności.

Takiej szczerej, rozbrajającej prostoty nie wniósł jeszcze żaden dyplomata do Genewy. Uderzyć musiało to szczególnie wobec intryganckiej polityki Niemiec, których wejście do Ligi pociągnęło za sobą ubytek Brazylji i Hiszpanji. Delegacja polska zachowała zupełny spokój nawet wobec najbardziej prowokujących wycieczek prasy niemieckiej, która na gwałt chciała popsuć Polsce dobre imię, rozgłaszając takie fałsze, jak 1) **zmyślone** przygotowanie najazdu na Litwę, 2) sprawę Chorzowa i rzekome zlekceważenie Trybunału Haskiego 3) zmyślone tajne porozumienie polsko-rumuńskie.

Tak więc dzięki polityce Skrzyńskiego wejście Niemiec do Ligi straciło ostrze niebezpieczeństwa, specjalnie przeciw Polsce wymierzone.

Jeśli Niemcy od 1919 r. stale głosiły, że Polska jest głównem zarzewiem niepokoju w Europie, to w marcu i wrześniu 1926 r. cały świat polityczny nabrał raczej przeciwnego przekonania.

Za to trzy województwa zachodnie **Pomorze, Poznańskie i Śląsk** specjalnie są zobowiązane do wdzięczności wobec **Skrzyńskiego,** tem więcej, iż usiłowano go przedstawić nam jako germanofila, gotowego do targów z Niemcami, co z naszej strony odpieraliśmy jako niezgodny, bo w byt państwa godzący sposób walki partyjnej z ministrem, chcącym zachować niezależność osobistą.

Przyjęcie Polski do Rady Ligi w tych warunkach, jak to nastąpiło, jest pełnem zwycięstwem polityki, rozpoczętej przed dwoma laty przez Skrzyńskiego wbrew Strońskim, Nowaczyńskim i podobnym tuzom publicystyki polskiej.

Powtarzamy tylko głos inteligentnego ogółu, stwierdzając że **Skrzyński dobrze zasłużył się Ojczyźnie.**

A. P. B.

Samolot Orlińskiego rozbity.

Czyta, 17. 9. (PAT) **Porucznik Orliński, lądując w Byrce 283 klm. od Czyty, poważnie uszkodził aparat. Uszkodzony aparat zostanie przewieziony do Czyty. Por. Orliński powraca do kraju koleją.**

Kronika telegraficzna.

P. Seydlitz w Warszawie.

Warszawa, 18. 9. (AW.) Przybył do Warszawy nowomianowany wicewojewoda pomorski p. Seydlitz, celem przedstawienia się władzom rządowym.

Rezygnacja posła Głąbińskiego.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł.) Poseł Głąbiński zrzekł się z powodu przewlekającej się choroby prezesury sejmowej komisji budżetowej i konstytucyjnej. Prawdopodobnie pierwszą obejmie poseł Zdziechowski, drugą poseł Zwierzyński, obaj ze Zw. Lud. Nar.

Skrzyński chce studjować.

Warszawa, 18. 9 (AW.) „Kurjer Czerwony" donosi, iż b. premjer Skrzyński wyjechał do Berlina i Paryża, gdzie ma zamiar studjować urządzenia historji parlamentaryzmu na zachodzie Europy.

Kinooperatorzy wracają do zdrowia.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł.) Stan zdrowia stratowanych pod Łomżą operatorów filmowych polepszył się znacznie. Fotograf Karol Pęcherski jest już po za niebezpieczeństwem.

Koleje w Wileńskiem oplątane siecią szpiegowską.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł.) Aresztowany urzędnik Syczewski organizował na terenie wileńskiej Dyrekcji Kolejowej jaczejki komunistyczne. Jaczejki te rorzucone były i na sąsiednie województwa. Cała dyrekcja wileńska była oplątaną siecią szpiegowską, która na wypadek wojny miała unieszkodliwić polski tabor kolejowy.

† Tadeusz Rybkowski.

Kraków, 18. 9. Umarł tu wczoraj nestor malarzy polskich, Tadeusz Rybkowski, znakomity artysta i profesor tutejszej Akademji Sztuk Pięknych.

Francja zabezpiecza się przed napadem ze strony Włoch.

Wiedeń, 17. 9. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Paryża, jakoby rząd francuski przedsięwziął w ostatnich dniach koncentrację wojsk na granicy włoskiej i zarządził ostrzejszą kontrolę ruchu granicznego. Na francuskiem terytorjum alpejskiem ma być skupionych 6 dywizji. Twierdze graniczne zostały również w ostatnich dniach wzmocnione. Dziennik dodaje, że Francja niema żadnych zamiarów agresywnych, a celem wspomnianych zarządzeń jest tylko zabezpieczenie przeciwko jakimkolwiek niespodziankom ze strony Włoch.

Streseman pojedzie do Paryża.

Genewa, 17. 9. PAT. W kołach niemieckich sądzą, że min. Stesemann uda się wkrótce na zaproszenie Brianda do Paryża w celu kontynuowania rozpoczętych w Genewie rozmów.

Rosja wkroczy do Chin.

Paryż, 17. 9. PAT. „Petit Parisien" donosi z Rzymu ze źródeł angielskich, że czerwona międzynarodówka ogłosiła odezwę zapowiadającą **nieuniknioną interwencję Rosji w Chinach.**

Woźny morduje dyrektora cukrowni i sam odbiera sobie życie.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) Biuro Zarządu Głównego cukrowni Częstocice w Warszawie było wczoraj widownią krwawej tragedji. Woźny Franciszek Fichausen wydalony przed dwoma miesiącami ze służby w związku z kradzieżą, zgłosił się wczoraj do dyrektora Zyssa żądając wydanie świadectwa. Dyrektor Zyss oświadczył, że świadectwo może być tylko ujemne. Wówczas Fichausen dobył rewolweru i trzema strzałami położył trupem dyrektora. Obecny przy zajściu sekretarz Klein starał się obezwładnić mordercę, lecz trafiony kulą w bok runął na ziemię. Wówczas złoczyńca przyłożył lufę do swej głowy, wypalił i padł z przestrzeloną skronią. W godzinę później **zmarł on** w szpitalu Dzieciątka Jezus. **Rany Kleina** nie są niebezpieczne. Kula zraniła lekko tylko tak zwaną grubą kiszkę.

Niebezpieczni szpiedzy litewscy zbiegli z więzienia w Modlinie.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) Z twierdzy modlińskiej zbiegli wczoraj lotnicy litewscy podporucznik Miltafis i sierżant Heindretta, schwytani przed rokiem przez korpus Ochrony Pogranicza, jako podejrzani o szpiegostwo, a następnie internowani. Zbiegowie przedsięwzięli tę ucieczkę najprawdopodobniej w przebraniu oficerów polskich, gdyż tylko ci mają prawo wolnego wyjścia bez przepustek.

Mussolini dba o dobre stosunki ze Sowietami.

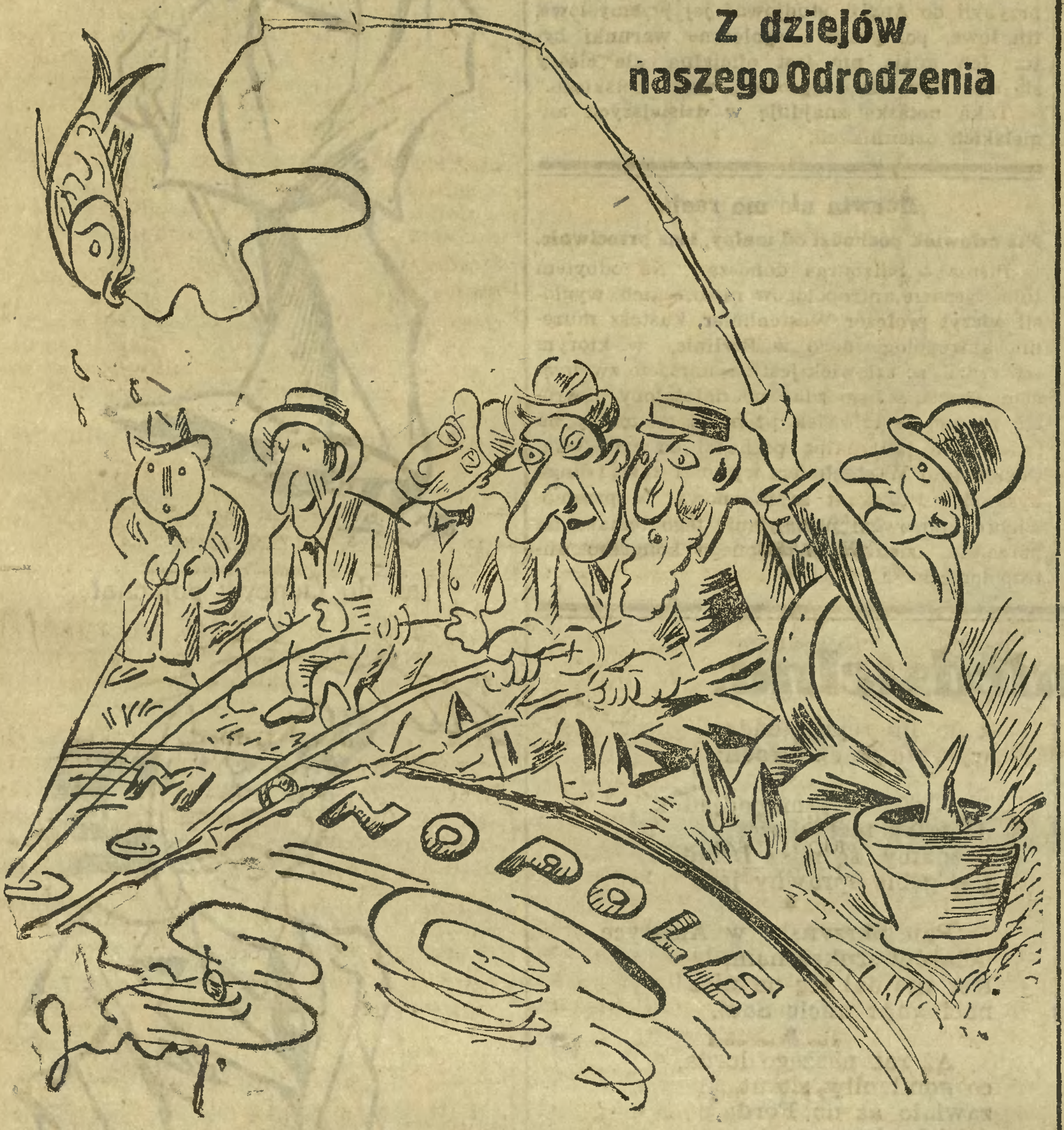
Medjolan, 17. 9. (Pat.) „Corriere della Sera" zaznacza, że traktat włosko-rumuński nie zawiera wzmianki o kwestji Besarabji. Włochy nie uznały dotychczas wyraźnie aneksji Besarabji przez Rumunję, jednakże Rumunja dojdzie, zdaniem dziennika, niezawodnie do wniosku, że w jej interesie leży pozyskanie przyjaźni Włoch bez poróżnienia ich z Rosją. Dziennik sądzi, że w Bukareszcie nie wywoła również zdziwienia fakt utrzymywania przez Włochy dobrych stosunków z Bułgarją.

„Giornale d'Italia" uspakaja również Rumunję co do kwestji Besarabji, dowodząc, że Włochy, bez wiązania się tą kwestją, będą mogły dzięki swym dobrym stosunkom z Rosją, oddać Rumunji wybitne usługi. Inne państwa bałkańskie nie powinny, zdaniem dziennika, niepokoić się z powodu trakt. przyjaźni rumuńsko-włoskiego, gdyż traktat ten oznacza stabilizację stosunków na Bałkanach, dla Bułgarji zaś jest on pewnego rodzaju gwarancją jej granic północnych.

Paszporty ulgowe dla uczącej się młodzieży.

Warszawa, 18. 9. Akademicy i abiturjenci szkół średnich, udający się zagranicę, na studja, będą mogli otrzymać paszporty ulgowe. Paszporty dzielą się na pewne kategorje. Paszporty pierwszej kategorji otrzymają akademicy, wyjeżdżający zagranicę, w celu kontynuowania studjów. Muszą oni wykazać się dowodami rzeczywistych studjów zagranicą i zaświadczeniami z przesłuchanych semestrów, złożonych egzaminów i kolokwiów. Do drugiej kategorji zaliczani są abiturjenci, którzy przedstawią świadectwa nieprzyjęcia ich na uczelnie krajowe z powodu braku miejsca. Do trzeciej kategorji należą abiturjenci żydzi, którzy przedstawią świadectwa przyjęcia ich na wydział teologiczny w Berlinie, Wiedniu i Wrocławiu i na wydziały, których w kraju niema, oraz abiturjenci, którzy pragną studjować tkactwo lub chcących uczęszczać na akademję eksportową. Do czwartej kategorji należą abiturjenci, którzy nie zostali przyjęci do uczelni, gdzie nie obowiązuje egzamin kwalifikacyjny, jak n. p. wyższa szkoła gospodarstwa krajowego, a do piątej, którzy zapłacili 500 złotych za paszport normalny. Przy następnych wyjazdach akademicy ci uzyskają paszport ulgowy.

Z dziejów naszego Odrodzenia



Bagno, w którem wszyscy łowią.

Pamiętajcie o Macierzy Polskiej w Gdańsku!

Dr. Antoni Marczyński. 58

ROK 1947.

(Ciąg dalszy)

Zanim mogła się uwolnić z uścisku, już przyłożył swe grube, mięsiste wargi do jej gładkiego czółka i wycisnął na niem gorący pocałunek. Potem cofnął się zdumiony własną odwagą... Marysia opuściła ręce bezwładnie wzdłuż tułowia. Oczy wbiła w ziemię... Straszliwie ponętną była w tej swojej słabości bezbronnej. Strumień gorącej krwi nadbiegł do głowy mężczyźnie. A razem ze wzrostem pokusy, zwiększał się też strach przed skandalem... i zwyciężył.

Jak odrzucony sprężyną cofnął się pan Feiler w tył pokoju i stanął poza swem biurkiem. Skinął głową na pożegnanie. Rzekł głosem dość pewnym i opanowanym:

— Dobranoc panno Marysiu!...

ROZDZIAŁ X.

Powietrzna flota japońska.

I.

We wspaniałym gabinecie miljardera Tom Ray'a siedziało kilku starszych gentlemenów. Twarze ich były skupione i poważne. Jakaś wielka troska zasępiła ich czoła. Jakaś zmora przyczaiła się snać w kącie pokoju i swe niewidzialne macki polipa, owinęła dokoła serc zadumanych, starszych panów...

Tylko czasem któryś z nich sięgnął po stojącą przed nim japońską filiżaneczkę arabskiej mokki. Tylko niekiedy, ten lub ów podniósł cygaro do ust i puścił kłęby szaro-niebieskiego dymu przed siebie...

Cisza zaciążyła wszystkim, lecz nikt przerwać jej nie chciał... czy nie mógł... Aż po dobrym kwadransie poruszył się jeden z nich. Lekko klepnął wyciągniętą ręką głębokie oparcie fotelu i zaczął mówić powoli z odstępami:

— Nie jest dobrze, ale nie jest znowu źle... Yes. Filipiny straciliśmy, to prawda. Straciliśmy narazie... Yes. Połamali... powiadam...

— Tak pisze nasza prasa panie senatorze... — rzucił sceptycznie mały, tęgi pan, akcentując wybitnie słowo „nasza".

Był to Mr. Grill, jeden z najpoważniejszych udziałowców Bankers Trust Company. Lecz gospodarz ujął się za prasą:

— Nie, czcigodny kolego. Tego powiedzieć nie można. Dzienniki piszą prawdę. Ma pan dowód choćby w tem całkowitem przyznaniu się do utraty naszych Filipin. Ma pan dowód w dzisiejszej nie wesołej nowinie. Przecież piszą wyraźnie, że flota Pacifiku została rozbita i...

— No Mr. Ray. Została pobita a nie rozbita... Yes. Ta bardzo wielka różnica... Yes... — sprostował senator O'Connor.

— Niech będzie i tak... — uśmiechnął się gospodarz, skłonny do kompromisów jak każdy Polak.

— Niech będzie i tak... — powtórzył. — Wiemy z dzisiejszych dzienników, że nasze okręty wojenne cofnęły się aż do brzegów Sanwich i tam skutecznie dopomogły do odparcia ataku japońskiego. Skoro zatem prasa przyznała się otwarcie do takich klęsk jak utrata Filipin... jak rozbicie... to jest chciałem powiedzieć... pobicie floty Pacifiku... to nie mamy powodu także wątpić w pomyślne wiadomości. Przeciwnie, powinniśmy je szerzyć jaknajgłośniej, aby tępić pessymizm i przygnębienie wśród tłumów...

— You are right Mr. Ray... Yes. Pan jest Polakiem z pochodzenia, a więcej u pana dostrzegam patrjotyzmu niż u niektórych rodowitych obywateli amerykańskich... Yes, yes... Znacznie więcej...

Senator O'Connor zezował znacząco w stronę maleńkiego i pulchnego bankiera. Tego jednak zupełnie nie zmieszały wyraźne aluzje. Gestykulując żywo rękoma, rzucił nowe ziarna sceptyzmu i obawy:

— Skoro tak uważnie czytaliście dzisiejsze komunikaty, to powiedzcie mi, czy nie uderzył was pewien ciekawy szczegół... Bardzo ciekawy szczególik...

— Mianowicie?... — rzucił ktoś.

— Mianowicie to, że naszą klęskę na morzu, spowodował w pierwszej linji atak flotyli powietrznej japońskiej... Co? Zauważyliście?...

— Owszem, ja zauważyłem... Yes. Co pan w tem niezwykłego upatruje Mr. Grill?... Nie pojmuję?... Yes...

— Co w tem upatruję?... Naszą porażkę na całej linji. Naszą przegraną. Tak, panowie... Co robiły nasze sławetne aparaty Wooda?... Przecież każdy okręt wojenny, każda łódź podwodna, każdy torpedowiec ma ich conajmniej cztery sztuki na pokładzie... Tak brzmiały zapewnienia admiralicji... Skoro zaś tak, to każdy bez wyjątku nieprzyjacielski samolot powinien bęcnąć w morze, skoro się znalazł w strefie działania tych niby genjalnych promieni... Tak panowie... Tymczasem flota powietrzna Japonji zadecydowała o naszej porażce...

— Hm... Może rzucali bomby bardzo z wysoka?... — przypuszczał gospodarz, nie mający żadnego pojęcia o sile i długości promienia fal Wooda... Ale tłuściutki bankier puścił już młyńca krótkiemi łapkami i krzyczał jak na meetingu:

— Nonsens Mr. Ray!... Nonsens powtarzam! Promienie Wooda paraliżują każdy magnet motoru spalinowego w promieniu 12 do 15 kilometrów... Yes, to bardzo wysoko. To grubo nad chmurami... Stamtąd można bombą trafić w Pacifik, ale nigdy w okręt wojenny...

Senator O'Connor przyznawał w duchu rację pesymiście, ale nie wypadało mu tego głośno przyznawać. Więc rzekł tonem napozór zupełnie obojętnym:

— Jak pan zatem tłómaczy sobie słowa oficjalnego, urzędowego komunikatu Mr. Grill?...

Mały bankier zrobił minę obleśnie chytrą i odparł przyciszonym głosem:

— Jesteśmy tu w swojem gronie. Mówić otwarcie można, więc powiem. Tak, powiem panowie... Są tylko dwie hipotezy, które mi tę zagadkę tłómaczyć mogą... Tylko dwie...

— Mówże pan jakie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Anglji.

Londyn we wrześniu.

Anglik zwiedzający Białoruś i Ukrainę w automobilu. — Kongres chemiczny w Filadelfji. Trzy epoki opanowania przyrody. — Epoka gazu, epoka elektryczności i epoka elektronów. Pesymizm Edisona nieuzasadniony. — Metan jako paliwo dla samochodów. — Cukier z formaldehydu. — Pogrzeb Valentina i jego testament.

Sekciarze amerykańscy, usiłują założyć kościół narodowy w Polsce, znaleźli protektorów w pastorach anglikańskich. Jeden z nich, niejaki Hay Colligan, prezydent prezbyterjańskiego Towarzystwa Historycznego, odbył teraz podróż automobilem po Białorusi i Ukrainie i zdaje o niej w „Timesie" sprawę.

„Uderzyło mnie przedewszystkiem, powiada on, że na polu pracują tylko kobiety, starsze i młodsze, ale tylko one; od wczesnego rana do późnego wieczora zbierają one plony i zarabiają mniej niż szyling dziennie (według teraźniejszego kursu szyling równa się 2 złotym). Pasze niem bydła i owiec zajmują się chołpcy i dziewczynki; zarabiają one parę pensów dziennie (pens równa się 15 groszom). Rozmawiałem z wieloma z tych małych pastuszków. Zrobiły na mnie wrażenie inteligentnych dzieci. Ich oczy błyszczały ciekawością, gdy się przypatrywały mojemu samochodowi. Takiego instrumentu jeszcze dotąd nie widziały. Rozmawiając z niemi przekonałem się, jak mało są one kształcone. Wielu nie wiedziało ile mają lat; jedna dziewczynka nie wiedziała jak się nazywa jej wieś.

Rozmawiając ze starszymi chłopcami dowiedziałem się ku wielkiemu nemu zdumieniu, że oni porzucili prawosławną rosyjską cerkiew i odbywają religijne zebrania podobne do naszych zborów ewangielickich. Na tych zebraniach śpiewają hymny, które są w wielkiem ich upodobaniu. W jednej wsi powiedziano mi, że do cerkwi nikt nie chodzi. Ideałem ich marzeń jest posiadać własny budynek, w którym mogliby się zbierać na nabożeństwa i na śpiewanie pieśni religijnych. To dążenie ich popiera i propaguje wśród nich amerykańskie stowarzyszenie, nazywające się „europejska chrześcijańska misja", a które trzeba odróżniać od działalności pastora Fetlera, polegającej na propagowaniu pacyfizmu wśród baptystów.

„Polska szczyci się religijną tolerancją, ale jeszcze dużo brakuje, żeby wyznania wszystkie były w niej równouprawnione. Powiatowe władze postępują sobie nieraz bardzo arbitralnie, a raz zdarzyło się nam, że musieliśmy autem naszem pojechać aż do Brześcia Litewskiego, oddalonego o 90 kilometrów, aby uzyskać pozwolenie na odprawienie pewnego religijnego nabożeństwa. Byłoby wielkiem dobrodziejstwem dla religijnej swobody w Polsce, jeżeliby wojewodowie mniej formalistycznie traktowali takie sprawy, zwłaszcza gdy odbywają się one w ramach polskiej Konstytucji.

Zetknąłem się tutaj oczywiście z żydami. Od wielu lat zajmuję się sprawą żydowską i miałem niezliczone konferencje z żydami i z żydówkami. Polska ma teraz tysiące ważniejszych spraw na głowie, militarnych i politycznych; ale sądzę, że ani sprawy chłopstwa białoruskiego, ani sprawy żydowskiej nie powinna spuszczać z oka. Za lat dziesięć żydzi i chłopi białoruscy będą stanowili ważny czynnik w rozwoju Polski. Szczególnie dla rozwoju życia przemysłowego w tym kraju żydzi są elementem pierwszorzędnego znaczenia. Chłopi chętnie idą za wskazówkami tych, w których życzliwość wierzą, zwłaszcza jeżeli są to ludzie z Ameryki lub z Anglji. Bogactwo Polski nie leży w jej lasach lub kopalniach, ale w jej ludzie, w tych miljonach chłopów, którymi nikt dotąd się nie zajmował, a którzy w przyszłości przy pomocy żydów mogą wiele się przyczynić do podniesienia ekonomicznego Polski."

Szkoda wielka, że autor tego listu nie potrafił nam nic więcej powiedzieć o swych spostrzeżeniach. O Ukrainie wcale nie mówił, a i to co powiedział o białoruskich chłopach jest tak pobieżne, że nie odnosi się z tego żadnego pożytku. Najważniejszem jest to, że Białorusini porzucają prawosławie. Otwiera się więc szerokie pole dla działalności naszych misjonarzy.

W Filadelfji odbywa się teraz kongres chemików amerykańskich i angielskich. Wszystkie tutejsze towarzystwa chemiczne wysłały swych najlepszych reprezentantów. Prelekcje, jakie się odbywają na posiedzeniach tego kongresu, są olbrzymiej wartości. Pisma amerykańskie nie donoszą jednak, żeby Polska wysłała swych reprezentantów na ten kongres. Dla wiadomości więc naszych uczonych donoszę o prelekcji d-ra Norrisa, która wywołała wielkie wrażenie w tutejszym świecie naukowym.

„Przeżyliśmy już dwie epoki, — mówił on — odkąd zaczęliśmy panować nad przyrodą. Pierwszą epoką była epoka gazu. Otworzyła nam ona olbrzymie bogactwa, oddała w nasze rozporządzenie kolosalne siły, rozwinęła niesłychanie nasz przemysł, pozwoliła nam opanować morza i przygotowała pole dla drugiej epoki; — epoki elektryczności. Ta druga epoka jeszcze dalej poprowadziła nasze władanie nad przyrodą. Nie mówiąc już o takich drobiazgach, jak oświetlenie elektryczne, jak opanowanie spadków wód, jak stosowanie elektryczności do kolejnictwa, druga ta epoka otworzyła nam ogromne bogactwa w telegrafach, telefonach i radiach.

I stanęła ona. Edison, umysł niezawodnie bardzo potężny, oświadczył nawet, że już doszliśmy do kresu odkryć i że już dalej nie pójdziemy, bo już nie mamy co odkrywać. Tymczasem okazuje się, że patrzył on na zjawiska ze stanowiska fizyki. Gaz i elektryczność, to były zjawiska fizyczne czyli od fizyki zależne. A nie wiedział on, że oprócz fizyki jest chemja. Fizyka skończyła swą pracę, a teraz dopiero poczyna się praca chemji. Wchodzimy tedy w trzecią epokę, epokę elektronów, produktów sięgających do konstrukcji materji, wynikających z jej chemicznego rozkładu. Jesteśmy w pierwszych zaledwie początkach działalności tych nowych czynników, a jakie już są wspaniałe wyniki. Weźmy dla przykładu **metan**, gaz powstały z węgla i wodoru pod działaniem radium. Ten z tych trzech chemicznych czynników powstały gaz okazuje się paliwem pierwszorzędnej wartości, zwłaszcza dla samochodów, które już z pewną trwogą patrzały na to, że przy ogromnym rozwoju automobilizmu wkrótce zabraknie benzyny dla wszystkich motorówek. Albo drugi olbrzymi wynalazek chemiczny. Oto ultrafioletowe promienie słoneczne, działając na formaldehyd, przekształcają go w cukier. Co za kolosalne perspektywy otwiera nam ten wynalazek chemiczny w sprawie wyżywienia ludności. Ekonomiści nasi byli już pełni trwogi na myśl, co będzie za sto lat, kiedy inne części świata nie zdołają dostarczyć tyle żywności, żeby przekarmić mieszkańców Europy i Ameryki Północnej. Na początku 21 stulecia Stany Zjednoczone będą miały 300 miljonów ludności, Niemcy 150, Polska 100 miljonów, Francja 60, a Włochy 80. To znaczy, że tylko państwa, wyliczone tutaj, będą miały tyle białych ludzi, ile dzisiaj ma ich cała kula ziemska. I trzeba to będzie przekarmić. Ale chemja do tego czasu tyle nowych zrobi odkryć, że w obec nich nasz dzisiejszy stan wiedzy chemicznej będzie tem, czem podmalowane płótno jest do wykończonego obrazu.

Tą świetną perspektywą przyszłości powinienem właściwie zamknąć list dzisiejszy. Ale chrapka mnie bierze, żeby podzielić się z wami pewnym drobiazgiem życiowym. Umarł, jak wiecie, Valentino, amant film. Kobiety w Chicago zebrały się w takiej liczbie na jego pogrzeb, że zatamowały wszelki ruch w tem mieście. Policja utrzymywała, że było ich ze 300 tysięcy. Za rydwanem jechała w pierwszym samochodzie Pola Negri, jako jego narzeczona, cała w czerni i z czarnym na twarzy welonem. Inne kobiety były w najrozmaitszych kolorowych sukniach. W drugim automobilu jechała jego pierwsza żona, a w trzecim jego druga żona. Tu się urywał szereg samochodów z powodu, że umarł tak młodo. Pierwszej swej żonie p. Winsfred Hudnut zapisał w testamencie jednego dolara; żeby jednak rodzinę tej damy wynagrodzić, zapisał jej ciotce, pani Werner, 200 tysięcy dolarów. Bratu swojemu Wojciechowi Guglielmo i siostrze Marji Guglielmo, zapisał miljon dolarów.

„Pp. Chwatczyński i Młynarski w towarzystwie pewnego Anglika, p. Williama Higgs'a, przybyli do Anglji, studjować jej przemysłowe, finasowe, polityczne i społeczne warunki bytu. Ich misja nie jest oficjalną, ale cieszy się ona wprawdzie aprobatą rządu polskiego."

Taką notatkę znajduję w dzisiejszych angielskich dziennikach.

Darwin nie ma racji.

Nie człowiek pochodzi od małpy, lecz przeciwnie.

Pisma z Salzburga donoszą: Na odbytem tutaj zjeździe antropologów niemieckich, wygłosił odczyt profesor Westenhöfer, kustosz muzeum antropologicznego w Berlinie, w którym stwierdził, że człowiek jest najstarszem zwierzęciem ssącem. Jego zdaniem należałoby odwrócić zdanie, że człowiek pochodzi od małpy na twierdzenie, że małpa pochodzi od człowieka. Odczyt prof. Westenhöfera wywołał żywą i długą dyskusję. Prelegent zaproponował w przemówieniu końcowem postawienie tego tematu na porządku dziennym następnego kongresu antropologicznego.

Kronika niedzielna.

Już nie ma Kemmerera,
na swojski wrócił wikt,
niech go tam Pan Bóg wspiera —
tu go nie płacze nikt.

*

Paradnem jeździł autem
i wszędzie wściubiał nos,
przyrzekał, że ryczałtem
poprawi Polski los.

*

Wykryje bogactw źródła,
niejeden ulży trud,
i na wysokie szczudła
wyniesie polski lud.

*

Spełniając one chęci
Kemmerer nawet sam
o paręset tysięcy
dolarów ulżył nam.

*

A za to dzieło wielkie
chce pisać o nas wnet —
tak nabił nas w butelkę
ten anglosaski Szwed!

*

Ale nauki jednej
możemy nabrać stąd:
nie biedny ten, kto biedny,
lecz kto ma głupi rząd.

*

Bałwanów zawsze strzygą,
wygrywa tylko zuch —
chodziliśmy przed Ligą
na łapkach służąc dwuch.

*

Ta kiwła nas aż miło,
dała nam miejsca pół,
więc czy nie lepiej było
tłuc głośno pięścią w stół

*

jęzorem srogo hamać
i ryczeć niby lew:
niech całą Ligę, psiamać,
zaleje nagła krew!

*

Gdybyśmy błyśli kłami
miast się pokładać w proch,
to liczyłby się nami
i Belg i Szwab i Włoch.

*

Więc gdy znów będą plewy
ugniatać w misz i masz,
to niechże do Genewy
pojedzie Dziadek nasz.

*

Oj, puśćmy tego zrzędę
w narodów dumny gmach,
a on im reprymendę
wyrypie że aż strach!

*

Niejeden tam podjadek
dostałby tęgi chrzest,
poznałby, że nasz Dziadek
i w gębie sprawny jest.

*

Pan Skrzyński w Ameryce
dolarów szukał nam,
lecz nie dał się na nice
naciągnąć uncle Sam.

*

Aż raz naszego lorda,
co gonił niby skaut,
zawiało aż do Forda,
do fabrykanta aut.

*

A że nikt nie dorówna
Skrzyńskiemu w krasie lic,
zaczęła więc Fordówna
do niego oczkiem strzydz.

*

On te panieńskie żary
w małżeński zwrócił port
i oto już dolary
dla Polski ściąga Ford.

*

Gdy losy Cię obabią
z dziedziczką pełnych dzierz,
to nie zapomnij, hrabio,
Ojczyznę wspomóc też.

*

Bo na nic Kemmerera
uczoność, spryt i nos,
najlepiej ten nas wspiera
kto daje pełny trzos.

*

Ot, gdyby tak nasz Dziadek
był w sytuacji Twej,
to on by Forda spadek
Ojczyźnie złożył swej.

*

Bo to już jego narów,
za co mu, Boże, szczęść,
(nie mogąc dać dolarów,
dał bodaj nam swą pięść.)

*

Nie śmiejcie się, krajanie,
bo to był ładny gest,
niekiedy tęgie lanie
od złota zdrowsze jest.

*

Każdy według swej miary
Ojczyźnie służy rad,
niech Skrzyński da dolary
a Dziadek niech ma bat!

St. Br.

Z polityki bieżącej.

Minister Zaleski



tak do Genewy pojechał



a tak z Genewy wrócił.

1300 chorych na tyfus w Hanowerze.

Berlin, 17. 9. Według doniesień urzędowych, wynosi liczba chorych na tyfus obecnie 1260 osób. **Dotąd zmarło 37 osób.** Jest to jednakże ilość osób, umieszczonych w szpitalach lub wypadków zgłoszonych władzom, tak, iż istotna liczba chorych jest znacznie większa. Władze bynajmniej się nie spieszą, by zdradzić faktyczny stan rzeczy, który w swej grozie wywołaćby musiał popłoch.

Horrendum!

Warszawa, 17. 9. W Min. Oświaty rozważana jest obecnie sprawa podniesienia opłat, obowiązujących obecnie na Politechnice warszawskiej.

Czesne ma być podniesione do 500 zł. rocznie.

Również podwyżce uległyby opłaty za egzaminy. Pogłoski te wywołały duże poruszenie w sferach studenckich.

Oszustwo w urzędzie miar i wag we Lwowie.

W ubiegłym miesiącu urząd miar i wag we Lwowie wpadł na trop wielkiego oszustwa, dokonywanego systematycznie przez urzędnika Tadeusza Sienkiewicza, który wysyłany był do różnych zakładów przemysłowych, jako funkcjonarjusz Urzędu miar i wag dla urzędowego ocechowania różnych przedmiotów. W lipcu rb. Sienkiewicz zajęty był w lwowskiem towarzystwie akcyjnem browarów, gdzie ocechował ponad 3 tysiące beczek do piwa. Sienkiewicz, w porozumieniu z poszczególnymi urzędnikami browarów urzędowi swojemu wykazał jedynie 600 beczek i za tę ilość złożył pobraną należność. Skarb Państwa poniósł z tego tytułu **48 tysięcy złotych straty.**

Sprawą tą zajęła się prokuratorja, wobec czego Sienkiewicza aresztowano. Aresztowany w sądzie podczas śledztwa wypiera się winy i twierdzi, że pieniądze, które mu zarząd browarów wypłacił, były jedynie zaliczką na przyszłe cechowanie beczek. Browary jednak temu oświadczeniu zaprzeczają.

Ziemianie w sprawie reformy rolnej.

Warszawa, 16. 9. (PAT). Dziś po południu p. prezes Rady Ministrów przyjął delegację organizacji ziemiańskich w sprawie reformy rolnej z senatorem Steckim i posłem Żółtowskim na czele, delegację polskiego związku nauczycielstwa szkół powszechnych w sprawie uposażeń, delegację towarzystwa warszawskich kolei dojazdowych w sprawie obrachunków z tytułu umowy polsko-belgijskiej i w sprawie rozbudowy sieci oraz delegację drukarzy z pos. Dymowskim na czele w sprawach zawodowych.

Wydatki na wojsko wytrącają budżet z równowagi.

(AW.) Prowizorjum budżetowe rządu na kwartał czwarty wykazuje w porównaniu z prowizorjum z kwartału III wzrost o sumę 26.942000 złotych. Ponieważ prowizorjum na III kwartał zostało przekroczone o 16,654,000 złotych, faktyczna różnica wnosi 43,598,000 złotych. Powiększyły się głównie wydatki na Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Zderzenie pociągów towarowych.

Na dworcu kolejowym w Koluszkach nastąpiło 16 b. m. zderzenie dwóch pociągów towarowych. Dwa wagony zostały rozbite. Ofiar w ludziach nie było.

Grób gen. Bema znajduje się w Syrji.

Poseł polski w Angorze dr. Bader doniósł, iż władze francuskie i tureckie odnalazły na cmentarzu w Aleppo grobowiec gen. Bema.

Generał Bem pochowany tam jest pod nazwiskiem Murada Paszy.

Pod tym bowiem nazwiskiem służył gen. Bem w armji tureckiej.

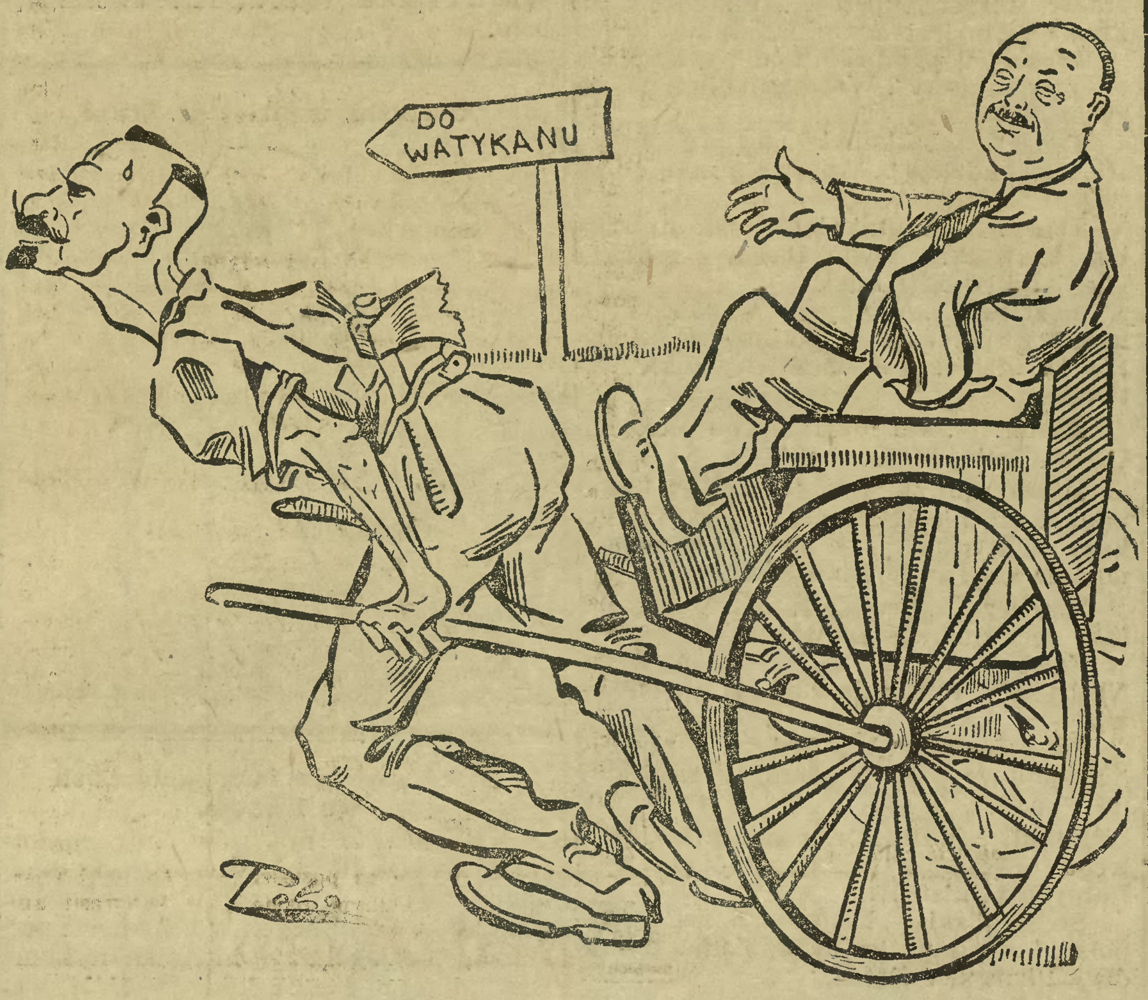
Emeryci polscy grożą skargą do Ligi Narodów.

Pójdą oni w tej mierze za przykładem Węgier i Rumunji.

Ze Lwowa donoszą:

Zrzeszone Związki emerytów wystosowały do premjera Bartla memorjał z żądaniem wypełnienia przez rząd polski zobowiązań, podpisanych przez Polskę w traktacie w Saint Germin, powołując się na art. 275, który reguluje zaopatrzenie wedle norm obowiazujących w dawnej Austrji. Stan obecny głodowych zaopatrzeń emerytalnych, przypisuje związek rządowi Władysława Grabskiego, który pogwałcił międzynarodowy traktat. Memorjał kończy się groźbą pod adresem rządu, że o ile słuszne żądania emerytów choć w części wypełnione nie będą przed nadejściem zimy, Związki za przykładem Rumunji i Węgier zwrócą się ze skargą do Ligi Narodów.

Wojewoda Bniński ma zostać posłem przy Watykanie.



Młodzianowski: Nie dał się porąbać, ale da się przewieść!

Trąd szerzy się w Moskwie.

Z Moskwy donoszą o nowej zastraszającej klęsce, która nawiedziła w ostatnich dniach stolicę czerwoną. Wśród tamtejszej ludności zarejestrowano mianowicie liczne wypadki zachorowań na trąd, tę potworną chorobę, od niepamiętnych czasów nie spotykaną w Europie Zachodniej. Szerzenie się trądu tembardziej wzbudziło ogólną panikę, że sowieckie urzędy sanitarne zupełnie nie są przygotowane do walki z tą straszną zarazą, która przedewszystkiem wymaga całkowitego izolowania chorych (środków leczniczych współczesna medycyna przeciw trądowi dotąd nie zna).

Ostatni raz pojedyncze wypadki trądu zdarzyły się w Moskwie jeszcze przed wybuchem wojny światowej w roku 1914. Obecnie, według ogólnej opinji, zarazę przynieśli do Moskwy przybysze z Sowieckiej republiki Tatarskiej (obwodu Kazańskiego), gdzie choroba ta już od kilku miesięcy szerzy się w zastraszających rozmiarach, przybierając — zwłaszcza w związku ze stosunkami lokalnymi — charakter epidemji, pochłaniającej wielką ilość ofiar z pośród Tatarów. Ponieważ izolowanie trędowatych wśród ludności tatarskiej było niedostateczne, a często nawet zupełnie niemożliwe z powodu wrogiego stanowiska ludności tubylczej oraz braku dostatecznej akcji ratowniczej, zaraza łatwo przeniosła się do stolicy i zbliża się do wrót Europy zachodniej.

Pomnik ku czci poległych żołnierzy Polaków.

Polacy w Chicago zebrali dotychczas przeszło 13000 dolarów na budowę pomnika ku czci żołnierzy Polaków z Ameryki, poległych wczasie wielkiej wojny. Wykonanie pomnika powierzono rzeźbiarzom polsko-amerykańskim.

Największem czasopismem na świecie

jest wychodzący w Filadelfji tygodnik amerykański Saturday Evening Post, którego nakład wynosi 3 miljony egzemplarzy. Mimo 250 stron objętości, zeszyt kosztuje tylko 20 centów. Taniość pisma polega na tem, że dwie piąte treści stanowią ogłoszenia, na których nakładca zarabia miljon złotych. Honorarja dla współpracowników są także wspaniałe, bo dosięgają dolara od wiersza. Czasopismo to zresztą nie jest nowotworem, lecz spogląda na bardzo poważną przeszłość, gdyż założone zostało już w roku 1728 przez sławnego Benjamina Franklina.

Wieś zalana naftą.

Olbrzymi pożar w Rumunji.

W pobliżu miejscowości Steana Romana wytrysło olbrzymie źródło ropy, które na godzinę wyrzucało około czterdziestu wagonów. Strumień nafty rozlał się szeroko i wywołał istną powódź, która zagroziła poważnie leżącej w pobliżu źródła gminie Mislea. Ponadto ropa zapaliła się i płonęła na przestrzeni trzech kilometrów.

Zaalarmowano straż pożarną, oraz zmobilizowano tysiące robotników, którym z trudem udało się olbrzymi pożar umiejscowić. Obecnie wytrysk nafty ustał. Szkody wyrządzone przez tę katastrofę są bardzo poważne. Szereg budynków uległo zupełnemu zniszczeniu. Również most na rzece Mislee spłonął doszczętnie.

Ofiarą pożaru padło kilkanaście osób. Między innemi donoszą o straszliwej śmierci pewnej rodziny wieśniaczej, złożonej z ojca, matki i trojga malutkich dzieci, która spłonęła formalnie na węgiel. Ocalał tylko 8-letni chłopak, który podczas pożaru siedział na wysokiem drzewie, rosnącem na podwórzu zabudowania wiejskiego. — Istnym cudem płomień ominął to drzewo.

Znowu bolszewicy skazali na śmierć księdza katolickiego.

W Charkowie został skazany na śmierć za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski, ksiądz Wiliński.

(58

Pani Owsińska.

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski

(Ciąg dalszy)

To tak proste i naturalne pytanie, gdzie jest grób młodego Dudy, wprawiło artystów w niemały kłopot.

Prędko jednak oprzytomniał Kieł, bo zawołał:

— Jego grób? Tu jest jego grób, w tej pracowni!

Duda senjor powlókł dokoła ogłupiałemi oczyma.

— Tu jest jego grób? Tu?

— I pan się pyta jeszcze? To jest nowym dowodem, jak mało się pan własnym synem interesował, jak mało się pan o tego biedaka troszczył!

Twarz starego wyrażała coraz większe ogłupienie.

— Przecie pan chyba wie, że syn pański był z przekonania fuministą czyli zwolennikiem palenia zwłok po śmierci. Wie pan o tem, czy nie wie pan o tem?

— Wiem, wiem — jąkał się stary — ale tej jego bezbożności nie brałem nigdy na serjo.

— On zaś brał ją bardzo serjo i w pozostawionym testamencie położył za warunek, aby jego ciało zostało spalone i aby my jego popioły otrzymali jako pośmiertny po nim zapis.

— Biedny Symfek — zaszlochał Kopytowski — umarł biedny jak mysz kościelna i bodaj swoje popioły zapisał nam w testamencie.

— I panowie je macie? — spytał Duda, na którym wiadomość ta zdawała się robić wielkie wrażenie.

— Naturalnie, że je mamy. My pańskiego syna kochali i pomagali mu.

— Ostatkiem dzieliliśmy się z nim — wtrącił Kopytowski.

— I dlatego też spełniliśmy jego pośmiertną wolę. A tu jest urna z jego popiołami.

Przy tych słowach Kieł zdjął z bambusowej etażerki fajansową wazę, która od kilku dni służyła artystom za magazyn soli, i z nabożeństwem postawił ją na stole, przyczem wszyscy trzej artyści jak na komendę przeżegnali się i przyklękli.

Duda senjor poszedł za ich przykładem.

— Wieczne odpoczywanie racz jego duszy dać, Panie... — mruczał Kieł.

— A światłość wiekuista niech mu świeci na wieki wieków, amen! — dokończył pobożnie stary Duda.

Poczem podniósłszy się, zaglądnął jakby z bojaźnią do wazy.

— To białe, to jego popiół? — zapytał.

— Tak, panie, to popiół z nieboszczyka — objaśnił Kopytowski.

— Wygląda jak cukier albo jak mielony gips.

— Popiół z człowieka jest biały jak śnieg — rzekł Kieł. — Niekiedy tylko palec Boży sprawia, że z wielkiego grzesznika zostaje się czarny popiół.

— Także z murzynów bywa popiół czarny — wtrącił Kopytowski.

— Z murzynów to znów co innego — objaśnił Kieł. — Że to jednak nie cukier ani gips, o tem może się pan przekonać, biorąc szczyptę popiołu do ust, który to popiół po nieboszczyku jest całkiem słony. Bo jak panu wiadomo za pewne z antropologji, ciało człowieka składa się przeważnie z alkaloidów czyli z pierwiastków solnych.

Przy tych słowach zanurzył palec we wrzekomym popiele i podniósł go do ust starego Dudy. Ten jednak cofnął się, przejęty nie tyle obrzydzeniem, co strachem.

Wtedy Kieł oblizał sobie palec i rzekł:

— Widzi pan, zupełnie słony popiół.

— Czasami — wtrącił znów niepoprawny Kopytowski — zostaje się z nieboszczyka słodki popiół. Bywa to wtedy, jeżeli nieboszczyk umarł na cukrową chorobę.

Stary Duda słuchał i powoli jeżyły mu się włosy na głowie.

— Ten chłopak jak żył, tak i skończył — rzekł nareszcie bolesnym głosem. — Cóż mi pozostaje zrobić? Wrócę do domu i zamówię w kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne za jego duszę. A panom za przyjaźń i życzliwość dla nieboszczyka, za opiekę nad nim...

I teraz dopiero w oczach starca pokazały się łzy.

— Proszę pana — podjął Kieł — podziękowanie jest piękną rzeczą, ale w danym wypadku ono nie wystarcza. Pan wie, że my jesteśmy ludzie pracy i z naszego ciężkiego zarobku ponieśliśmy koszta pogrzebu Symka.

Stary Duda, którego wzrok stawał się już niespokojny, spoważniał znowu.

— To prawda — rzekł po namyśle. — Pogrzeb syna należy do ojca. Dużo panowie wydali?

— Czterysta siedem złotych i osiemnaście groszy.

Suma ta wprawiła pracza z Dopiewa w niezmierne przerażenie.

— Jak to może być... przeszło czterysta złotych?

— A cóż to pan myśli, że nieboszczyka tak samo się pali, jak stary łach lub magistrackie śmieci? Do tego mają zakłady pogrzebowe specjalne piece o dwa tysiące dwustu kalorjach gorąca, piec jest emaljowany i złocony i ze świętym Florjanem na kominie. Przytem my sprawili Symkowi pogrzeb pierwszej klasy.

— Bo pan może myśli — rzekł Kopytowski — że nieboszczyka podpala się węglem albo szczapami? Weź pan raz udział w takim pogrzebie, a zobaczy pan! Pali się tylko drzewem, i to nie bukowem lub sosnowem. Na nieboszczyka bierze się już w trzeciej klasie drzewo oliwkowe, w drugiej klasie mahoniowe, a w trzeciej cedrowe, które trzeba aż z gór Libanon sprowadzać. Jest jeszcze czwarty gatunek pogrzebu, nr. 00 czyli tak zwany luksusowy, przy którym używa się mięszaniny drzewa cynamonowego i waniljowego. Ale Symfek przed śmiercią nas upominał, abyśmy takiego pogrzebu mu nie sprawiali, bo (powiada) mój ojciec sknerą będąc, gotów wam nawet o ten cynamon trudności robić i jak żyd was wykorzystać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na marginesie.

Kurs przeszkolenia ministrów.

Minister Młodzianowski, jak to donosił „Dziennik“, organizuje kurs przeszkolenia starostów. Myśl sama w sobie bardzo ładna i praktyczna. Należy ją tylko rozszerzyć aż do samych szczytów naszej hierarchji urzędniczej. W tym celu proponuję zorganizowanie kursu przeszkolenia ministrów. Zarys takiej organizacji podaję poniżej do użytku odnośnych czynników.

Streszczałby się on w następujących liberalnych postanowieniach:

1) Dla uprzystępnienia tek ministerjalnych jak najszerszym warstwom ludzi, pragnącym gorąco służyć krajowi, od aspirantów tego kursu nie wymaga się żadnej kategorji świadectw szkolnych. Petenci składają natomiast egzamin wstępny, celem wykazania, że znają alfabet łaciński, umieją się bez błędu podpisywać i liczyć najmniej do wysokości ministerjalnych poborów.

2) Kandydat ma złożyć metrykę urodzenia na dowód, że jest pełnoletni. W razie niepełnoletności wymagane jest zezwolenie rodziców względnie sądu opiekuńczego.

3) Świadectwo moralności, wystawione przez policję albo przez władze parafjalne. W razie niemożności uzyskania go, należy przedłożyć atest od partji, z ramienia której kandydat o tekę się ubiega, stwierdzający między innemi i prawomyślność polityczną kandydata.

4) Świadectwo zdrowia fizycznego, przyczem odnośnym lekarzom powiatowym wydana została instrukcja, że do osiągnięcia stopnia ministerjalnego nie stoi na przeszkodzie tabes dorsalis, cleptomania acuta, stultitia degenerata i dementia progressiva.

5) Kandydaci, pretendujący do teki ministra spraw zagranicznych obok dostatecznej znajomości języka polskiego, winni się wykazać początkami esperanta.

6) Kandydaci z gatunku hydrocephalos (wodogłowcy) o ile się wykażą odpowiednim majątkiem, mają pierwszeństwo przed kandydatami o normalnym ustroju umysłowym.

7) Z chwilą przejęcia kandydata na kurs przeszkolenia ministerjalnego, zostają automatycznie zawieszone znajdujące się przeciw nim w toku dochodzenia sądowe. Natomiast kandydaci, co do których zapadły prawomocne wyroki sądowe, mają się wykazać poświadczeniami odbytej wzgl. wskutek amnestji umorzonej kary.

Kurs przeszkolenia obejmuje następujące wykłady:

Józef Piłsudski: „Sanacja moralna i jej sposoby“. Publicum połączone z eksperymentami patologicznemi.

Tenże: „Znaczenie Antokolu jako uzdrowiska politycznego“. (Dla tępych i niepojętych słuchaczy połączone z wycieczkami do Wilna na koszt rządowy.).

Wł. Grabski: „Jakim minister skarbu być nie powinien“. Autobiografja.

Tenże: „Monopole państwowe“. Prelekcje w gabinecie fizykalnym. Ciemne kwestje wyświetlać będą na ekranie posłowie Michalski, Byrka, Rosmaryn i Wyrzykowski. Jako kinooperator fungować będzie prokuratorja państwa.

Tenże: „Podatek majątkowy a kamfora“. Studjum porównawcze z zakresu czarnej magji.

Wincenty Witos: „Piechty z Belwederu do Wilanowa“, Wrażenia z podróży.

Tenże: „Dynastja Piastów, jej powstanie, wzrost i upadek“. Badania z zakresu historji i kryminalistyki.

Tenże: „W przebraniu policjanta przez dżungle majowe“. Wspomnienia z podróży po Polsce.

Tenże: „Jakkolwiek się dzieje, nie traćmą nadzieje“. Analiza pieśni ludowej.

Tenże: „Jak unikałem i jak uniknąłem krawatki“. Rozmyślania z zakresu kazuistyki politycznej.

Mościcki: „Azot jako współczynnik narkozy społecznej“. Najnowsze zdobycze w dziedzinie chemji państwowotwórczej.

Bartel: „Auf dem Dache sitzt ein Greis“. Autogeneza.

Młodzianowski: „Excerpta ex biblia pauperum: nie kijem go, to pałką!“. Pokazy polityczne przy łaskawym współudziale wojewody Bnińskiego.

Klarner: „Lepsza tonna węgla niż funt rozumu“. Essay walutowe.

Zaleski: „Stała huśtawka w Lidze Narodów“. Wrażenia z pobytu w Genewie.

Ossendowski: „Wśród bogów, złodziei i matołków“. Opowiadania z wyprawy do Polski.

Sokal: „O znaczeniu gonga reklamowego‘. Poradnik praktyczny dla nieporadnych ministrów.

St. Grabski: „Konkordat żydowsko-polski“, czyli próba uzgodnienia talmudu z Pismem świętem“.

X. X.: „Wskazówki dla fabrykacji mydła politycznego“. Prelegent zostanie później wyznaczony.

Aleksander Skrzyński: „Nie kordem to Fordem“, Zarys ekonomji dyplomatycznej.

Tenże: „Der schöne A-dolar“. Rzeczywistość i realizm w pieśni kabaretowej.

Dr. Alfred Brandowski: „O przebudowę Rzeczypospolitej“. Fantasmagorje belwederskie.

Prof. Kemmerer: „Od Reisendera do miljonera“. Z praktyki balwierza ekonomicznego.

Oprócz tego zaproszeni zostali na gościnne wykłady Mussolini i gen. Pangalos. Mussolini wygłosi barwny odczyt pod tyt. „Polowanie na dyktatora“, a gen. Pangalos takiż odczyt pod tyt. „Upolowany dyktator“.

Zmiany w programie wykładów zastrzega się.

St. Brandowski.

Sprawa „Lotusa“.

(Zatarg francusko-turecki.)

W korespondencji do „N. Kurjera Polskiego“ podaje H. J. Rozgórski genezę zatargu pomiędzy Francją i Turcją, rozbrzmiewającego dziś w prasie:

Dnia 3 sierpnia rb., o godz. 11 wiecz., parowiec francuski „Lotus“, jadący z Marsylji do Konstantynopola, zderzył się z tureckim transportowcem węgla „Bozkurd“, który został formalnie przecięty na dwie połowy i w kilka minut po wypadku zatonął. Z załogi tureckiej 7 ludzi znalazło śmierć w nurtach morskich, a resztę, 11 ludzi, wyłowił parowiec francuski i przywiózł do portu konstantynopolskiego. Na podstawie skargi tureckiego towarzystwa okrętowego, do którego należał zatopiony transportowiec, kapitan „Lotus'a“, Jean Desmons, został zaaresztowany i postawiony przed sąd turecki dla stwierdzenia stopnia jego winy w katastrofie. Sąd turecki uznał, że posiada kompetencje do sądzenia kapitana Desmons'a, lecz zawiadomiony o wypadku rząd francuski, stojąc na stanowisku międzynarodowego prawa morskiego, zaprotestował u rządu angorskiego. Konflikt polega na tem, że zderzenie okrętów miało miejsce w strefie t. zw. „wód neutralnych“, w okolicach wyspy greckiej, Mityleny i według przepisów międzynarodowych, sprawa o zatopienie sądzona być winna w Marsylji, jako w porcie macierzystym „Lotus'a“. Władze tureckie oparły się natomiast na punkcie prawa wewnętrznego, według którego „osoba działająca na szkodę obywatela tureckiego, czy to w Turcji, czy zagranicą, będzie sądzona przez sądy tureckie“.

Na postawę Turcji wpłynęła w wielkiej mierze niesłychana wrażliwość o prestige państwowy i fakt, że najdrobniejsze interwencje ze strony mocarstw europejskich traktowane są jako próby nawrotu do znienawiedzonego systemu kapitulacji. Przerost młodego nacjonalizmu z jednej strony, a częstokroć usprawiedliwione obawy o zamachy na niepodległość narodową z drugiej — trzymają uwagę rządu i opinji publicznej w stałem naprężeniu, to też incydent „Lotus'a“ stał się palącą kwestją dnia, która szeroko i szczegółowo omawiana jest w całej prasie tureckiej. Władze wskazują z całą stanowczością, że Traktat Lozański żadnych zobowiązań w tym kierunku na Turcję nie nałożył i twierdzą, że kroki dyplomatyczne rządu francuskiego są wkraczaniem w sprawy wewnętrzne jurysdykcji tureckiej. Ze swej strony załoga statku francuskiego, która powróciła do Marsylji bez swego kapitana, odmówiła wyjazdu do Konstantynopola dla złożenia zeznań przed sądem tureckim i zorganizowała szereg manifestacyj i wieców protestacyjnych przeciwko pozostawieniu oficera francuskiego na łasce sądów tureckich. Prasa francuska nie pozostała oczywiście również obojętną i zaczęto bić na trwogę ze wszystkich stron.

Sprawa w krótkim czasie nabrała cech ostrego konfliktu, lecz ostatnie wiadomości przynoszą pewne uspokojenie, gdyż Turcja zaproponowała oddanie sprawy kompetencji do rozstrzygnięcia Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze. Tymczasem jednak kapitan Desmons pozostaje w więzieniu stambulskiem i sprawa sądowa idzie swoim trybem.

Upełnom. minister dr. Sokal



stały delegat katolickiej Polski w Lidze Narodów.

Zjazd mistrzów introligatorskich we Lwowie.

Na zjeździe mistrzów introligatorskich z całej Polski we Lwowie omawiano szereg dezyderatów odnośnie do stosunków panujących w rękodziele polskiem, szczególnie introligatorskiem. Oświadczono się za koniecznością wywalczenia ustawy przemysłowej odpowiadającej interesom rękodzieła i średniego przemysłu.

Z ruchu wydawniczego.

St. J. Peliński: Ziemia. Poezje. Kraków 1926.

Treść tej sympatycznej książeczki składa się z trzech części: „Z ziemi niewoli“ jest zbiorem wierszy wcześniejszych — przedwojennych i wojennych. „Z ziemi wolności“ zawiera w sobie utwory z czasów późniejszych, przeplatane dawniejszemi reminiscencjami. „Spowiedź“ jest wyrazem indywidualizmu poety. Mimo to, jeżeliby ktoś chciał odszukać duszę jego w tym zbiorku, nie znajdzie jej w ostatniej części, bo ona cała mieści się w drugiej: „Z ziemi wolności“.

Tam znajdują się najlepsze wiersze i najlepiej odzwierciedla się autor w swojem życiu wewnętrznem i w swojej wartości człowieczej. Przegląda z tych rymów i rytmów nieposzlakowanej piękności jak z wód kryształu dziecko Matki Ojczyzny, które się cieszy wolnością i trudzi serce niepokojem ogromnym o przyszłość, aby ona wypadła jak najpromienniej. Tam pierwszy krzyk odzywa się pociechą:

Nie płacz, Ziemio!
Ukój łzy
krwawe i gorące,
co się od wieków plemią
i świecą jak słońce
przez żałobne mgły...

a kończy się poprzez chwałę rycerskich czynów i nawoływania do pracy nad odbudową Zmartwychwstałej uroczystą modlitwą proszalną w końcowym wierszu z cyklu: „Tak nam Boże dopomóż“.

Ziść wołanie pokoleń, daj nam Mocy żniwo,
zwól nam być i daj bytu prawo rzeczywiste,
byśmy Państwo dzierżyli własną siłą żywą,
tak nam Boże dopomóż, Panie Jezu Chryste

Interesuje poetę wszystko, co jest i co się dzieje na każdej piędzi ziemi ojczystej, to też wiele miejsce poświęca i morzu polskiemu.

Słabiej trochę wypadła część pierwsza, ale i tam błyszczą perełki, zwłaszcza gdzie mowa o ukochanej nadewszystko ziemi („Ziemio! Matko Ty moja...“ „Nie pomnę dłużej“, „Przyleciała do mnie wieść...“) Pozatem zajaśnieje niekiedy głęboka i jasna refleksja, zaleci polny oddech smętku i przemijającej melancholji młodzieńczej.

Najmniej siły i blasku posiada ostatnia część, chociaż nie brak i tutaj pięknych tonów refleksyjnych, opisowych i lirycznych, nie brak też i żywej fantazji przebijającej z wiersza: „Poeta i wiosna“.

Całość zbiorku p. t. „Ziemia“ pokrywa lekka mgła wpływów poetyckich. Zaszumi i zadźwięczy czasem Wyspiański, czasem Słowacki, czasem nawet obcy poeta, ale to nie ujmuje wartości tym poezjom, gdyż są w rdzeniu samym nawskroś oryginalne.

Adalbert Chamisso. Człowiek, który sprzedał swój cień. Tłumaczył Stefan Ogonowski. Borszczów 1925.

Gdzieś z małej mieściny nad granicą sowiecką, przybłąkała się do mnie mała książeczka, która uderzyła mnie oryginalnością, wytwornością i pięknem słowa polskiego. Takie nie często się spotyka. Na pozór niezwykła nowelka niemieckiego poety z epoki napoleońskiej, przetłumaczona na język polski. Znam dotychczas dwa tłumaczenia polskie tej nowelki, ale to trzecie ostatnie przewyższa tamte o całe niebo. I nie zdziwi się nikt, kto zna tłumacza. Przekładem zajął się tym razem patrycjusz-esteta, dla którego każde słowo polskie, każde zdanie i wiersz jest bezcenną wazą smyrneńską, obrobioną pędzlem, dłutkiem i palcami mistrza. To też pracował tłumacz nad tą drobną nowelką w mozolnym trudzie i pocie czoła długi czas, aż wydał arcydzieło pięknego, wytwornego przekładu. Wytworność i nadzwyczajną wrażliwość na piękno estetyczne przebija na każdym kroku, nie wyłączając i zewnętrznego wyglądu, staranności wydania, a nawet takiej drobnostki jak doboru pisma w tytule, przedmowie i nowelce samej, gdyż wszystkiego tłumacz sam pilnował. Jednem słowem całość pracy i wykonania jest bez zarzutu, szkoda tylko, że nie ma odpowiedniej ilości egzemplarzy, (własny nakład tłumacza), aby to piękne tłumaczenie mogło się rozpowszechnić po całej Polsce.

K. Tyszkowski: Informacyjna Bibljografja Historji Polskiej za rok 1925. Lwów, Warsz., Kraków 1926.

Znany ze swoich prac historycznych, kustosz Bibljoteki Zakł. Narod. im. Ossolińskich, wydał niniejszy podręcznik informacyjny, opracowując go z pedantyczną sumiennością i dokładnością. Uwzględnione są wszystkie dziedziny naukowe w zakresie ich historji na podstawie wyczerpujących źródeł. Objęte są oczywiście tym podręcznikiem tylko najnowsze wydawnictwa. Jedyną ciemniejszą stroną tej książki jest nieco wygórowana cena (6 zł.), jaką Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie za nią pobiera.

Dr. T. B.

Lis i kruki.

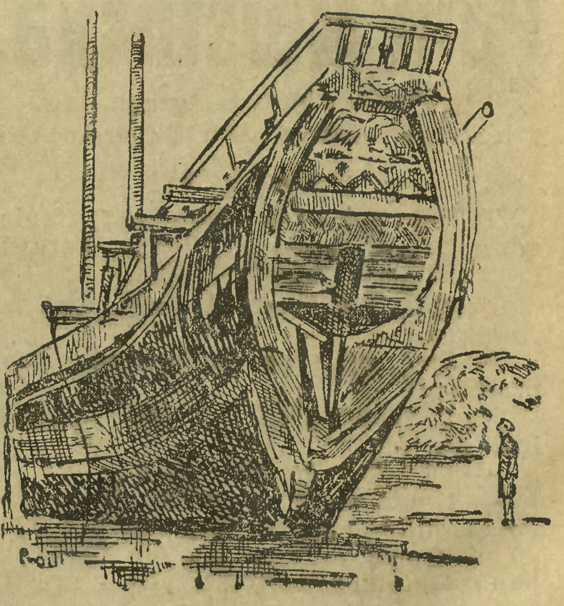
Bajka.

Gdy lisowi z gęby
wypadły zęby,
gdy stracił na powadze
i musiał złożyć władzę,
poczęły go dziobać różne kruki
i wypominać jego sztuki.

A ty taki! ty owaki!
(tak go jeden z drugim karci)
coś pożerał biedne ptaki,
wyjadałeś miody z barci,
wypijałeś ciepłe jajka
ty i twoja cała szajka!...

Lisowi zrzedła mina
i mówi tak:
nie w tem ci moja wina,
nie za to wiedziecie mnie na hak
że czasem w miodu kupę
wsadziłem sznupę,
lecz za to, moi drodzy,
że trzymałem was na wodzy,
i choć głodni, to jednakże
musieliście brzuchy ściskać,
bo nie dałem i wam także
w barci pyskać!
Taki to jest ze mnie wandal,
no i z tego mam dziś skandal!

Najstarszy statek świata.



W pobliżu wysp Karolińskich, wydobyto zatopioną łódź, która była własnością piratów chińskich. Sądząc z jej budowy i użytego materjału, łódź ta jest około 2000 lat stara. Piraci chińscy słynęli zresztą z doskonałego i „postępowego“ budownictwa statków morskich.

Kasa chorych — ale bez lekarzy!

Donoszą z Londynu: Rozjuszony tłum strajkujących górników angielskich zaatakował kamieniami doktorów, którzy badali górników, zgłaszających się po zapomogę dla chorych. Dr. Lloyd i dr. Hall cudem tylko uniknęli ukamienowania.

Z PROWINCJI.

ŁABISZYN. (Uroczystość strzelania o godność króla żniwnego) odbyła się w dniu 11. i 12 bm. przy pięknej pogodzie. Królem żniwnym proklamowano p. Piaskowskiego z Lubostronia, (80), odstrzał 18; rycerzami zostali: pierwszym brat A. Rygielski, (80), odstrzał 15, II brat Korcz (70)

Z tarczy orderowej zdobyli: pierwszy order brat Piaskowski z Lubostronia, (50) odstrzał 20 drugi p. Papke (50) odstrzał 18, trzeci p. Kierczyński, (50), odstrzał 17, czwarty p. Rygielski (50) odstrzał 16, piąty p. Krysztofiak (49), odstrzał 17, szósty p. Korcz, (49) odstrzał 15, siódmy p. prezes Andrysiak (48) odstrzał 18, ósmy p. Szubert (48) odstrzał 17, dziewiąty p. Kocimski z Arnoldowa (47), dziesiąty p. Janiszewski (46), jedenasty p. Strzelewicz (39).

Z tarczy premjowej otrzymali: I nagrodę p. Kierczyński (51), II. p. Janiszewski, (50), odstrzał 18, III. p. Korcz, (50) odstrzał 18, czwartą p. Papke, (49), piątą p. Szubert (48), szóstą p. Piaskowski z Lubostronia (47) odstrzał 14, siódmą p. prezes Andrysiak (47).

Z tarczy wolnoręcznej otrzymali: I. nagrodę orderową p. Krysztofiak (34), II p. Papke 32), III. p. Piaskowski z Lubostronia (26.)

RACICE, pow. Strzelno. (Wieczorek na rzecz Czytelni Ludowej.) W niedzielę, 19. bm. odbędzie się w sali p. Bębenka o godz. 7 wieczorek na rzecz Czytelni Ludowej. Na program składa się oprócz innych niespodzianek odegranie świetnej komedji Bałuckiego „Gęsi i gąski" w 4 odsłonach, odegranej przez kółko sceniczne pod kierownictwem panny H. Przybyszewskiej z Gniezna. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna, przy dźwiękach doskonałego zespołu koncertowego Karwasza z Inowrocławia. Na sali bufet obficie zaopatrzony hojnymi darami kujawianek. Ze względu na dobry cel, spodziewany jest liczny udział okolicznego obywatelstwa.

LESZNO. (Z rąk żydowskich). Mikołaj Smyczek z Leszna wykupił z rąk żydowskich realność za cenę 35 tys. zł.

Powrót wojska. W ub. środę powrócił do Leszna 55 pp. po dwumiesięcznych manewrach.

WIĘCKOWICE. (Przyznał się do niepopełnionego morderstwa.) Sprawa nieudanego napadu na gospodarza Styperka w Więckowicach skomplikowała się niezwykle. Okazało się, że aresztowany jako podejrzany o popełnienie napadu parobek Neugebauer, który przyznał się w szczegółach do mordu, a który w toku śledztwa obwinił fałszywie 12 osób o współudział w napadzie, wogóle niemógł brać udziału w napadzie tym, ponieważ wedle wiarygodnych zeznań świadków, był w czasie krytycznym daleko od miejsca napadu.

ŚREM. (Odnowienie kościoła). W tych dn. rozpoczęto prace nad odnowieniem kościoła Pofranciszkańskiego. Roboty dotyczą zewnętrznego wyglądu świątyni.

PLESZEW. (Z Bractwa Strzeleckiego). W strzelaniu o króla i rycerzy w dn. 12 bm. w Bractwie Strzeleckim tytuł króla żniwnego zdobył p. Józef Radomski, mistrz Polski w strzelaniu z oparciem. Rycerzami króla żniwnego zostali bracia Zülsdorf Stanisław i Pyszkowski Feliks. W premjach pieniężnych, wyróżnił się Radomski Józef.

KAJEWO, pow. pleszewski. (Pożar). Spaliły się tu dwie stodoły z narzędziami rolniczemi, własność p. Michalskiej i Walawczyka. Straty wynoszą 8 tys. zł.

CHOCZ, pow. pleszewski. (Pożar). Dn. 12 bm. w Choczu spłonęły 4 stodoły wraz ze żniwem. Zachodzi tu wypadek podpalenia. Na sprawcę zbrodni nie natrafiono.

DUBIŃ. (Poświęcenie sztandaru Zw. Inwalidów). Dn. 12 bm. miejscowy Związek Inwalidów obchodził uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Z kościoła udano się do Domu Katolickiego, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Licznie zgromadzeni wysłali telegram hołdowniczy do J. E. Ks. Prymasa. Popołudniu wyruszył pochód do parku hr. Grudzińskiego do Osieka, gdzie się wesoło bawiono.

Zbąszyń.

Osobiste. Naczelnikiem tut. stacji kolejowej mianowany został p. Hieronim Marciniak, który od przeszło roku urząd ten w zastępstwie sprawował. Stanowisko naczelnika kasy stacyjnej, objął p. Zwolski, w miejsce przesiedlonego p. Młodeckiego.

Odpust. W niedzielz. dnia 19. bm. odbędzie się odpust św. Krzyża. Początek nabożeństwa o godzinie 11.30.

O polepszenie bytu. W ub. tygodniu odbyło się zebranie Polskiego Związku Kolejowców, przy bardzo licznym udziale członków. Po omówieniu różnych spraw, powzięto rezolucję, której treść podajemy dosłownie: „Zebrani pracownicy kolejowi w Zbąszyniu, na odbytem zebraniu w dniu 6. bm., w lokalu p. Palickiego (Hotel Adam) przy licznym udziale, zakładają energiczny protest przeciw uprzywilejowanemu traktowaniu przez Rady Ministrów wojska pod względem uposażenia w stosunku do pracowników państwowych, a w szczególności kolejowych, którzy niemniej ważną rolę odgrywają w Państwie. Kolejowcy nie kwestjonują konieczności podwyżki uposażeń w wojsku, jednak domagają się jednolitego traktowania wszystkich pracowników państwowych, również i kolejowych, oraz natychmiastowego przeprowadzenia regulacji płac".

Ks. biskup Okoniewski w Pucku.

Jak już donosiliśmy, na dzień 14. bm. był zapowiedziany przyjazd ks. biskupa Stanisława Okoniewskiego. Miasto nasze już od kilku dni czyniło starania, by Wielebnego Gościa przyjąć jak najwspanialej. W rynku i u wylotu niektórych ulic wybudowano bramy z powitalnymi napisami. Prawie na każdym domu powiewały chorągwie o barwach kościelnych i narodowych.

W dzień przyjazdu, tj. dnia 14. bm. udała się procesja z duchowieństwem na czele poza miasto, oczekując przy ul. Wałowej, róg św. Jerzego przyjazdu ks. biskupa. W procesji tej, niezależnie od delegacyj towarzystw wzięła udział cała katolicka ludność miasta Pucka.

O godz. 15.15 nadjechał samochód, wiozący ks. biskupa Okoniewskiego. Zebrana ludność powitała go gorącymi okrzykami „Niech żyje — niech żyje nasz ks. biskup".

Po przywitaniu przez tut. ks. proboszcza Fittkaua, i przez tut. dziatwę, udał się ks. biskup z duchowieństwem na czele w procesji ulicą Gdańską, przez rynek do kościoła, gdzie witała go serdecznemi słowami cała ludność kaszubska.

Tegoż dnia udzielał ks. biskup wiernym sakramentu bierzmowania, które przeciągnęło się do późnego wieczora. Następnego dnia o godz. 8 rano odbyła się uroczysta msza św,. w czasie której odśpiewała tutejsza dziatwa kilka pieśni kościelnych.

O godz. 9. odbyła się w tut. kościele katechizacja dzieci szkolnych. Z wyniku katechizacji był ks. biskup bardzo zadowolony, dziękował jednocześnie tutejszemu nauczycielstwu za ich mozolną i owocną pracę.

W czasie od godz. 12. — 1. przyjmował ks. biskup na tut. plebanji wizyty, poczem odbył się obiad, przy udziale zaproszonych gości.

Wieczorem od godz. 7. odbył się na cześć wielebnego gościa przy dźwiękach orkiestry p. Blaszkiego pochód po całem mieście. Na placu przed portem, odbyły się różne urozmaicenia, jak występ tow. śpiewu „Moniuszko", chóru dziatwy, występ orkiestry i t. d.

Inspektor szkolny p. Górny wygłosił okolicznościowe przemówienie, i wzniósł okrzyk na cześć Wiel. ks. biskupa. Uroczystość zakończyła się krótką, treściwa przemową ks. biskupa, w której dziękował serdecznie za tak wspaniałą owację. Na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Kaszubów, broniących polskiego Bałtyku, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę".

Mimo ulewy deszczowej, w manifestacji tej wzięły udział tłumy publiczności.

Marny los wdowy na wyspie Gwinei.



Angielski podróżnik Grothe, powrócił z wycieczki naukowej z Nowej Gwinei, gdzie panuje dość dziwny zwyczaj, obowiązujący wdowy. Oto takiej nieszczęśliwej kobiecie, przez pierwsze pół roku po śmierci męża, nie wolno opuszczać domu i nie wolno nikomu się pokazywać. A chce koniecznie wyjść na boży świat, to musi to uczynić na czworakach i cała zawinięta w koc. Przed nią idzie przyjaciółka, jako jej przewodniczka. Mimo to, wdowy odbywają w ten sposób nieraz kilkadziesiątkilometrowe podróże.

Gdyby tak u nas zaprowadzić ten zwyczaj, to niejedna żona, bardziej dbałaby o męża, i starała się o przedłużenie mu życia.

W sprawie objawienia w Słupi.

Wynik badań i dochodzeń w sprawie objawienia się Matki Boskiej dzieciom w Słupi, o czem już pisaliśmy, trzymany jest dotąd w tajemnicy.

Dzieci są ustawicznem badaniem oraz codziennem uczęszczaniem do kościoła w Środzie bardzo wyczerpano. Dlatego władza duchowna gani wypytywania dzieci oraz odradza narazie od pielgrzymek do Słupi jako bezcelowych, a zaleca modły w domu i w kościele. Odradza też od pielgrzymek do Słupi powiatowa władza świecka i wydała nawet zarządzenie, aby z powodu niszczenia płodów rolnych, kradzieży i nieobyczajności ze strony licznych „pielgrzymów" policja nie wpuszczała nikogo obcego na terytorjum majętności Słupi.

W ostatnim czasie miewa takie same widzenia razem z owemi dziećmi pewna 28-letnia dziewczyna z Kopaszyc. I ona popada podczas rzekomego widzenia w ekstazę. Władza duchowna w dalszym ciągu ma tę sprawę na oku. Z ramienia tej władzy przybył w tych dniach do Słupi prof. Uniwersytetu Poznańskiego, psychjatra dr. Borowiecki w towarzystwie dr. Meissnera z Poznania, celem ponownego zbadania dzieci podczas rzekomego objawienia. Psychjatra stwierdził jedynie, że dzieci i owa dziewczyna w danej chwili popadają w stan ekstazy.

Słupia (właściwa nazwa Wielka Słupia), jest to wioska dominjalna, należąca do Becker-Kohlsaata, ewangelika, oddalona o 4 km. od Środy. Samo miejsce objawienia leży od Słupi około 2 km. oddalone w okolicy szosy kórnickiej.

JARACZEW. (Jarmark). Podaje się do wiadomości, że jarmak w Jaraczewie odbędzie się dn. 23 bm.

JAROCIN. (Poświęcenie sztandaru Zw. Podoficerów Rezerwy). W ub. tygodniu podoficerowie rezerwy w Jarocinie obchodzili uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. W dniu tym przybyły do Jarocina sąsiednie koła podoficerów rez. Wzięły udział w uroczystości również wszystkie miejscowe towarzystwa. Mszę św. na intencję koła oraz aktu poświęcenia dokonał ks. Niedźwiedziński. Po wstępnej mowie prezesa Koła Podof. Rez. p. Paula przemawiali m. i.: ks. prob. Niedźwiedziński, pp. major Namysł (70 pp.) i Edmund Rogalski, wiceprezes Zw. Podof. Rez. oraz Urbaniak, wskazując na rolę podoficera rezerwy wśród społeczeństwa naszego.

Koniec tragicznego targu o świnię. Marcin Poznański, mistrz rzeźnicki z Jarocina, wybrał się w okolicę na zakup świń. W toku zapalczywych targów między kupującym a sprzedającym przyszło do gwałtownej sprzeczki, w czasie której sprzedający, którego narazie nie stwierdzono, uderzył pałką w głowę Poznańskiego. Broczącego we krwi odstawiono do szpitala miejskiego w Poznaniu. Prawdopodobnie nastąpiło u Poznańskiego pęknięcie czaszki.

KRZYWIŃ. (Z powodu manewrów). Celem wzięcia udziału w pierwszych manewrach w tak wielkich rozmiarach, w których współpracować będzie lotnictwo i artylerja, wyrusza baon krzywiński dnia 18 bm. o godz. 16-ej z Krzywinia. Zbiórka gniazd: Krzywiń, Lubiń, Wieszkowo, Miąskowo, Żelazno Jerka, Zbęchy, Bieżyn, Bielewo, Stężyca, Stankowo, Kopaszewo, Gierłachowo — o godz. 15.30 w Krzywiniu na boisku Sokoła, poczem nastąpi marsz pieszy do Sulejewa.

KROBIA. (Z życia towarzystw). Tow. śpiewu „Harmonja" przechodzi obecnie okres swego może największego rozkwitu i powodzenia. Kierownictwo chóru objął p. Wlekliński, który wkłada bardzo wiele pracy i staranności.

STRZAŁKÓW. (Poszkodowany obywatel bydgoski.) Na dworcu tutejszym przy kasie biletowej pasażer p. Wojciech Strzelczyk, mieszkaniec m. Bydgoszczy, (ul. Jasna 20), zauważył brak portfelu. Skradziono mu go, albo też portfel wypadł z kieszeni. Znajdowało się w nim, oprócz mniejszych banknotów, kilka ważnych notatek, dwa weksle po tysiąc złotych każdy, i wykaz osobisty. Ostrzega się przed kupnem tych weksli. Portfel był z monogramem W. S. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę, o ile się zgłosi do p. Strzelczyka.

KOŚCIAN. (Z życia towarzystw). Tow. mandolinistów „Lira" z Kościana wyjeżdża w niedzielę, dn. 19 bm. do Leszna i daje tam w sali hotelu Polskiego o godz. 8 wiecz. koncert.

W przededniu manewrów. W skład bataljonu krzywińskiego wojskowo-wychowawczego, który weźmie udział w manewrach wchodzą gniazda: Kościań, Kiełczew, Racot, Osiek, Mihoszki, Granówko, Kamieniec, Choryń, Słonin, Konojad, Łąki Wielkie, Karczewo. Zbiórka o godz. 13.30 w Kościanie na placu Wolności, skąd wymarsz na dworzec i wyjazd wspólnie z kompanją czempińską do Górki Duchownej.

GŁUCHOWO. (Znowu zakwitła...) Przed domem sołtysa w Głuchowie zakwitła już poraz czwarty w tym roku akacja.

Z Chojnic.

Zebranie Sokoła. W środę, dnia 15. bm. o godzinie 20-ej w sali p. Kaletty, (Hotel Priebe) odbyło się zebranie nadzwyczajne Sokoła przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes gniazda drh. Gałła. Prof. Siciński wygłosił piękny referat o naszym wielkim poecie i pieśniarzu śp. Janie Kasprowiczu. Zebrani nagrodzili prelegenta hucznymi i zasłużonymi oklaskami. Druh Gałła zdał sprawozdanie z udziału gniazda w święcie Przysposobienia Wojskowego, jakie odbyło się w niedzielę w Chojnicach. Prezes w gorących słowach dziękował uczestnikom za wzorowe przygotowanie się do zawodów, co przyczyniło się wielce do zdobycia II. nagrody dla Sokoła chojnickiego. Następnie omawiano bardzo obszernie sprawę urządzenia zabawy w listopadzie, aby zasilić pustą skarbonkę sokolą. W tej sprawie przemawiali drh.: Rapacki, prof. Siciński, Kaliszan i inni. W końcu uchwalono, aby wspomnianą imprezę urządzić 14 listopada br. i połączyć takową z odegraniem 2 aktowej farsy „Dziennik Chicagoski". Reżyserję objął druh Rapacki.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął zebranie prezes o godzinie 22.30 hasłem „Czołem."

Zebranie Z. U. K. We wtorek, dnia 14. bm. o godzinie 19. odbyło się w lokalu p. Jażdżewskiego zebranie miesięczne Związku Urzędników Kolejowych — koło Chojnice. Zebraniu przewodniczył p. Dzięgielewski,. Jednym z ważniejszych punktów obrad była sprawa kasy pośmiertnej i referat p. Buczkowskiego ze zjazdu w Warszawie.

Nad pierwszym punktem wywiązała się obszerna dyskusja, gdyż sześć członków było za zlikwidowaniem kasy, inni przeciw. Klimek, sekretarz Towarzystwa, przedstawił sprawę następująco, że członkowie samotni prawie nieuiszczając składek, tak, że w wypadkach śmierci, członkowie sami z własnych funduszów muszą pokrywać koszta pogrzebu i t. d., gdyż kasa świeci pustkami.

Następnie omawiano jeszcze ogólne bolączki urzędników kolejowych, jak sprawę ruchomej mnożnej, etatów i t. p.

Zebranie przeciągnęło się do godzini 22.30.

O wystawę pszczelniczą. We wtorek 14. bm. o godz. 20. w lokalu p. Jażdżewskiego odbyło się zebranie członków Tow. Pszczelniczego, celem urządzenia w Chojnicach wystawy pszczelniczej. Inicjatywa tow. zainteresowała szerszy ogół społeczeństwa nietylko Chojnic, ale i okolicy, to też salka p. Jażdżewskiego zapełniła się członkami i sympatykami wystawy.

Na razie nie powzięto ważniejszych uchwał lecz porozumiano się tylko co do samej wystawy i jej zorganizowania. Ważniejsze sprawy odłożono do następnego zebrania, które się odbędzie w krótkim czasie.

TUCHOLA. (Ucieczka więźniów). Z tucholskiego więzienia uciekli w tych dniach dwaj więźniowie, a mianowicie: Szreder z Iwic i Neumueller z W. Komorza. Pierwszy odsiadywał karę za oszustwo, drugi za zbrodnię podpalenia.

CZERSK. (Termin wyborów). Wybory do Rady Miejskiej odbędą się w Czersku dn. 3 października.

Tyfus. Pisaliśmy już o nieszczęściu w rodzinie Wirowińskich, gdzie zmarli dwaj synowie. Obecnie znowu zawitała tam śmierć i zabrała matkę rodziny.

ZMARLI:

Ś. p. **Ludwik Friedel** w Janówcu, lat 81.

Ś. p. **Marja z Blochów Kościelska**, wdowa po śp. Józefie Kościelskim w Poznaniu.

Ś. p. **Kazimierza z Kasprzyckich Traupeleur** w Poznaniu, lat 63.

Ś. p. **Kunegunda z Chojeckich Rożnowiczowa** w Poznaniu, lat 58.

Ś. p. **Jadwiga Czarnecka** w Poznaniu, lat 74.

Ś. p. **Stanisława Werwicka** w Poznaniu, lat 46.

Ś. p. **Aleksander Arczyński**, w Poznaniu, lat 51.

Ś. p. **Maksymiljan Drobig**, kupiec w Rawiczu, lat 35.

Inowrocław miasto „pomorskie"!?

·Odkrył p. Ludwik Tomanek w 1926 r.

Pan Ludwik Tomanek zamieszcza feljeton w „Krakowskim Kurjerze Ilustrowanym" o Druskiennikach, Ciechocinku oraz Inowrocławiu, chwaląc je słusznie, a szczytem tych pochwał jest zdanie końcowe: **„Inowrocław, schludne miasto pomorskie".** Całe szczęście, że nie nazwał Inowrocławia „stolicy Pleszewiaków".

Na Kujawach inowrocławskich można bowiem bezkarnie wymyślać od „galicjaków z Kongresówy", ale „Pleszewiaka" nie darują, mimo że Pleszew leży w województwie Poznańskiem, jest miasteczkiem bardzo ruchliwem i znanem ze światłych mieszkańców. Podobno jednak gdzieś w drugiej połowie ubiegłego wieku, kiedy na folwarkach kujawskich zaczęła ujawniać się emigracja do Ameryki i na zachód Niemiec, dziedzice kujawscy w Pleszewie kontrak towali robotników rolnych z południowych powiatów Poznańskiego. Ziemia jest tam mniej urodzajna, lud więcej uległy i mniej wymagający, stąd była to niewygodna konkurencja dla hardych kujawskich robotników. Z tych to czasów ponoć datuje przezwisko „Pleszewiak", jedno z najbardziej dotkliwych na Kujawach.

Nie ulega wątpliwości, że p. Tomanek, odkrywając Inowrocław w 1926 r. na Pomorzu, a nie na Pleszewiakach, uratował kości.

Swoją drogą takiego Tomanka należałoby wysłać jako zagranicznego korespondenta. Gdzieżby to przy swojej znajomości geografji kraju rodzimego, pomieścił Genewę? Do Kanady jechałby zapewne dokoła Przylądku Dobrej Nadziei w obawie, czy Kanał Panamski rzeczywiście istnieje (niemal autentyczny wyjątek z powieści kryminalnej bardzo utalentowanego literata-dziennikarza). (b.)

Z polskiego ludoznawstwa



Typ rybaka na Helu.

Nadmorski komisarjat rządu z siedzibą w Gdyni.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł.) W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie utworzenia nadmorskiego komisarjatu rządu z siedzibą w Gdyni. Kompetencji jego podlegać mają powiaty pucki i wejherowski, które będą wydzielone z województwa pomorskiego. Komisarjat będzie bezpośrednio podlegał władzy centralnej. Głównym zadaniem tej nowej jednostki administracyjnej będzie walka ze spekulacją terenową, lichwą żywnościową, oraz wydawanie zarządzeń policyjnych i sanitarnych. Na pierwszego komisarza upatrzony jest emerytowany generał Zaruski.

Rząd przyznaje, że urzędnicy głodują.

Ale na razie niema na to rady.

Warszawa, 17. 9. Centralna komisja porozumiewawcza związków zawodowych pracowników państwowych otrzymała z prezydjum Rady ministrów zawiadomienie, iż wszystkie wiadomości w sprawie podniesienia uposażeń urzędników są bezpodstawne. Rząd interesuje się poprawą bytu urzędników, jednakowoż nie powziął dotąd żadnych postanowień.

Warszawa, 18. 9. Centralna komisja porozumiewawcza związków zawodowych pracowników państwowych domaga się stanowczo od rządu przyjścia z pomocą pracownikom państwowym przed zimą.

Chluba polskiego lotnictwa.



Pilot porucznik Orliński, który odbył bez wypadku słynny lot z Warszawy do Tokio.

Warszawskie porządki.



Rząd warszawski, obok szerokiego giestu na niepotrzebne często budowle (że przypomnimy tylko luksusowe gmachy P. K. O.) niema zrozumienia dla najprymitywniejszych nieraz potrzeb naszej administracji. I tak rudera powyższa przy ul. Czerniakowskiej 5, jest siedzibą posterunku policyjnego XXI. komisarjatu w Warszawie. Rzecz nie do wiary — a jednak prawdziwa!

Co woła o sanację moralną?

Do sądu warszawskiego odstawiono z Czechosłowacji niejakiego pana Gezę Hollo.

Zakratowano go, bo ponaciągał ludzi, obiecując im gruszki na wierzbie. Po niewczasie poznali się na nim, jako na bardzo prymitywnym oszuście.

Że ten i ów dał się temu hochstaplerowi oszukać, to rzecz u nas powszednia ale niesłychanem jest, że tenże Hollo rząd polski naciągnął na bardzo poważne sumy, obiecując mu złożyć konsorcjum, które podejmie się budowy portu w Gdyni. Obiecywał też sfinansować jakieś projekty kolejowe i budowę wielkich gmachów rządowych.

Odnośni funkcjonarjusze państwowi, nie pytając się, z kim mają do czynienia, okazywali wobec tego pana wprost chłopską łatwowierność. Otrzymywał do swej dyspozycji auta rządowe, przydzielano mu wysokich urzędników jako adlatusów i sekretarzy, i udzielano w krocie tysięcy idących zaliczek na najrozmaitsze, sfingowane naturalnie koszta.

Aż skończyło się to wszystko kryminałem.

A ilu podobnych panu Hollo rycerzy grasuje po Polsce i grabi kasy rządowe?

*

We Lwowie toczył się zupełnie niezwykły proces.

Przed trybunałem stawał niejaki Paykart, dyplomowany inżynier i docent politechniki lwowskiej, oskarżony o fałszowanie banknotów studolarowych.

W swej willi pod Lwowem urządził on świetne laboratorjum fałszerskie, a a banknoty wychodzące z niego były tak dobrze podrabiane, że banki przyjmowały je bez najmniejszego podejrzenia.

Fabrykę tę policja nakryła, wszystkie maszyny skonfiskowano, idem fałszywe banknoty, Paykart niczego się nie zapierał, twierdził tylko, że podrabiał dolary do celów... naukowych.

I rząd go uwolnił.

W Równem stawał przed sądem jakiś bezrobotny, Iwan Mietuszko, oskarżony o odlewanie 50 groszówek z cyny. Były to odlewy tak nieudolne, że zaraz przy próbie wydania pierwszego falsyfikatu został aresztowany.

Sąd skazał go na rok więzienia.

*

Nie potrzebujemy tych obu wyroków porównywać. Czytelnicy nasi wyciągną z nich odpowiednie wnioski.

Na bursztynowym brzegu...

Francuzi dumni być mogą ze swej Riwiery, która jest dla nich prawdziwym „jasnym brzegiem", Anglicy mają w południowo-zachodniej Afryce a Amerykanie na Alasce swój „złoty brzeg". My zaś posiadamy skromny brzeg — bursztynowy nad Bałtykiem. Bursztynu to tam właściwie teraz jest bardzo mało, zato złota (raczej złotych) coraz więcej... Do państwowego urzędu odbiorczego w Pucku za czasów polskich nie przyniesiono ani jednego kawałka bursztynu. Dawniej, przed laty pięćdziesięciu, bursztynu na wybrzeżu od litewskiej Połągi po Karwię Kaszubską zbierano co rok 5000 centnarów. Rząd pruski zapłacił w roku 1899 dwum kupcow, od których eksploatację bursztynu przejął jako regalja, tytułem odszkodowania — 9 miljonów marek. Dzisiaj bursztyn znajduje się tylko przypadkowo, np. przy budowie portu w Gdyni. Rybacy nasi tę odrobinę, którą morze po burzy na wodorostach wyrzuci oddają kościołowi w ofierze. Mogło się więc zdarzyć, że pewną wycieczkę z Ziemi Kujawskiej sprytni Kaszubi obdarzyli kolofonją... w miejsce bursztynu, o który się goście napierali.

Kaszubi to zresztą poczciwi ludzie. Łowią śledziki, pomuchle i — letników, z których się mają najlepiej. Turyści tłumnie odwiedzają wybrzeże, zwłaszcza Hel. Wśród gości nie brakło tam latoś osób z pośród dyplomacji, wyższych wojskowych, literatów i artystów. Malarze mają na Helu swoją kolonję i chętne tam przebywają nawet po sezonie. Władysław Nałęcz zorganizował u siebie pod Rozewiem szkołę tzw. marynistów polskich. Wioska Hel z swoimi domkami charakterystycznemi i typami starych rybaków, podobno potomkami duńskichpiratów, są niewyczerpaną studnią pomysłów dla Rupniewskiego, Mazurkiewicza, Iljańczyka i Vogtównej (rodaczki naszej z Berlina). Legion innych malarzy nęcą pejsarze urocze i — wrzosy, które teraz kwitną.

Dawni władcy tej ziemi nie zachęcali turystów do zwiedzania brzegu kaszubskiego, a i sami tam nie jeździli. Zmieniło się teraz na lepsze: 3000 gości bawiło latoś w miejscowości Helu, 2000 w Jastarni, dłużej jak dwa tygodnie (bo to uprawnia do zniżki kolejowej), kilkanaście tysięcy osób odwiedziło bursztynowy brzeg przelotnie. Wszyscy przyznają, że półwysep Hel to wymarzony zakątek kraju i odrębny świat dla siebie. Brak bociana, gdyż niema tu żab ani wężów, a co dziwne, brak też wróbli. Za to rosną tu... figi i jest okaz drzewa mamutowego (tuja azjatycka), jedyny w Europie. Pas wydm piaszczystych ochranianych od fal morskich smugą skąpej sośniny i krzewów ma swój urok. Teraz, w czasie burz jesiennych woda z Bałtyku (z dużego morza) w wąskich miejscach przelewa się przez Hel do Zatoki Puckiej a wały sztucznie umacniane pękają pod naporem fal.

Polska nie zaniedbuje Kaszub ani morza. W tych kilku latach zrobiono więcej, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. Pobudowano drogę żelazną na Hel i tor z Gdyni do Kokoszek; urządzono wygodny i bezpieczny port rybacki w Helu; drugi, taki sam, buduje się w Jastarni; kamieniami umacniają strome brzegi, gdzie je woda podmywa. Wzdłuż szerokiej plaży wznoszą się okazałe łazienki, pensjonaty i wille. Na Helu, gdzie pierwszą stylową „checzę kaszebską" w roku 1092 wystawił śp. Roman Komierowski z Nieżychowa, dworków okazałych powstało w ostatnim czasie kilka.

Budowa wielkiego portu handlowego w Gdyni i dążenie do stworzenia z biednej ongiś wioski rybackiej — miasta sławnego, które za lat sto może będzie naj większem na Pomorzu, to także dzieło cywilizacyjne. O energji polskiej świadczy każda budka kąpielowa na wybrzeżu, ktżdy słup wbity w morze. Że robotnicy nasi pracować umieją, jeśli tylko... są pieniądze, świadczy fakt, że w ciągu 23 dni zdołano tam zbudować molo do załadowania węgla na okręty.

Tu i ówdzie są jeszcze braki i różne niedomagania, przyznajemy, lecz naogół ludność sobie chwali rządy polskie. Pogłoski, jakoby Kaszubi byli separatystami i chcieli autonomji — są krzywdzące. Ten szczep rdzennie polski pragnie jedynie, aby mu było dobrze przy Macierzy, pragnie on widzieć polską banderę na wodach dalekich i życzy sobie, aby jego dzieci były polskimi marynarzami, a nie potrzebowali harować na obcych okrętach. Trzeba więc nagwałt stworzyć polską flotę! Trzeba budować statki handlowe i pasażerskie!

Przewóz gości z Gdańska do Gdyni i na Hel odbywa się dotąd na obcych okrętach. Parowiec „Paul Beneke" zarobił na tem na czysto w ubiegłym roku 160.000 guldenów, czyli dwa razy tyle, co sam kiedyś kosztował... Nowina, zaniesiona przez nas nadmorskim Kaszubom o zamówieniu przez rząd polski dwóch większych statków w Stoczni Gdańskiej, przyjęta została przez nich z niekłamaną radością.

Stara Budzyszowa, której wnuk optował za gdańskim „frajsztatem", strasznie się teraz markoci. Woś, wnuk jej, zasyła prośby do puckiego starosty i do ministrów w Warszawie, by mógł odzyskać obywatelstwo polskie...

— A bo nom tu źle?! — powiada „nańka" (matka).

Wielu, bardzo wielu Kaszubów biednych powędrowało przed laty do Ameryki — za chlebem. Znałem w Minnesocie zamożnego rybaka — Kaszubę, który, nie mogąc tam łowić fląder, hodował — żaby i wysyłał je wagonami jako „specjał" do pierwszorzędnych restauracyj w Nowym Jorku. Wdowa po Derdowskim, znanym pisarzu ludowym, posiada drukarnię w Winnonie. Bracia Worzałłowie, rodowici Kaszubi, drukują tam „Rolnika" — tygodnik dla farmerów.

Może oni wrócą niedługo do Ojczyzny...

Nie wrócą tylko ci nieboracy, których już niema wśród żyjących, i ci, których pochłonęło morze... Wśród wrzosów na Helu, osobny oni mają cmentarz. Stara tablica z spruchem niemieckim głosi, że tu jest ojczyzna dla tych, którzy jej nie mieli wcale...

Ostatnio na tym cmentarzu pochowano nieszczęśliwego samobójcę — leśniczego Sykutowskiego, którego piękne wierszyki nieraz drukowane były w „Dzienniku Bydgoskim".

Piękny jest cmentarz katolicki przy starym kościółku w Jastarni. Wichrowate sosny i pochylone od wiatru krzyżyki drewniane na mogiłach — przemawiają tam zupełnie innym językiem. Napisy tylko polskie. Nazwiska prawie wszędzie te same: Kunka, Kąkol, Budzisz, Muża. Stary ród rybaków kaszubskich z Cejnowy, Kusfeldu i Jastarni nie wymarł. A język ich? — archaiczny, czysto polski, dla ucha miły i zrozumiały.

„Bieżąc do Pucka na bierzmowanie, utonęli 14 lipca 1888 r." — oto skromne epitafium dla ośmiu młodzieńców z Jastarni, pochowanych we wspólnej mogile tam na wzgórku.

Na bursztynowym brzegu rozegrała się niejedna tragedja.

Dziś Jastarnia tętni nowem życiem — przyjechał ksiądz biskup Okuniewski z Pelplina i znowu jest Bierzmowanie. Tym razem bez ofiar. Dobry to znak.

Stanisław Nowakowski.

Z DNIA.

Babie lato.

Niby przędziwa haft stargany
Płynie i snuje się przez łany,
Odbłyski lata z sobą niesie,
Zawiśnie, gdzie ją wiatr poniesie,
Pajęcza nić...

I płynie ponad lasem, rzeką
I płynie, płynie hen daleko!
Po rżysku snuje się powoli
I po zagonach i po roli
Pajęcza nić...

I kładzie się na białej pianie
Na wodnych liljach i łopianie,
I kładzie się na ciche wrzosy,
Lśniąc się jak srebrne krople rosy
Pajęcza nić...

L. S.

KRONIKA.

Bydgoszcz. dnia 18 września 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Józefa z Kupertynu
Jutro w niedzielę Januarego.
Wschód słońca o godzinie 5.39.
Zachód słońca o godzinie 6.08.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 13 bm. do poniedziałku 20 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ej po południu.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę dane będą cieszące się wybitnem powodzeniem **„Figle polityczne"**. Odtwórcy ról głównych z pp. Kopczewską, Sarnecką, Sokołowską, Dębowiczem Dominiakiem, Lenkiem, Stępowskim, Strzeleckim, Wrońskim i Zonerem na czele są przedmiotem gorących owacji ze strony widzów. Ogólnie podobały się dekoracje pendzla R Czaplickiego.

„Figle polityczne" na czas dłuższy zejdą z repertuaru, ustępując miejsca dramatowi J. Benevente **„Źle kochana"** w którym szerokie pole do popisu znajdą pp. Chrzanowska, Dybizbańska - Podgórska, Morozowiczowa, Sarnecka, Sokołowska, Dominiak, Kwiatkowski i Lenk, który sztukę reżyseruje. „Źle kochana" wejdzie na repertuar we wtorek, 21 bm.

W pełnych próbach **„Skalmierzanki"**, piękna komedjo - opera J. N. Kamińskiego w inscenizacji L. Szillera i reżyserji M. Zonera.

„Liljie" po zniżonych cenach. Piątkowe przedstawienie „Lilji" po cenach zniżonych odbyło się przy pełnym komplecie widzów, złożonych przeważnie z młodzieży szkolnej. Wobec wyjątkowego wprost powodzenia i na liczne żądania, dyrekcja dajo raz jeszcze po cenach 30 proc. zniżonych piękny ten dramat, owiany czarem poezji z czasów Bolesławowskiej epoki, w najbliższy poniedziałek, dnia 20 bm. Spodziewać się należy, że sala ponownie wypełniona będzie do ostatniego miejsca. Bilety są już w rozsprzedaży.

— **Koncert Adama Didura i Olgi Didur w Bydgoszczy.** Pierwszy z zapowiedzianych koncertów w Teatrze Miejskim odbędzie się w nadchodzący czwartek, 23 bm., w którym udział przyjmą Adam Didur, najznakomitszy śpiewak polski, wszechświatowej sławy artysta, ulubieniec publiczności, pierwszy bas opery „Metropolitan - House" w Nowym Jorku i córka mistrza, znakomita śpiewaczka Olga Didur. Wspaniały i interesujący program tego wielkiego koncertu obejmie szereg najpiekniejszych arji operowych, duetów i pieśni. Akompanjament objął prof. Łukaszewicz

Bilety po cenach dostępnych do nabycia w kasie teatru.

Śpiewacy Bydgoszczy!

Uświetnijcie poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Sienkiewicza!

Komitet Budowy Pomnika H. Sienkiewicza w Bydgoszczy zaprasza niniejszem PP. Prezesów i PP. Dyrygentów bydgoskich Kół Śpiewaczych: Echa, Halki, Koła Śpiewackiego Bydgoskich Kolejarzy, Koła Śpiewackiego Bydgoskich Drukarzy, Moniuszki, Harmonji, Lutni, Liry, Dzwonu, Św. Wojciecha, Towarzystwa Muzycznego, Chóru Nauczycieli i Tow. im. Chopina, by zechcieli przyjść na posiedzenie Komitetu w sprawie odśpiewania kantaty ku czci Sienkiewicza na wolnem powietrzu w dniu poświęcenia kamienia węgielnego. Posiedzenie odbędzie się w środę dnia 22 września o godzinie 8 wieczorem w Bibljotece Miejskiej (Stary Rynek) na parterze.

Uroczystości Franciszkańskie w Bydgoszczy.

Z okazji 700 letniej rocznicy śmierci św. Franciszka, Biedaczka z Asyżu, odbywają się w całym świecie katolickim osobne uroczystości ku czci tego wielkiego Świętego. W Polsce początek zrobił Kraków, dokąd O. O. Franciszkanie zwołali wszechpolski Kongres Franciszkański 2, 3 i 4 lipca, który udał się nadzwyczajnie, i na który także Zgromadzenie 3 Zakonu w Bydgoszczy wysłało swoich przedstawicieli.

U nas, w Bydgoszczy zajęło się urządzeniem uroczystości Franciszkańskich Zgromadzenie 3 Zakonu, które wyłoniło w tym celu osobny komitet z ks. Skonicczny, dyrektorem 3. Zakonu, na czele. Uroczystości zapowiadają się znakomicie. Złożą się na nie uroczystości kościelne, a mianowicie w dniach 7, 8, 9 i 10 października uroczyste Triduum odprawione wieczorem wobec wystawionego N. Sakramentu w kościele św. Trójcy, w czasie którego wygłosi kazanie O. Alfons, Franciszkanin z Poznania, i Akademja uroczysta w dniu 11 października o godz. 8 wiecz. w Teatrze Miejskim, podczas której wypowie wykład K. H. Rostworowski, znany literat i pierwszy mówca Krakowa.

Już dzisiaj zwracamy uwagę na zbliżające się uroczystości Franciszkańskie w Bydgoszczy, ażeby także okolica mogła wziąć w nich udział.

Eksportacja zwłok śp. Dr. Bronisława Potockiego.

Wczoraj po południu z domu żałoby przy ulicy Chodkiewicza, odbyła się eksportacja zwłok śp. Dr. Bronisława Potockiego, adwokata i notarjusza.

Kondukt żałobny prowadził ks. superjor Mazurkiewicz, a poprzedzała go cywilna szkoła mechaników lotniczych, oddział wojska, delegacje z wieńcami, i wychowankowie internatu kresowego. Za trumną śp. zmarłego, szła najbliższa rodzina, dalej przedstawiciele miejscowej palestry, sądownictwa, prokuratury, L. O. P. P., oraz liczni znajomi i przyjaciele zmarłego. U wrót cmentarza do żałobnego konduktu przyłączyli się prezydent miasta dr. Śliwiński i prezes syndykatu dziennikarzy pomorskich, naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Teska. Po odprawieniu modłów, trumnę czasowo złożono w kaplicy cmentarnej, do czasu wymurowania grobu.

W ś. p. zmarłym, liczne towarzystwa i organizacje, w których z zaparciem się siebie pracował, straciły gorliwego członka i pracownika, a palestra bydgoska, jednego z wybitnych przedstawicieli. Redakcja nasza zaś, opłakuje w zmarłym światłego współpracownika, którego pamięć, zawsze jej drogą będzie. Również społeczeństwo tutejsze, licznym udziałem w pogrzebie zaświadczyło, jak wysoko ceniło prawy charakter i cnoty obywatelskie śp. dr. Bronisława Potockiego, który, acz nie pochodził z tutejszej dzielnicy, umiał jednak zjednać sobie powszechną sympatję. Cześć Jego pamięci!

* * *

Ku uczczeniu pamięci śp. adwokata Bronisława Potockiego, współpracownika swego, redakcja „Dziennika" składa 30 zł. na L. O. P. P.

— **Na fundusz dla pozostałych po poległych lotnikach** złożyła p. dr. Bronisława Potocka 100 złotych jako honorarjum, nieprzyjęte przez ks. mjr. Wiśniewskiego oraz sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy sądowi dla uczczenia pamięci śp. dr. Bronisława Potockiego 69 zł., razem 169 zł. (sto sześćdziesiąt dziewięć złotych), za co zarząd składa serdeczne podziękowanie.

— **Mianowania w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Poznaniu.** Wiceprezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu Mraincsiecs Saturun mianowany został prezesem Sądu Administracyjnego, a Stanisław Szczaniecki wiceprezesem tegoż sądu.

— **Przypominamy,** że następny z dancingów urządzonych przez Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej na założenie własnej bibljoteki, odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. od godz. 7.30 do 1-ej w nocy w sali Resursy Kupieckiej.

— **Szkoła malarstwa.** W tych dniach rozpoczął się kurs malarstwa (studja z natury, portrety i t. d.) Zapisy przyjmuje artysta malarz prof. Bronisław Bartel, w lokalu szkoły, ul. Jagiellońska 11, 3 ptr.

— **Sześciomiesięczny kurs handlowy przy Miejskiej Szkole Handlowej** (Jagiellońska, róg Konarskiego tel. 16—61) rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 7. wieczorem w lokalu szkolnym. Dodatkowe wpisy przyjmuje Dyrekcja codziennie od 11—1 i od 5—7.

— **Echa napadu na żołnierza.** Dowiadujemy się, że zajście, jakie miało miejsce przed kilkoma dniami w restauracji Mittelstedta na Bielawkach pomiędzy żołnierzem a kolejarzem Różańskim, spowodowane było osobistemi porachunkami rodzinnemi. Notatka nasza polegała na mylnej informacji, udzielonej nam przez policję śledczą. Równocześnie zaznaczamy, że żołnierz ten, nie jest z 61 pp, lecz 8 Dyonu Wojsk Samochodowych.

— **Wypłata za „Virtuti Militari".** Zgodnie z rozporządzeniem poprzedniego rządu, bieżące pensje kawalerów orderu „Virtuti Militari" wypłacane są w 4 ratach, przyczem ostatnia rata zostanie wypłacona dnia 1. października.

Przedmiotem trosk Min. Spraw Wojskowych są pensje przypadające kawalerom „Virtuti Militari" za lata ubiegłe, licząc od 1919 r.

Min. Spraw Wojsk. niema kredytów na wypłatę zaległych rat, jednakże w wyższych sferach wojskowych kładą nacisk na uregulowanie tej sprawy.

— **Uwaga, mieszkańcy Wilczaka!** Wymiana książek w bibljotece Tow. Czytelni Ludowych w szkole na Wilczaku odbywać się będzie począwszy od dnia 19. bm., w każdą niedzielę od godziny 2 — 3. Równocześnie zaznacza się, iż osoby mające chęć zapisać się do bibljoteki, mogą zgłosić się również w tym samym czasie.

— **Zabawa na Szwederowie.** W niedzielę 19. bm., urządza Towarzystwo Powstańców i Wojaków na Szwederowie, zabawę jesienną, z koncertem w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy. Komisja zabawowa przygotowała cały szereg miłych niespodzianek. Goście będą mogli się wspaniale bawić, gdyż Powstańcy i Wojacy ze Szwederowa, to dzielni i gościnni gospodarze którzy w mig zrozumią każdego, co jest potrzebne do zabawy i miłego nastroju. Zarząd zaś przypomina wszystkim członkom, że na zabawę tę powinien przybyć każdy wojak z rodziną, bo okazji takiej prędko nie będzie, a przecież po pracy i troskach codziennych dobrze jest rozweselić się i godziwie zabawić.

— **Ulgi podatkowe dla księgarzy.** Sekretarjat Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy donosi, że minister skarbu upoważnił naczelników Urzędów Skarbowych do odraczania do dnia 1 października 1926 wszelkich terminów płatności podatków, przypadających od księgarzy. Ulgę tę stosować się będzie tylko na indywidualne podania płatników.

CIERPKIE RYMY.

Grabski et Comp.

Kto brał, kto dawał,
kto kogo wziął na kawał,
kto w mieszek chciwie zyrkał
kto grabszczył a kto byrkał,
tego dziś się nie dopyta —
więc pogódźcie się i kwita!

Bigoński

gada, biada, stęka, nęka,
wadzi, jadzi, kuje, szczuje,
ryje, bije, kowa, psowa
i djety za to chowa!

— **Ujęto** wczoraj 2 złodziei kieszonkowych, 1 zbiega z zakładu wychowawczego, 1 osobnika poszukiwanego przez policję i 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno - obyczajowych.

— **Kradzież aparatu radjo.** Robotnik Ludwik Polewczyński otrzymał polecenie odwiezienia rowerem aparatu radjo do Mroczy. Wstąpił on po drodze do restauracji przy ul. Nakielskiej, a gdy z niej wyszedł, rower został, lecz brak było aparatu, który przedstawiał wartość 1000 zł.

— **Przybłąkany pies.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono przybłąkanego psa (czarnego w bronzowe łaty). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Napad rabunkowy.** Przed kilkoma dniami trzech bandytów dokonało napadu rabunkowego na dom piekarza Jakubowskiego w Kostrzynie, przyczem bandyci pobili dotkliwie domowników. Jeden z bandytów Jan Skoczkiewicz, lat 24 z Warszawy, został przez policję ujęty; dwaj pozostali zbiegli, lecz policja jest już na ich tropie.

— **Władysław Michalski szuka rodziców.** Roku 1915 czy 1916 wzięty został razem z kaukaskim pułkiem przez Niemców do niewoli 4—6 letni chłopiec, blondyn, z niebieskiemi oczyma i wywieziony do obozu jeńców w Hammerstein Obecnie znajduje się w Wielkopolsce. Są poszlaki aczkolwiek niepewne, że nazywał się Michalski. Uprasza się gazety polskie o ogłoszenie niniejszego i podania zgłoszeń do Pol. Czerwonego Krzyża okręgu Wielkop. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 3, II. p.

— **W sprawie oświetlenia klatek schodowych** otrzymujemy z Miejskiego Urzędu Policyjnego następujący komunikat:

Zwraca się uwagę na rozporządzenie policyjne z dnia 5. 7. 1913 ogłoszone w Orędowniku Miejskim miasta Bydgoszczy nr. 2 z dnia 8. I. 14 nakazujące oświetlenia wszelkich ubikacyj służących do użytku publicznego od zmroku do godz 22-ej (10-tej wieczorem) o ile do tego czasu drzwi wejścia nie zostaną zamknięte. Powyżej cytowane rozporządzenie odnosi się również do wszelkich fabryk, zakładów przemysłowych i innych lokali publicznych, które należy przed wejściem dostatecznie oświetlić.

Zobowiązani do przestrzegania powyższego są właściciele nieruchomości względnie ich zastępcy.

Nieprzestrzeganie powyższych przepisów karane będzie grzywną w wysokości 30 zł., którą w razie niemożności zapłacenia zastąpi odpowiedni areszt.

— **Pożar.** Gospodarzowi Dultetowi, zam. pod Szubinem spalił się wczoraj wiatrak, wartości 10.000 złotych.

— **Kurs tańców modnych** rozpocznie się niebawem w szkole pani Tulibackiej, przy ul. Jackowskiego 2. Zgłaszać się może młodzież i osoby starsze. Zapisy przyjmuje się codziennie od 4—8. Zwracamy uwagę na ogłoszenie p. Tulibackiej.

— **Szkoła tańców Wład. Kochańskiego** zawiadamia, że kursy we dwóch oddziałach tj. początkujący i na tańce modne, i mazura, rozpoczną się w poniedziałek, dnia 20. bm., we własnej sali przy ul. Lipowej, 5a. Kurs początkujący zbiera się na godz. 7 wiecz., zaś dokształcający, tj. na tańce modne, o godz. 8.30 wiecz. Jak wynika z dzisiejszego ogłoszenia, przyjmuje p. Kochański do tych kursów jeszcze zgłoszenia.

— **Walki zapaśnicze** w Resursie Kupieckiej mają ogromne powodzenie. Wczorajsze walki dały następujące rezultaty: w walce rewanżowej Bejnarowicz zwyciężył Sarakhiego po 17 minutach. Walka Michelson — Czarna Maska nie została ukończona, ponieważ Michelson uderzył się bardzo silnie w brzuch i dalej walczyć nie mógł. Murzyn Sam Sandi pokonał po 17 minutach Grünberga. Walka pomiędzy Borowiakiem a Regenbaumem pozostała bez rezultatu.

Dziś walczą: Bejnarowicz — Regenbaum, Marton — Aksjonow, Grikis — Borowiak i Czarna Maska — Sam Sandi.

We wczorajszem sprawozdaniu zakradła się omyłka. Czarna Maska pokonała Bejnarowicza a nie Bejnarowicz Czarną Maskę.

— **Kabaret Bi-Ba-Bo** cieszy się coraz większem uznaniem. Odnowiona szata, nowy doborowy program artystyczny a przytem niskie ceny, ściągają do tego przybytku wesołej muzy licznych gości.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Niedobrze słychać w Belwederze. Dziadek zły jak pieron, gdy niemoże z chmury wylecieć. Najbardziej kuniruje go ta sprawa z Grabskim i z posłami o monopole.

— Powiedz sam, Jacku — powiada do mnie — czy ja niemiał racji, jak ja te paskudnę kukły na cztery wiatry rozegnał. Myślałem sobie nieraz: Grabski to jeszcze nie najgorszy, chociaż ma zakalca w głowie. Aż teraz i jemu zarzucają, że sobie niehonorowo postępował. Komuż tu wierzyć, komu ufać, aby się nie zawieść?

— Nie martw się, Dziadziu — mówię na to — bo znajdziesz ludzi, co Polską pokierują. Przecie w Twoim obozie są tacy, co się jeszcze kryminału boją.

— Bałwan jesteś. Takimi ja Ojczyzny nie odrodzę. Kochać Polskę trzeba, a nie bać się prawa.

— Może to i racja, Dziadziu. Bo Ty naprzykład prawa się nie bałeś. Przynajmniej tego konstytucyjnego prawa. A czy Ty wiesz, Dziadziu, że Ciebie uważają już za większego geniusza od profesora Woronowa?

— A to jak?

— Bo Woronow do odradzania potrzebuje małp, a Tobie wystarczają osły.

— Ja wiem, hultaju, do kogo ty to pijesz. Ale wierzaj mi, że lepszy nieraz osioł od wilka złodzieja. Zresztą nie myśl, że ten gabinet tak zostanie, jak on teraz jest. Tam nastąpi niezadługo wymiana mózgów.

— To dobrze, Dziadziu, bo jak dotychczas, to co innego wymieniałeś.

— Mianowicie?

— To, na czem Twoi ministrowie siedzą. To też o wielu z nich nie mówi się: to ci głowa! tylko inaczej.

— Skończy się to, skończy. Nie odrazu Kraków zbudowano. Widzisz przecie, że dostaliśmy, właśnie pół stałe miejsce w Lidze Narodów.

— A wiesz, Dziadziu, dlaczego nie dostaliśmy stałego miejsca?

— Dlaczego?

— Bo w Lidze Narodów mówiono, że Ty i tak niemasz Sitzfleiszu. Prędzej byliby dali generałowi Malczewskiemu.

— Jemu?

— Naturalnie. Przecie on do siedzenia już przyzwyczajony. A wiesz, Dziadziu, kto na naszem krześle w Lidze powinien zasiadać?

— Kto taki?

— Młodzianowski.

— Czemuż właśnie on?

— Bo jemu po trzech latach mogą sto razy powiedzieć: ustąp się! to on i tak tego nie zrozumie.

Ochotnicy wojskowi będą przyjmowani do 15 lutego 1927 roku.

Na zasadzie ustawy o służbie wojskowej zaciąg ochotniczy do służby w piechocie został przedłużony do dnia 15 lutego 1927 r. Jako ochotnicy mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1907, 1908 i 1909, nie posiadający cenzusu naukowego, uprawniającego do służby półtorarocznej. Ponadto pewna ograniczona ilość poborowych, urodzonych w roku 1903, a zaliczonych do nadkontyngentu, może na własną prośbę być powołana do służby czynnej w marcu 1927 r.

Podania o powołanie do służby czynnej należy do 15 lutego 1927 r. wnosić do właściwych PKU.

Odezwa gniazda Sokolego Bielawy.

W dniu 3 października br. obchodzi Tow. gimn. Sokół IV Bielawy swą 5-cio letnią rocznicę. Wobec tego odzywamy się do Szanownego Obywatelstwa w Bydgoszczy z prośbą o łaskawy współudział. Kiedy przed laty pięciu grono obywateli, którym dobro młodzieży, tułającej się samopas, leżało na sercu, zebrało się, aby tę młodzież dla idei sokolej pozyskać, ustanowiono aby zwołać zebranie konstytucyjne, celem założenia gniazda sokolego na Bielawach. Po dość trudnych próbach udało się nareszcie gniazdo to założyć. Na pierwszem zebraniu zebrało się dość młodzieży męskiej i żeńskiej i postanowiono zabrać się do pracy na chwałę Bogu i Ojczyźnie. W przeciągu lat pięciu przechodziło gniazdo różne koleje, aby się utrzymać, a naszą młodzież i obywatelstwo Bielawek przekonano nareszcie, czem jest „Sokół". Teraz po 5-cioletniej mozolnej pracy może Szan. Obywatelstwo Bielawek być zadowolone ze swego Sokoła, który dzięki sprężystej pracy zarządu i współpracy obywatelstwa stoi w dziedzinie gimnastyki i lekoatletyki na dość wysokim poziomie.

Mamy niepłonną nadzieję że Szan. Obywatelstwo jak i bratnie gniazda i organizacje nam tę rocznicę uświetnią.

Protektorat nad obchodem raczyli przyjąć: pp. Dr. Śliwiński, prezydent m. Bydgoszczy, starosta Niesiołowski, generał Tomme, Dr. Chmielarski, pułkownik Łukowski, rektor Beyer, dziekan Jaworski, superior Mazurkiewicz, dh. Teska, wicepr. Sokoła dzielnicy Pomorskiej, dh. Malczewski, prezes okręgu V., dh. Żmudziński, dh. Gołębiowski, dh. Albrecht, redaktor Fiedler, dyr. Musiał, p. Pałaszewski, prezes Hallerczyków chorągwi Pomorskiej, Cywiński, prezes okręgu robotników, poseł Bigoński, dh. poseł Faustyniak, Dr. Gliński, Dr. Wołoszyński, dyr. Hausner, p. Gruszczewski, dh. Jożwiak, dh. Grajner, dh. Langner.

Komitet wykonawczy tworzą druhowie: Gwiazdowski, Włodarski, Langner Leon, Wojewoda, Młyński Fr., Muchowski, Baumgart, Myszkowski, Tucholski, Młyński Michał.

PROGRAM w KINACH.

Nowości dziś wyświetlają wspaniały obraz p. t. „Lekkomyślna matka" ze znaną powszechnie i uwielbianą przez publiczność gwiazdą ekranową Glorją Swanson. Akcja rozgrywa się na tle natury, plaży itd. Obraz ten warto zobaczyć, tem bardziej, że Glorja Swanson zalicza się do najlepszych artystek filmowych.

— **Sybir.** Wspaniałym dramatem z życia wielkiej Rosji otworzyło wczoraj sezon jesienny kino Kristal. Premjera podobała się niezmiernie licznej publiczności, to też kampanję swoją na jesienne miesiące Kristal rozpoczął pod dobrym znakiem. Nadprogram wesoła komedja „Ferdek Cwaniak" i aktualności ze świata.

— **Wieczory śmiechu** urządza kino „Marysienka" swym obecnym obrazem pt. „Królewicz Gapa", stanowiącym znakomitą satyrę z życia panujących. Przepych wystawy, żywiołowe tempo wydarzeń, tudzież najnowsze środki techniczne łączą się na to niepowszednie widowisko. Nadprogram stanowi również arcywesoła komedja oraz aktualność z całego świata.

— „**Corso**" wyświetla film p. t. „Szturmem zdobyta" z Bück Jonesem, prócz tego drugi obraz „Człowiek o kamiennem sercu" — całość 15 akt. Występy p. Józefa Cornobisa cieszą się uznaniem publiczności.

Ze sportu.

Nadzwyczaj ruchliwy w sezonie bieżącym miejscowy klub sportowy „Polonja" pokazał sympatykom sportu ładne zawody, a zwłaszcza w ostatnim czasie z drużynami warszawskiemi, w ubiegłą niedzielę oglądaliśmy efektowne zawody z Unionem łódzkim, a na przyszłą niedzielę czekają nas również ciekawe zawody, gdyż do grodu naszego zawita najstarsza drużyna paznańska, a mianowicie K. S. „Posnania". Klub ten należy do klasy A, gdzie odgrywa w mistrzostwach b. poważną rolę, a poziomem gry nie ustępuje wiele „Warcie" poznańskiej.

Zawody te zapowiadają się zatem bardzo interesująco, gdyż w ostatnich zawodach, a szczególnie z Unionem, Polonja bydgoska wykazała, że może godnie prezentować barwy Klubu i honor miasta. Więc spieszmy na niedzielne zawody Posnania — — Polonja, które odbędą się o godz. 4 na Stadjonie miejskim. Przedmecz: II. Astorja — III. Polonja.

Zawody pływackie VI. drużyny harcerskiej.

Wczoraj popoł. w pływalni wojskowej odbyły się zawody pływackie VI. drużyny harcerskiej zorganizowanej przy gimnazjum im. Kopernika. W biegu na 50 mtr. stylem dowolnym pierwsze miejsce zajął Krzyżanowski, w czasie 53,2 sek., drugie Malczewski, trzecie Rusiecki, czwarte Tatarkowski. W biegu na 100 mtr., tak samo pierwsze miejsce zajął Krzyżanowski w czasie 2:02,2 sek., drugie Rusiecki. Sędziowali pp.: prof. Albrycht i A. Malczewski.

Z ostatniej chwili.

— **P. Machowicz, kasjer Miejskiej Kasy Oszczędności,** swego czasu aresztowany, którego za kaucją 5000 zł wypuszczono na wolność, został ponownie osadzony w areszcie, na skutek wykrycia obciążających go nadużyć.

— **Ciągnienie Loterji Fantowej** na budowę kościoła na Szwederowie — jak donosi Komitet — odbędzie się **nieodwołalnie w poniedziałek, 20 bm. o godz. 10 rano**, a nie w dzisiejszą sobotę, jak podaliśmy.

Konferencja Zarządów, mężów zaufania Chrześc. Zjedn. Zaw. w Bydgoszczy, odbędzie się w sobotę, dnia 18-go b. m. wiecz. o godz. 6,30 w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

Na porządku obrad sprawy organizacyjne i **referat p. inż. Łempickiego.**

O liczny udział w zebraniu uprasza **Zarząd.**

— **Z teatru w Toruniu.** Dziś, t.j. w sobotę „Mazepa"; w niedzielę po południu „Mazepa" po cenach zniżonych; wieczorem po raz drugi „Żydówka".

Konfiskata 15000 dolarów w Tczewie.

Tczew (Tel. wł.) W piątek, dnia 17 b. m. udaremnione zostało na granicy polsko-gdańskiej wielkie przemytnictwo dolarów amerykańskich.

Urzędnik Kontroli Skarbowej p. Stanisław Śliwa z Tczewa **skonfiskował na dworcu kolejowym w Tczewie niejakiemuś p. K. z Warszawy 15 000 dolarów,** jakie tenże usiłował przemycić do Gdańska.

Fakt ten wywołał tu ogromne wrażenie.

Sumiennego urzędnika p. Ś. czeka niewątpliwie zasłużona nagroda.

Burdy i bijatyki w Podgórzu.

Strzelcy i pepeesiaki napadli na decernanta Opieki społecznej p. Serafina

W ub. piątek wieczorem ulice przedmieścia Torunia — Podgórna były widownią gorszącej burdy i bijatyki. Na decernenta Opieki Społecznej p. Serafina urządzili napad członkowie Strzelca i pepeesu. Stało się to w przeddzień procesu: mian. w sobotę t. j. dziś miał się odbyć proces przeciwko różnym osobom oskarżonym o rozsiewanie plotek, iż Kuchnia Ludowa używa do obiadów mięsa zepsutego. Proces wszczęto na wniosek burmistrza Webera.

Bójka przybrała charakter masowy, z jednej i drugiej strony utworzyły się partje, walczące ze sobą. Na szczęście obeszło się bez ciężkich obrażeń.



U golibrody.

— Panie redaktorze, mamy zatem wielkiego tryumfu w Ligi. Półstałe miejsce. To jest pewnie takiego fotelu o dwa nogi, nieprawda? Un sze kiwa... nie? Aha, na trzy lata tylko! Dobre jest i taki interes. Poco nam dłuższego terminu? Za trzy lata może my cały Ligi schowamy do kieszeni. Nimożna wiedzieć, a po pan Marszałku można sobi wszystkiego spodziewać. Zrobi w Genewy puczu, urugwajskie i chińskie delegaty bedzi zamknąć w Antokołu, z jednym słowem zrobi takiego samego porządku, jak z panem Witos.

Jak pan redaktor myszli, dostaniemy my teraz po takim sukcesu amerykański pożyczki? Ja powim, że nie. Jeden złamany stołek w Genewie — to jest za słabego podkładu do pożyczki. W taki sytuacyi to i książki pana Kemmereru nam nie pomoże. Pan wi, że un chce o nas napisać aż oszemset stron? To bedzi taki polski encyklopedyi. Bardzo mądry książki. Jak pan Klarner nie bedzi wiedział, jak zrobicz jakiś reorganizacyi albo konwersyi, to un tylko popatrzy do tego poradniku od pana Kemmerer. Un tam na wszystko znajdzie recept.

Ale żeby pan Kemmerer napisał cały biblijoteki, to Ameryka i tak nam nic nie pożyczy. Bo una pomiszli sobi: pan Kemmerer jest mądry głowy, i skoro on o Polski pisze taki gruby ksążki, to tam poczeba bardzo dużo reparatury. Pan Kemmerer mógł o nas napisać dwa słowy tylko: all right! wszystko w porządku! Wtedy to i jaby wyciągnął moje pare złoty na państwowy pożyczki...

I niech pan redaktor pomiszli: w taki decydującego momentu robi sze mord-skandalu z panem Grabskim i z jego kolegi. Pan Grabski ze swojem skąpstwem bardzo nam zaszkodził w opinji szwiatowy. Co to za maniery: samemu brać a drugim nie pozwolić! Pan Byrki, pan Rosmaryn i pan Wyrzykowski — oni także mają prawo do żywotu!

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Warszawa M. f. 480.

Niedziela, 19. 9. 1926.

17.00—17.25 Odczyt „Doświadczalnictwo rolnicze w Polsce.
17.30—18.30 Koncert popołudniowy.
18,30—18.55 Program dla dzieci.
19.00—19.25 Odczyt „Poszanowanie dzieł sztuki".
19.25—19.40 Odczyt „Poezja przyrody, miłości i potęgi" (Jan Kasprowicz) wzgl. Dr. Zofja Niemojewska-Gruszczyńska.
19.40—19.55 Recytacje utworów Kasprowicza przez p. Mirę Łaniewską i p. Alojzego Kaszyna.
20.00—20.15 „Rozmaitości",
20.30—22.00 Koncert wieczorny.

Poniedziałek, 13. 9. 1026.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy
17.00—17.25 Odczyt „Kultura polska na Pomorzu i w Gdańsku" wygł. prof. Antoni Urbański.
20.30—22.00 Koncert popularny.
18.30—18.55 Odczyt p. t. „Sądownictwo" wygł. p. Bolesław Janusz Kachel.
19.00—19.25 XVII-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego.
19.25—19.40 Komunikat rolniczy.
19.40—19.55 Rozmaitości.
20.30—22.00 Koncert wieczorny.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Stow. Młodz. Kat. „Wolność" Bydgoszcz-Bielawy odbędzie się w niedzielę dnia 19. bm. o godz. 2. w szkole przy ul. Senatorskiej. O jaknajliczniejszy udział członków oraz młodzieży, chcącej przystąpić do Stowarzyszenia, prosi **Zarząd.**

Baczność Bielawy. Zebranie Tow. Czytelni Ludowych odbędzie się w niedzielę dnia 19. bm. zaraz po sumie (o godz. 11.30) w szkole przy ul. Senatorskiej. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się członków i czytelników o liczne przybycie. **Podkom. TCL. Bydg.- Bielawy.**

Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz — Siernieczek. Zebranie zarządu odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 4-ej po poł. u drh. prezesa. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tow. Muzyczne. Próba sekcji chóralnej odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 8 wieczorem w sali „Harmonja" przy ul Marcinkowskiego 1. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Nuty i śpiewniki uprasza się przynieść ze sobą.

Stow. Młodych Polek — Czyżkówko. W niedzielę, 19 bm. odbędzie się zebranie miesięczne w salce obok kościoła, o godz. 5.30. Obecność wszystkich druheń konieczna. Goście mile widziani.

Tow. śpiewu św. Wojciecha śpiewa w niedzielę, 19 bm. o godz 9.30 podczas mszy św. w kościele Farnym. Komplet konieczny.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców zwołuje dnia 19 bm. o godz. 5 po poł. do sali p. Mellera, Plac Piastowski 2 walne nadzwyczajne zebranie, w sprawach organizacyjnych, handlowych, zameldowania patentów na rok 1927 i zakup węgla. Wobec tego usilnie prosimy o liczne przybycie członków.

O. P. N. Sokół V Okole — Wilczak. Zebranie w sprawie zawodów niedzielnych dziś o godzinie 7 wiecz. w Domu Katolickim (Miedza 2). Bardzo ważne sprawy. Komplet I i II drużyny pożądany.

O. P. N. Białych Orląt, Szwederowo. Zebranie informacyjne z powodu niedzielnych zawodów odbędzie się dziś o godz. 7,30 w salce parafjalnej. Komplet pożądany. **Kierownik.**

Sokół V Okole-Wilczak. Zawody strzeleckie gniazdowe odbędą się jutro dnia 19 bm. o godz. 8-ej rano w Jachcicach. Zbiórka o godz 7½ na moście towarowym wszystkich starszych druhów.

Zbiórka hufca odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 9,30 na placu Kochanowskiego.

Hallerczycy placówki bydgoskiej. W niedzielę, dn. 19 bm. strzelanie w Jachcicach. Zbiórka o godz. 8-ej rano na moście towarowym.

„Brzask" (przy Farze). Nadzwyczajne zebranie jutro w niedzielę o godz. 2 po poł. w salce parafjalnej.

Dziś w sobotę ćwiczenia piłki nożnej o godz. 5, zaś o godz. 7 ćwiczenia przysp. wojsk. na boisku 62 p. p.

O. P. N. Sokół V Okole — Wilczak. Zebranie w sprawie niedzielnych zawodów w sobotę o 7 wieczorem w Domu Katolickim (Miedza 2). Bardzo ważne sprawy. Komplet I i II drużyny pożądany. Sympatycy sportu mile widziani.

Zebranie Chrz. Z. Z. w Koronowie odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. po poł. o godz. 2-ej w lokalu p. Piotrowskiego. Na porządku obrad referat sekretarza okręgowego drh. Gołąbka na temat „Kwestje zarobkowe w Polsce i zagranicą". O liczny udział uprasza Zarząd.

W niedzielę, dnia 19. września br. o godz. 1. w Bydgoszczy, w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się **Zjazd Delegatów Cechów,** na obwód Izby Rzemieślniczej Bydgoskiej z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i powitanie delegatów;
2) Sprawozdanie delegacji ze Zjazdu w Warszawie,
3) Referat o zakładaniu komunalnych piekarń i składów rzeźnickich,
4) Sprawa założenia Towarzystwa Terminatorów,
5) Dyskusja.
6) Wolne wnioski i zamknięcie.

Z powodu omawiania tak ważnych spraw, upraszamy o przysłanie delegata.

Zarząd Związku Cechów na Obwód Izby

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 18. 9. (AW) Dziś wieczorem wyjeżdża z Polski misja prof. Kemmerera. Na dworcu pożegnają członków misji przedstawiciele Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu i Spraw Zagranicznych. Z ramienia M. S. Z. obecni będą szef protokułu Przeździecki i naczelnik wydziału prasowego Grabowski.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) Zadecydowane już zostały nominacje p. Beczkiewicza na stanowisko wojewody poleskiego i profesora Ptaszyckiego na dyrektora archiwum państwowego. Delegatem ministerstwa rolnictwa do spraw administracji lasów państwowych został mianowany p. Adam Loret.

Warszawa, 18. 9. (AW) Rada Ministrów zamianowała wojewodą nowogrodzkim p. Zygmunta Beczkowicza dotychczasowego wicewojewodę warszawskiego oraz dyrektorem archiwum państwowego prof. uniwersytetu w Lublinie p. Taszyckiego.

Warszawa, 18. 9. (AW) „Gazeta Poranna Warszawska" omawia projekty zmian na placówkach zagranicznych. Na miejsce posła Kętrzyńskiego, który ma się udać na placówkę na zachodzie ma być mianowany p. Patek, który ze swej strony wolałby się udać do Paryża. O placówkę paryską ubiegają się podobno: p. Jan Kucharzewski i Askenazy. Dziennik dodaje, iż dziś trudno przewidzieć jak się zakończy ta zakulisowa walka.

Warszawa, 17. 9. (PAT) Dnia 14 września br. o godz. 7,42 przybył z Warszawy do Gdyni dowódca francuskiej floty kpt. Voisseau de Rufi de Ponterez w towarzystwie oficerów francuskich, którzy byli zaproszeni do Warszawy przez min. spraw wojsk.

Warszawa, 18. 9. (AW) Na rynku warzywnym w Warszawie zanotowano zniżkę jarzyn: marchwi, ogórków, pomidorów, kapusty. Zdrożały natomiast ziemniaki i buraki.

Bank Polski płacił dnia 18. 9. za:

dolary amerykańskie	8,93—8,94
funty szterlingów	43,68
franki szwajcarskie	173,85
franki francuskie	25,20
marki niemieckie	213,75
guldeny gdańskie	173,33
szylingi austrjackie	126,60
korony czeskie	26,55

Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 18-go września 1926 roku na 5 złotych 98,16 groszy.

Ceduła urzędowa z dnia 15 września 26 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

3½—4% Poznańskie listy zastawne (przedwojenne) 38,00 (za 1000 mk. nom).

3½—4% Poznańskie listy zast. (wojenne) 17,—18

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow) 6,35 —6,80 (za 1 dolar)

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow) 13,60—13,70 (za 1 ctr. mtr.)

8% państwowa pożyczka złota 1,50 (za złoty).

5% Pożyczka konwersyjna 0,50 (za 1 złoty). (za 1.000 mk. nom.)

10% Pożyczka Kolejowa 1,50 (za 1 złoty.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i S-ka I—VIII em.	4,80
Bank Przemysłowców I—II em.	1,40
Bank Zw. Spółek. Zar. I—XI em	7,25
Poznański Bank Ziemian I—V em	2,15

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Barcikowski R. I—VII em	2.00
Hurtownia Skór I—IV em.	1,60
Dr. Roman May I—V em.	—36,00
Młyn Ziemiański I—II em.	1.70
Poznańska Spółka Drzewna I VII em.	0,50
„Unja" daw. Ventzke I—III em	6,50
Zjednoczone Browary Grodziskie I—IV em.	1,20

Tendencja: Utrzymana.



W czwartek, dnia 16. b. m. o godz. 20.45 po długich i ciężkich cierpieniach powołał Pan Bóg do grona swych Aniołków naszego najukochańszego jedynego synka, drogiego braciszka i wnuczka, w piątej wiośnie życia ś. p.

Stefana Mieczysława Kubisa

o czem donoszą krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 16.30 z domu żałoby przy ul. Chrobrego 7 na nowy cmentarz. (21226



W piątek, dnia 17. 9. 26 o godz. 23 zasnęła w Bogu nasza najdroższa jedyna córeczka i siostra ś. p.

Marja Styrbicka

w 8-mej wiośnie życia, o czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

rodzice i brat.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20. 9. o godz. 16 z domu żałoby, ulica Mazowiecka 44. (21289

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład Jazdy

ważny od dnia 1. października 1926 r.

P. 23 * *	P. 1	P. 7	P. 13 *	P. 31 * *	P. 3	P. 25 * *	P. 9 * *	P. 11 △	P. 33 * *	P. 5	Stacje	klm.	P. 30 * *	P. 2	P. 8 * *	P. 12 △	P. 24 * *	P. 4	P. 32 * *	P. 10 *,*	P. 10 * *	P. 14 *	P. 6	P. 26 * *
—	5 55	—	7 30	—	11 57	—	—	—	—	18 10	Odj. Koronowo Prz.	24,53	—	9 37	—	—	—	15 22	—	—	—	20 0	21 32	—
5 08	—	5 45	—	—	—	—	15 04	15 24	—	—	Wierzchucin	38,53	—	—	14 17	14 57	—	—	—	17 ?8	20 33	—	—	21 19
5 45	—	—	—	—	—	15 03	—	—	—	—	Wąwelno	39,00	—	—	—	14 17	14 16	—	—	—	—	—	—	20 59
—	—	—	—	6 49	—	—	—	—	16 49	—	Tłuki	32,18	6 41	—	—	—	—	—	16 45	—	—	—	—	—
—	—	—	—	8 02	—	—	—	—	18 03	—	Maksymiljanowo	16,18	5 35	—	—	—	—	—	15 39	—	—	—	—	—
—	7 17	8 00	9 10	9 10	13 19	—	17 17	17 51	—	19 31	Prz. Bydgoszcz Odj.	0,00	—	8 15	11 54	11 54	—	14 00	14 30	15 00	18 10	18 58	20 10	—

Objaśnienie znaków:

Numera pociągów bez znaków kursują codziennie.
Pociąg 6 nie zatrzymuje się na stacji Czyżkówko.
* Kursują tylko w poniedziałki, środy i soboty.
* * Kursują tylko w środy i soboty.
△ Kursują tylko w poniedziałki.
, Kursują tylko w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki i niedzielę.

Jazdy autobusów:

Przystanek w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska, koło kośc. Klarysek.
Kursują tylko we wtorki i piątki.

N. 1	N. 3	Stacje			N. 2	N. 4
8 00	15 00	Odj.	Koronowo	Prz.	13 30	18 00
9 00	16 00	Prz.	Bydgoszcz	Odj.	12 30	17 00

Dyrekcja Bydgoskich Kolei Powiatowych

Masełkowski, Dyrektor Ruchu. (21175

Prawidłowe chemiczne czyszczenie i dezynfekcja futer wszelkiego rodzaju

w stanie nieodrobionym lub gotowym.

Farbowanie

skór owczych, od kóz, psów, kotów i t. d.

Czerwone lisy

na lisy krzyżowe, sobole, skunksy i czarno.

Nie puszczające farby!

Jaczki z skóry lama i Tibet-Boss oczyszcza się i farbuje na szaro.

Farbiarnia Wilhelm Kopp

Zał. 1878 **Bydgoszcz, Św. Trójcy 33.** Zał. 1878

Spec. farbiarnia odzieży i pralnia chemiczna. (20946

FUTRA

męskie i damskie wykonuje pierwszorzędnie

firma **J. Drzycimski**

Bydgoszcz, Plac Wolności nr. 2 I. ptr.

Telefon 166. 19437

Główna wygrana pół milj. zł.

LOSY do I. KLASY

14-ej Państw. Loterji Klasowej

Ciągnienie 14 i 15 października br.

Cena: 1/4 zł 10, 1/2 zł 20, 1/1 zł 40.

poleca (20404

PAWEŁ KASCH, kolektor

Gniezno, ul. Tumska 5.

P. K. O. Poznań 207907. Telef. 200.

Zł 500.000.00 Zł 500.000.00

Co drugi los wygrywa!

Prima węgiel górnośląski

z kopalń **Gieschego** oraz (1.45

koks hutniczy po cenach konkurencyjnych (koncernowych) ofiaruje z terminową dostawą

Ge-Te-We **Górnośl. Tow. Węglowe z o. o. w Katowicach,**

filja w **Bydgoszczy**, ul. Dworcowa 34, Tel. 668

Sprzedaż węgla koncernu Giesche Sp. Akc.

Żelazo sztabowe,

blachy żelazne, gwoździe, podkowy, osie do wozów, wszelkie narzędzia, gospodarcze oraz sprzęty kuchenne

poleca po przystępnych cenach

Fa. **Jul. Musolff** T. z o. p.

Skład żelaza, **ul. Gdańska 6.** Telefon 26. (14594

Gąsiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
cegłę sufitową porowatą
płyty ścienne „
kamienie z otworem „

dostarcza drogą kołową i wodną

A. Medzeg

Cegielnie parowe (25673

Fordon n/Wisłą **Telefon 5.**

Używane

maszyny drukarskie

jak:

kalander, maszynę do krajania papieru oraz różne części

sprzeda

DRUKARNIA BYDGOSKA SP. AKC.

Poznańska 30.

Oglądać można pomiędzy godz. 9—11 przed południem.

ARTYKUŁY SZKOLNE

Tablice łupkowe, rysiki, kajety szkolne, bruljony, ołówki, guma do wycierania, papier listowy, kancelaryjny i koncept., teczki listowe i kasetki, przybory biurowe, torebki, papier pakowy i pergamentowy. (17079

Najlepsze źródło dla odsprzedaj.!

„SEGROBO"

T. z o. p., Hurt. art. piśm.

Bydgoszcz

w domu Hotelu Gelhorn.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

jak i wszelkich artykułów w ten zakres 13492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 29

Korzenie

pod gwarancją czystości) luźno i w drobnych opakowaniach poleca

J. Fagiewicz

Mazowiecka 29, tel. 92

(17717

✠

20 okien

sjenowych

parownik

do kartofli

poszukuje celem kupna

B-cia Schlieper

Gdańska 99 (20890

Kapustę

każdą ilość w główkach kupuję. (20761

A. Cywiński,

Jagiellońska nr. 35d.

Tel. 1902.

✠

120 ctr.

koniczyny

suszonej

300 ctr.

owsa

kupi (20000

Bracia Schlieper,

Gdańska 99.

✠



Żelazne piece kuchenne

westfalskiego rodzaju

w różnych wielkościach.

Przenośne piece kaflowe

najlepsze i najtańsze ogrzewacze najprzedn. konstrukcji poleca w wielkim wyborze

SCHÖPPER - Bydgoszcz

ul. Zduny nr. 5. (18983) **ul. Zduny nr. 5.**

Fermenta

Ocet naturalny najlepszy!



CENY SPRZEDAŻY:

Fermenta	*brązowy, za but.*	*40 gr*
Fermenta	*zielony, za but.*	*60 gr*
Fermenta	*złoty, z szlachetnym smakiem ziół., za but.*	*75 gr*

Za butelkę oblicza się 25 gr i można ją zawsze zamienić lub za cenę dzienną oddać.

FUTRA!

BŁAMY! - SKÓRKI! - KOŁNIERZE!

Kupuje się najkorzystniej 18699

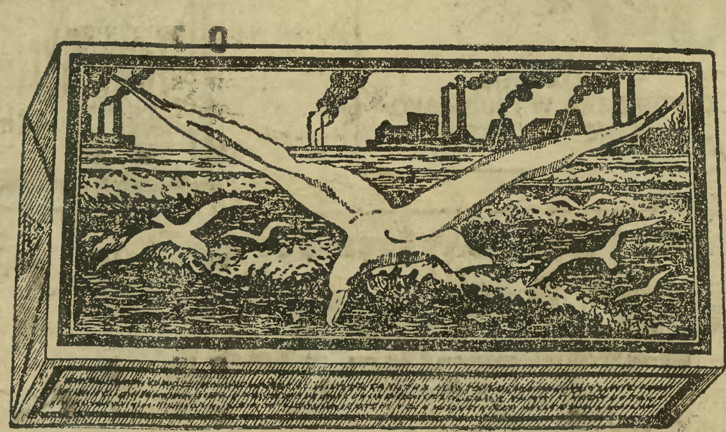
w Składzie Futer

F. Jaworski i K. Nitecki

19 Dworcowa. **Bydgoszcz.** **Telefon 13-41.**

Pomimo naszych **bezkonkurencyjnie niskich cen**, sprzedajemy towar pod każdym względem **tylko dobry.** Olbrzymi wybór.

Nasza pracownia wykonuje wszelkie prace kuśnierskie czysto, fachowo, prędko, dając pełną gwarancję za solidność roboty!



Mydła i proszki MEWA

były — są — i pozostaną

niedoścignionemi środkami

do prania.

21155

NIE CZEKAJ

póki inny Cię wyprzedzi. Napisz natychmiast, a otrzymasz książeczkę z wskazówkami jak zmniejszyć **wydatki** dla siebie i rodziny do minimum. Nie kosztem całorocznych oszczędności i poświeceń, lecz tylko praktycznym systemem zaprowadzonym w Anglji i Ameryce. Ty możesz elegancko się ubierać i zdobyć przedmioty domowego użytku. Mała fatyga, duży zysk. Na odpowiedź 20 grosz znacz. poczt. adres:

Tow. „POTOMA"

Warszawa

skr. poczt. 567 I. J.

20599

Piegi



żółte plamy, opaleniznę

usuwa pod gwarancją

aptekarza J. Gadebuscha

Axela krem od piegów

1/1 sł. zł **4.50**, 1/2 sł. zł **2.50**

Axela mydło

1 kaw. zł **1,25**, 3 kaw. zł **3,50**.

w Bydgoszczy do nabycia w następuj. drogerjach: St. Borzeński, Gdańska 23 M. Buzalski, Okole Drog. Kotlenga, ul. Dworcowa H. Gundlach, Poznańska 4 Fr. Bogacz, Dworcowa 94 A.B. Lewandowski, Długa nr. 41. B. Kiedrowski, Długa 64 Drogerja „Kosmos", Dworcowa, Nowicki, drogerja, Zbożowy Rynek, Drogerja Teatralna, Jagiellońska, oraz w Osiu (Pomorze) u A. Kłonieckiego. (8249

25% taniej niż wszędzie!

Kapelusze damskie najmodniejsze

filcowe, aksamitne i inne . . .	od **8 zł.**
Sukienki damskie, popelinowe .	od **22 zł.**
Sukienki damskie rypsowe . .	od **8 zł**
Płaszcze damskie	od **13 zł.**
Płaszcze damskie i męskie gumowe	od **23 zł.**

Ubrania męskie bardzo tanio.

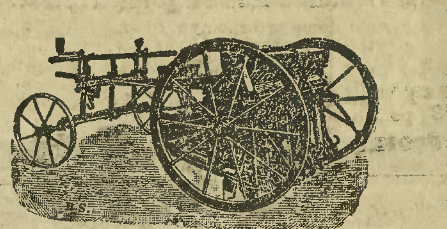
Bielizna własnego wyrobu, **pończochy, skarpetki, fartuchy, bluzki** i wszelkie towary krótkie poleca po cenie jak najniższej. **Płaszcze pluszowe** z najlepszego pluszu „Bekiera" gotowe i na miarę tanio. (17695

!! Proszę się przekonać !!

Leon Dorożyński

Bydgoszcz, Długa 49, róg Jezuickiej.

Kolejarzom i urzędnikom udzielam kredytu.



MŁOCARNIE

szerokomłotne, walcowe, cepowe i kołcowe z pojedyńczą i podwójną przekładnią

młocarnie motorowe Jähne i Wolff

wialnie

sortowniki

sieczkarnie

śrutowniki i Stille Grusze

parowniki do kartofli, siekacze do buraków

kartoflarki syst. Harder orig. Ventzki i Gwiazda

siewniki Ventzki i Dehne orygin.

i wszelkie inne **fabrykaty Ventzkiego korzystnie do nabycia w firmie**

BRACIA RAMME

Bydgoszcz

Św. Trójcy 14b. **Telefon 79.**

Wielki skład części zapasowych.

Fachowi monterzy. — Warsztat reparacyjny.

0681

Skóry podeszwowe
Skóry wierzchnie
Skóry do półszorków

kupuje się w wielkim wyborze przy cenach konkurencyjnych w najstarszym Handlu Skór **w Bydgoszczy, Przyrzecze 9.** obok Fary

Handel Skór

LUDWIG BUCHHOLZ

Właśc. Maks Hasenpusch.

Egzystuje od roku 1845.

Obcasy gumowe, przybory bardzo tanio. Codziennie świeży wykrój w podeszwach. Cholewki na miarę. (3867

Poszukujemy

dzielnego podróżującego

na artykuły techniczne i elektryczne, dobrze zaprowadzonego w większych zakładach przemysłowych w Poznańskiem i na Pomorzu. Tylko siły pierwszorzędne. Pensja i prowizja od umowy. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Podróż". (21013

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.
J. Wojciechowski
były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, **Bydgoszcz, Dworcowa 33 I ptr.** (18789)

Żwir
(Kies) i piasku większa ilość może być zwieziona. Nowodworska 30. (21113

Akuszerka
Gryfkowska, prywatna klinika dla położnic ul. Długa 5. telefon 1673. (21243)

Obrona prywatna „Informator"
załatwia wszelkie sprawy podatkowe, sądowe akcyzowe, sporządza wnioski do władz i urzędów, przepisywanie na maszynie, udzielanie porad praktycznie znane długoletnie biuro znajduje się obecnie Bydgoszcz, Długa 21. F-5059

Futra
damskie i męskie przerabiami i wykonuję wszelkie reparacje fachowo i tanio. Błonia 5 ptr. lewo. (21195)

Garderobę
męską, najbardziej zniszczoną, czyści, reperuje starannie najtaniej „Ekonomja" ul. Dra Em. Warmińskiego 15. (F-5066

Obuwie
własnego i krajowego wyrobu po cenach konkurencyjnych poleca Gabrjelewicz, Plac Piastowski 3. Na obuwie z starszego zapasu udzielam 20 % zniżki. (F-5055

Suknie
płaszcze, kostjumy, także przeróbki najtaniej podług najnowszych modeli wykonywa. Pracownia sukien, Podwale 2 (F-5043

Warszawska
pralnia chemiczna i farbiarnia czyści i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka, Długa 62. (21212

Garbarnia
i Białoskórnia Bydgoszcz, ul. Jasna 17. Kupuje, garbuje i farbuje skóry na obuwie szory i futra. Zamienia gotowe na surowe i poprawia źle garbowane. (F-5040

Garderobę
męską wszelkiego rodzaju oraz wszelkie przeróbki futrzane wykonuje tanio i według najnowszych fasonów. R. Wiliński, Piotra Skargi nr. 5. (F-5091

Krawcowa
z Warszawy z braku własnego lokalu, szyje po domach prywatnych wykonywa wszelką robotę wchodzącą w zakres krawiectwa. Wykonanie modne, dokładne i szybkie. Gdańska 75 c, II. p. lewo. (F-5702

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
4 morgi ziemi, budynki masywne, w Bydgoszczy na sprzedaż. Wiadom.: Sw. Trójcy 1 a, II piętro prawo. (21207

Dom
II-piętrowy, oficyna, z wszelkiemi wygodami, niedaleko Dworcowej, na bardzo dogodnych warunkach, przy wpłacie 10—15 tys. zł na sprzedaż. Of. pod „Natychmiast 10" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-5030

Kto
chce szybko kupić lub sprzedać dom, interes handlowy, gospodarstwo, majątek, urządzenie mieszkaniowe, niech zwróci się do biura „Ziemianin" ul. Sw. Trójcy 30, przystanek tramwaju. Największy wybór objektów 21264

Dom
w centrum miasta, z komfortem, zamienię na większy i dopłacę 50 000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (21249

Tanio
Najkorzystniejsze kupno dla każdego bez wyjątku „Meble". Kompletne jadalki, sypialki, oraz wszelkie meble pojedyńcze, jak: lustra, kanapy, fotele, umywalki marmur., kuchnie westfalskie, zegary, maszyny do szycia, maszyny do pisania, kasy rejestracyjne, motory, dywany, kilimy, odzież, obuwie itp. poleca „Dom Komisowy, Pomorska 6. (21259

Sprzedam
korzystnie 160 kop szprychów dębowych, łupanych, własny wyrąb, — Grubość: $1\frac{1}{2}$ na 2—2 na 3, długość: 19 na 24, rozmiar w całach się rozmierzy. — Adres wskaże Dzien. Bydg. (21268

Willa
6 pokoi z wszelkiemi wygodami i ogrodem zaraz wolna na sprzedaż. Of. pod „Wila" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-5074

Majątki
w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca „Polonia", Bydgoszcz, ul. Parkowa 3. Telefon 698. (F-5090

Sprzedam
dom 1-piętrowy, z składem do każdego przedsiębiorstwa nadający się. Obszerne podwórze pracownia i stajnie. Cena 20 000 zł. Wpłata podług umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod nr. „16". (21241

Zaraz tanio
za 1800 złotych sprzedam interes towarów krótkich w powiatowem mieście na ruchliwej ulicy przy rynku, z powodu zmiany przedsiębiorstwa. Zgł. pod „1800" do Dz. Bydg. (21239)

Sprzedam
dobrze prosperujący skład kolonjalny położony w rynku z mieszkaniem w mieście, gdzie ca. 10 tys. mieszkańców Łask. zgłosz. do admin. Dz. Bydg. pod „21240". (21240)

Dom
piętrowy z interesem kolonjalnym i restauracją natychmiast sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość Sw. Trójcy 30, „Ziemianin", przystanek tramwaju. (21283

Sprzedam
dom w Bydgoszczy II. p. z 3 interesami, jeden z mieszkaniem do objęcia zaraz, cena 5 tys. dol. Wiad. ul. Chełmińska 2 u właściciela. (21242

Dom
2-piętrowy za 11 tysięcy zł na sprzedaż. Wiadomość Wileńska 8, Czopowska. (21230

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem sprzedam lub zamienię na podobny. Adres wskaże Dziennik Bydg. (21205

8/25 Prestor
6-osobowy, z beznaganiemi oponami, gotów do jazdy, zarejestrowany za 3.000 zł na sprzedaż. Jazdy próbne chętnie dozwolone. Rich. Gehrke, Chojnice, tel. 108. (21211

Motor
$3\frac{1}{2}$ P. S. lub 1 P. S. okazyjnie sprzedam. Cieszkowskiego 21 II prawo. (21252

Tartak parowy
pod Bydgoszczą nad Wisłą z własną boczonicą przyjmuje większe partje drewna do przetarcia na korzystnych warunkach. Zgł. pod „Tartak" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5050

Autobus
45 k. siły prawie nowy z elektrycznem oświetleniem zaraz na sprzedaż. Zgł. ul. Sienkiewicza 60 D. Uznałowicz. (F-5065

Kocioł parowy
stojący, używ., na 4—5 atmosf., kupię. Zgłosz. przyjmuje Błaszak, Bocianowo 20. (F-5089

Wózek
sportowy oraz gramofon i 18 płyt tanio na sprzedaż. Ul. Sw. Trójcy 19, podwórze, II p. lewo. (F-5060

Dom
z wolnem składem na sprzedaż. Kujawska 63. F-5052

Krowy
dwie dojne, i starsze prosięta sprzedam. Grochol. pow. Bydgoski. nr. 13. (F-5053

Beczki
od syropu nadające się do zakiszenia kapusty i ogórków mają stale na sprzedaż. Bracia Tysler Fabryka Wyrobów Cukrowych Bydgoszcz, Dworowa 52. (F-5072

Rower
wyścigowy tanio na sprzedaż. Poznańska 27. (21210

Sprzedam
skrzypce. Promenada 11 I. piętro. (21217

Na raty
materace, kanapy, leżanki, garnitury klubowe, krzesełka, stoły rozciągane, biurka, łóżka dębowe i olszowe sprzedaje najtaniej Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, II-gie podwórze. (21223

Samochód
Stoewer 6/18, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Wróblewski, Dr. Emila Warmińskiego 10. (F-5093

Sypialnię
mahoniową, bardzo dobrze utrzymaną, kupię za gotówkę. Of. pod „M. W." do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5058

Wielka okazja
Sypialka machoniowa, 675 zł, jadalka dębowa, 500 zł, Gabinet męski z klub. 825 zł, zegar stojący ozech. 200 zł, biurko machon. 200 zł, Garnitur do stołu machon. 200 zł, stół machon. 6 krzeseł, i jedno lustro tremo. leżanka, kaanpa plusz. Wiad. Śniadeckich 56 w składzie. (21079

Samochód
w b. dobrym stanie, 10/30 K. M., 6-osobowy, torpedo, nowe opony, Michelin'a, oświetl. karbitowe, zamienię z powodu likwidacji na mniejszy 2-osobowy, ewentualnie na motocykl z przyczepką, nowszego typu, nie niżej 6 K. M. z małą dopłatą. Zgłosz.: H. Niedbalski, ul. Jagiellońska 56. (F-5089

Na sprzedaż
rower męski. Nowodworska 40, 1. ptr. prawo. (21222

Ładny ogród
Szreberowski sprzedam zaraz. Wskaże filja Dz. Bydg. (F-5080

Fortepjan
(skrzydło) na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Fortepjan". (21194

Meble
jadalnie, sypialnie i różne inne, pierwszorzędne wykonane, na dogodnych warunkach sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 43. (21218

KUPNA

Kupię
realność kilkunastu morgową za wpłatą 4—4.500 zł. Oferty pod „M. M." do filji Dz. Bydg. (F-4995

Kupię
drogerję, objekt 10—12 tys. zł. Poważne oferty nadesłać do adm. „Gazety Chełmżyńskiej" w Chełmży, Pomorze. 21202

Kupię
maszyny do obróbki drzewa: piłę taśmową, wyrówniarkę (Abrichter), heblarkę (Dichtenhobelmaschine), tokarnię do żelaza od 1—$1\frac{1}{2}$ mtr., Sicken-maszynę, Faltsmaszynę, Rundscheere, i Vulst-maszynę. Zgł. pod „5035" do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5035

Kamienicę
w centrum kupię bez pośrednika za gotówkę. Zgłosz. pod „Wykaz osobisty 1221" do filji Dz Bydg. (F-5061

Kupię
owcowe drzewka. Zgł pod „Owocowe" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-5048

Pompę parową
(Duplex), wydobywającą 8 cbm. na godzinę, poszuk. celem kupna „Lukullus", Bydgoszcz, Poznańska 28, telefon 1670. (21262

Domek
mały kupię na przedmieściu w cenie 3—3500 złotych. Zgł. Janka. ul. Lenartowicza 20. (21208

Kupię
realność kilkunastu morgową za wpłatą 4—$4\frac{1}{2}$ tys. zł. Of. pod „M. M." do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-4995

LEKCJE

Udzielam
lekcyj języka polskiego, polskiej stenografji i fortepjanu przy ul. Sienkiewicza 46 II. p. prawo. (F-5067)

Francuska
nauczycielka poszukuje demi-place, albo lekcyj konwersacji i teorji dorosłym lub młodzieży. Zgłosz.: Agentura gazet „Kurjer", Świętojańska, róg Gdańskiej. (F-5071

Udzielam
lekcyj w zakresie gimnazjum à 80 gr. Of. pod „Dobrze" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5106

Kursy.
Najtatwiejszego kroju, szycia i modelowania wyucza pod gwarancją: M. Misiewiczówna, Pomorska 65. Informacje i wpisy od 10—12 i od 3—6. (F-5082

Lekcji
francuskiego, korepetycji udziela nauczycielka tanio Oferty pod „L. B." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (21220

Francuskiego
angielskiego, lekcyj i konwersacji udziela dzieciom i dorosłym rutynowana nauczycielka wychowana we Francji. Gdańska 147. p. I. lewo od 4—6. (F-5047

POSADY

Bufetowego
młodego poszukuję zaraz. Zgłosić się do biura między 1—2 ul. Marcinkowskiego 5. I. piętro. (F 5046)

Podróżujący
zwiedzający oberże, składy żelaza itp, potrzebny na dobry artykuł. Zgłoszenia ustnie lub piśmiennie, Błonia nr. 6, II. ptr. lewo. (21225

Poszukuję
starszych, doświadczonych tokarzy, ślusarzy, kowali, stolarzy, spawacza autogenicznego. Zgł pod „5036" do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5036

Poszukuję
osoby inteligentnej, miłej powierzchowności, uczciwej, skromnych wymagań wieku do mniej więcej od 20—30 lat do pomocy w gospodarstwie domowem. Warunki do umówienia na miejscu Sienkiewicza 48 II. ptr. prawo od godz. 11—4-tej. (F-5042)

Panienka
może się wyuczyć damskiej krawieczczyny, ul. Śniadeckich 49, III ptr. prawo. (F 5099

Do montowania
okuć meblowych potrzebne wykwalifikowane robotnice. Zgłaszać się w fabryce Gdańska 102. (F-5077

Krojczyni
tylko dobra siła może się zgłosić. Pracownia sukien, Podwale 2 II. p. (F 5044)

Zastępstwa
posady lub wspólnictwa poszukuję za kilka tysięcy złotych kaucji. Zgł. pod „Upewniona kaucja" do Dz. Bydg. (21257

kawaler, lat 23, poszukuje posady w większym majątku jako samodzielny. Zgłoszenia pod „Rymarz" do Dzien. Bydg. (21269

Potrzebna
osoba starsza inteligentna, gospodarna, skromnych wymagań do samodzielnego prowadzenia kuchni. Ossolińskich nr. 8. I. piętro prawo. (F 5086)

Pielęgniarka
zaufana do dwumiesięcznego dziecka potrzebna. Dworcowa 18 (narożnik), I. p. (F-5078

Służąca
uczciwa z gotowaniem i praniem, bez spania, również starsza kucharka na wieś potrzebne. Zgł. ul. Kordeckiego 34a II p. prawo. (21111

Pokojowa
bardzo dobrze polecona, umiejąca prasować sztywną bieliznę, z bardzo dobrą usługą, potrzebna na wieś. Zgł. Cieszkowskiego 3 I. (F-5057

Pomocnika
fryzjerskiego, dzielnego, przyjmie natychmiast M. Michalczyk, Inowrocław, Poznańska 80. (21281

Uczeń
pilny i uczciwy z dobrem wychowaniem i lepszem wykształceniem, władający dobrze językiem polskiem i niemieckiem może się zaraz zgłosić. Zgłosz. z własnoręcznie pisanym życiorysem i odpisem świadectw u Franciszek Trafas, skład towarów kolonj. i delik. Bydgoszcz, Plac Poznański 12. (21224

Ekspedjent
do składu papieru potrzebny. Skład papieru, J. Jakowenko, Dworcowa 2. (F-5101

Panna
wykształcona i inteligentna poszukuje posady do dzieci najchętniej na majątku lub wiosce, może przygotowywać do szkół wyższych i być pomocna w odrabianiu lekcji. Skromne wymagania. Of. do filji Dz. Bydz. pod nr. „Wykształcona". (F-5081

Inteligentna
panna z wykształceniem gimn., w krytycznem położeniu, poszukuje zaraz posady do dzieci w charakterze bony, za niskiem wynagrodzeniem. Zgłosz. do admin. Dzien. Bydg. pod „M. K. 100". (21266

Sekretarka
biegła, 19-letnia, przyjmie posadę. Zgł. pod „Bląk" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5085

Starsza
pani poszukuje posady do samodzielnego prow. gosp. u bezdzietn. państwa lub samotnej osoby za utrzymanie i prózny pokój. Zgł. do Dzien. Bydgosk. pod „Starsza". (21199)

Emerytowany
kierownik urzędu hipotecznego poleca się pp. adwokatom lub notarjuszom, jako siła biurowa. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Emeryt". (21197

Osoba
inteligentna, miłoda, dobrze wychowana, półsieroota z kilkoletnią praktyką sekretarki dom. znająca również gosp. domowe poszukuje jakiejkolwiek posady na wsi lub w mieście. Dobre świadectwa. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „R. J."

Panienka
poszukuje zaraz lub później posady do dzieci i prac domowych. Zna coś kolwiek życie. Miejscowość obojętna. — Zgłosz. Okoniewska Helena. Bydgoszcz, Gdańska 109. (21159)

DZIERŻAWY

Poszukujemy
dla poważnych reflektantów mieszkań. Czynsz za rok lub remont. „Kosmopolit", Pomorska nr. 1. (F-5079

Piekarnia
bez składu z mieszkaniem 3-pokojowem zaraz do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Zgł. „Par" Toruń, Szeroka 46, pod „10553" (21210

Ubikacje
handlowe, nadające się na przedsiębiorstwo fabryczne, ze sklepami w centrum Bydgoszczy zaraz do wynajęcia. Zgł. Hotel Boston, pokój 4. (F-5049

Lokal
na parterze obok hotelu pod Orłem, stosowny do założenia interesu na biuro lub na składnicę, zaraz do wydzierżawienia. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Lokal". (F 5051

Dzierżawa
164 mórg, półtora centnara z morgi. Sprzedaże: 84 mórg 25 tys. zł., 80 mórg 22 tys. zł., 62 morgi 18 tys. zł., 60 mórg 10 tys. zł., 160 mórg, 140 mórg, 3 gościńce, młyny, domy, składy. Wielki wybór. Biuro „Osada" ul. Królowej Jadwigi 13. F 5104

Poszukuje
większej piwnicy lub chłodnej składnicy możliwie ze stajnią. Ewtl. zamienię większe gospodarstwo na takie ze stosownemi ubikacjami. — Adres wskaże Dz. Bydg. (21236

Interes
rzeźnicki z mieszkaniem i warsztatem. Zapęd elektryczny w centrum Bydgoszczy, wydzierżawie temu kto kupi całe urządzenie. Of. pod „R. Z." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5087

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 3—5 pokojowego z wygodami w śródmieściu. Przeprowadzę remont, zapłacę czynsz z góry ewtl. odstępne. Of. pod „15 K. B." do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-5083

Zamienię
2 pokoje z kuchnią na 2 lub 3 pokoje, najchętniej w okolicy dworca. Nakielska 50 a, I piętro prawo. (21206

Dwu lub jednego
pokoju z kuchnią poszukuje zaraz. Czynsz zapłacę zgóry za rok. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Urzędniczka". (F-5052

Zamienię
odnowione 3-pokojowe mieszkanie koło dworca, na takie same lub większe. Of. pod „Odnowione" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-5092

Mieszkania
3—4 pokojowego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. pod „5031" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5033

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia, urządzone komfortowo, centrum miasta, z powodu wyjazdu sprzedam. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-5075

Mieszkanie
7 pok. odstąpię w Toruniu temu, ktowystara mi się 5—7 pokoi w Bydgoszczy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „5030". (F-5031

Młode małżeństwo
poszukuje 3-pokojowego mieszkania z kuchnią wprost od gospodarza płacić czynsz z góry i zwrot remontu. Zgłosz. pod „J. S." do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5097

Dla lekarza
mieszkanie 5 do 6 pokoji w centrum miasta do wydzierżawienia całkowicie lub oddzielnie. Of. pod „Eskulap" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-5100

3 pokoje
dobrze umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Chrobrego 18 I p. lewo. (21115

1—2 pokoje
umeblowane, z kuchnią, gaz, wynajmę. Podgórze nr 9, blizko Kujawskiej. (21150)

Pokój
z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Ul. Krakowska 6 II piętro. (21193)

2 pokoje
dobrze umeblowane z używaniem kuchni i niekrępującem wejściem dla inteligentnego bezdzietnego małżeństwa poszukiwane, możliwie w śródmieściu. Oferty składać pod „4000" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-5034

Pokój
dla inteligentnego pana z utrzymaniem do wynajęcia. Sw. Trójcy nr. 6a. (21248

Pokój
do wynajęcia. Słowackiego 2 I ptr. (F-5107

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Siemiradzkiego 7 II ptr. (21255

Pokój
umebl. do wynajęcia. Lewandowski, Chocimska 10. (21247

2 pokoje
próżne ewtl. umebl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Of. pod „5082" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-5082

Przyjmę
ucznia na stancję lub wynajmę 1 ew. 2 pokoje. Śniadeckich 20, II ptr. lewo. (21273

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Zamojskiego 22, I p. lewo. (F-5095

2 pokoje
umeblowane ewentl. z używaniem kuchni dla bezdzietn. małżeństwa zaraz do wynajęcia. Adr. wskaże Dz. Bydg. (21255

ROZMAITOŚCI

Restauracja Wenecja
Obiad i piwo lub kawa 90 gr. Kolacja i piwo lub kawa 90 gr. Kuchnia wyborowa. Codziennie koncert. Śniadeckich 29. F-5094

Obiady
na zamówienie polecamy dbającym o zdrowie. Dr. Em. Warmińskiego nr. 15 „Ekonomja" (F-5070)

Kto chce
się przyłączyć do prowadzki wagonem z Bydgoszczy do Warszawy w październiku. Nowodworska 12, Kamiński. (21221

10.000 zł. gotówki.
Przystąpię do spółki lub włożę w pewne przedsiębiorstwo gdzie posadę uzyskam. Jestem dobrym administratorem rolnym z 15 lat prakt. w dobr 20.000 przyjaibym posadę. Gwarancja włożonych pieniędzy musi być absolutnie pewna. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Kaucja". (F 5083

Wspólnik
lub udziałowiec z kapitałem od 2—5 000 zł. do dobrze rozwiniętego interesu handlowego poszukiwany. Zysk duży, gwarancja zupełnie pewna. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Handel 100". (F-5096

Zgubiono
wczoraj o godz. 23 na przestrzeni od Pl. Teatralnego do Żbożowego Rynku pokrowiec od samochodu. Do oddania za wynagrodzeniem, ul. Ś... ska 5, Nowak. (21263

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka. (27310

Dentysta Duszyńska
Śniadeckich 20 przyjmuje znów od godz. 9—12 i od 1—3. (18705

Polecam
się jako pierwszorzędna kuchmistrzyni na odpusty, wesoła i wszelkie inne uroczystości, także na prowincję. M. Krzyżanowska, Bydgoszcz, Św. Trójcy 6. (19939

Karbowanie i plisowanie

w deseniach fantazyjnych wykonuje szybko i po cenach bezkonkurencyjnych. Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska 58. ul. Św. Trójcy 27, ul. Garbary 18, ul. Śniadeckich 24 przy placu Piastowskim, ul. Dworcowa nr. 95a, ul. Gdańska nr. 141. Materjał może być pocztą przysłany. (21191

MEBLE!

Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Korzystny zakup dogodne warunki. (19670

St. Dobrzyński,
ulica Długa nr. 4.

Pracownia
Sukien — Wanda, wykonuje eleganckie suknie, począwszy od 7 zł., płaszcze i kostjumy od 15 zł. oraz wszelką garderobę dziecięcą tanio i gustownie. ul. Jagiellońska 22, obok Województwa. (F-5017

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyściełanych solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (23490
Dworcowa 8. Tel. 1921

Mebie
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, dywany i inne przedmioty. Piechowiak Długa nr. 8, tel. 1651 (18573

Kapelusze

filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa nr. 65.

Skoraczewski
Dworcowa 80. Najtańsze źródło zakupu zegarów, biżuterji, obrączek ślubnych, podarków ślubnych, chrzestnych i t. d. Pracownia reparacyjna (14128

Pracownia
pończoch i swetrów przyjmuje zamówienia, przerabia swetry, nadrabia pończochy. Szwederowo, Stroma 55. (20866

Wózki dziecęce
w wielkim wyborze T. Bytomski, Dworcowa 15. (16248

Futra
wszelkie, palta, etole, kołnierze, mufki wykonuję, przerabiam, reperuję elegancko i tanio „Regina" Pomorska 32a 17512

Polecam
się do wiązania swetrów, kamizelek, kalesoń, podstaniczków itp. Przerabiam również stare swetry i kamizelki. Maszynowa pracownia swetrów, B. Bauer, Bydgoszcz, Bocianowo 17. (F-5011

SPRZEDAŻE

Majątki
gospodarstwa, młyny, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje kamienice z komfortem poleca i przejmuje. Wacław Poszwa, Bydgoszcz, ul. Zduny 6. (F-4790

Okazja!
Domy, wille, gospodarstwa od 6—800 mórg od 2.500 zł., interesy handlowe i przemysłowe, duży wybór, bardzo korzystnie do nabycie. Przyjmuję nowe zgłoszenia Biuro Taszyckiego, Dworcowa 13. Telefon 7-80. (F-5021

Gospodarstwa
62 morgi z pełnym zbiorem i inwentarzem. Cena 11 tys. zł. 65 mórg z pełnym zbiorem i inwentarzem, 13.000 zł. 42 morgi pełny zbiór i inwentarz, 12.000 zł. 75 mórg, pełny zbiór i inwentarz 10.000 zł. 25 mórg, nadkompletny inwentarz, 8.000 zł. 15 mórg i kolonjalka, 9 tys. zł. i wiele innych poleca i przyjmuje świeże, biuro „Pogoń" Dworcowa nr. 80. Telefen 18 15.

Największy
wybór majątków, gospodarstw, domów, interesów handlowych posiada „Kosmopolit" Pomorska 1 Tel. 418. (F4952

Piękny
wspaniały hotel, restauracja, kawiarnia, piec cukierniczy, ogród, kręgielnia, sala do zabaw, blizko dworca, w mieście powiatowem, zaraz na sprzedaż za 3.500 dolarów. — Gościniec, przytem 35 morg. ziemi z pełnem inwentarzem, 10.000 zł. i wiele innych bardzo korzystnych gościńców, domów z interesami i bez poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80. Tel. 18 15.

Dom
na sprzedaż, w tem 2 wielkie interesy rzeźnickie z mieszkaniem i skład zaraz do objęcia Wandachowicz, Gniewkowo (20949

Okazyjna
sprzedaż domów. Dom nowy, mieszkania 3 do 4 pokojowe, 25.000 zł. Dom z wolnem składem i mieszkaniem, 26 000 zł. Dom z składem kolonjalnym, 12.000 zł. Dom II. piętr. z powodu wyjazdu 11.000 zł. Oprócz tego wielki wybór większych i mniejszych domów. — Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Tel. 699. (21003

Korzystna
sprzedaż. 350 mórg, ziemia pszenno - buraczana, 280 mórg, ziemia pszenno-buraczana, 257 mórg, ziemia pszenna, 70.000 zł. 200 mórg ziemia pszenno-buraczana, 60.000 zł. 168 mórg, połowa pszenna, reszta żytnia, 35.000 zł. 120 mórg 36.000 zł. 120 mórg 25.000 zł. 150 mórg 35.000 zł. 86 mórg 20.000 zł. 73 mórg 15,000 zł. 60 mórg, ziemia pszenna, 22 tys. zł. 36 mórg 10.000 zł. 46 mórg 14.000 zł. 26 mórg 8.000 zł. i wiele innych gospodarstw poleca Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Tel. 699 (21004

Sprzedam
gospodarstwa 246 mórg pszennej ziemi 50 000 zł. 127 mórg pszenno-buraczanej ziemi z lasem, łąką, torfem, pełnem żniwem, inwentarzem 35 000 zł., 61 mórg pszenno-buraczanej ziemi 27 tys. zł. Zgł. „Informator", Chodzież. (21162

Z powodu
objęcia większego przedsiębiorstwa, jest interes rzeźnicki z całym urządzeniem, dobrze zaprowadzony do wynajęcia. — Chełmno, Rynkowa 10. (21025

Sprzedam
natychmiast małą nieruchomość z interesem kolonjalnym i ogrodem. Nakielska 75. (21182

Skład
w ruchliwym punkcie tanio do oddania. Of. pod „Zaraz wyjazd" do Dzien. Bydg. (21173

Korzystna okazja!
Dom II-piętrowy w dobrym stanie, 20 okien z frontu, sprzedam lub zamienię na posiadłość rolną w obrębie miasta Konopna 25. (21166

Domek
ogród, pole w Bydgoszczy sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „Sympatyczne". (21178

Interes
węglowy, dobrze zaprowadzony z mieszkaniem 3 pokojowem na sprzedaż. Wiadomość w filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-4912

Sprzedam
osadę 4 morgi roli z $^1/_2$ morgiem łąki. Wiadomość Wągrowiec, Leśna 17. (F 4999

Skład
tytoniowy połączony z artykułamy piśmienemi w większem mieście na Pomorzu zaraz do nabycia. Of. pod „D 3034" do Dz. Bydg. (20858

Sypialki
dębowe i olszowe tanio na sprzedaż. Stolarnia Nowaka Ułańska 12. 14129

Na raty
kanapy, leżanki, materace, szpirale. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-4979

Bryczka
na sprzedaż. Ujejskiego 21. (21014

Rolwóz
na parę koni, mocny i mały wóz kastowy na sprzedaż. Przyłubski, Sowińskiego 15. Tel. 18-55. (F-4913

Szafki
do zegarów stojących bardzo korzystnie sprzedam. Podwale 14 (20978

Automat
duży gra 24 piosneczki nadaje się do Restauracji, tanio na sprzedaż Bydgoszcz, Kaszubska 4. (20935

Krzesło dentystyczne
w dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż Zgłaszać się ul. Dworcowa 66, II p. na prawo, między 11 a 1 popoł. (20937

Dwa motory
elektryczne, 1 i 2 K. S fabrykacji Ganza, 220 volt sprzedam ewtl. zamienię na motor 4—6K. S., 400 volt. — K. Lewandowski, Inowrocław, Rynek 16. Telefon 300. (20907

Lustro
200×85 cm, w złoconej ramie, styl barokowy, z marmurową podstawą, okazyjnie do nabycia. Konarskiego 4 III piętro prawo, od 2—4. (20760

Garnitur
biało lakierowany, kanapka, 2 fotele i stolik na sprzedaż Konarskiego 4 III p. prawo, od 2—4. (20761

Ubrania, Płaszcze damskie i męskie Ubranka, Paltka NA RATY

poleca

Lucjan Szulc
Jana Kazimierza 2.

Obrazy olejne
okazyjnie do nabycia Konarskiego 4 III piętro, prawo od 2—4. 20762

Sprzedam
jadłodajnię i piwiarnie. Polska Flota, Mostowa nr. 6. Cena przystępna (21123

Fretki
na sprzedaż. Graskowski, Bydgoszcz, Kilińskiego 2, Bielawki. (21171

Młode owczarki
(Polizeihunde) na sprzedaż. Kapuściska Małe, Szajnochy 4. (F-4970

Wóz
rzeźnicki mały, na rysorach nadający się dla każdego przedsiębiorstwa na sprzedaż Sienkiewicza 44. (21180

Wózek
ręczny tanio na sprzedaż. Dąbrowskiego 22. Przybylski. (21185

Psy
rasowe wilczki na sprzedaż. Sienkiewicza 13. (21179

Pszczoły
z ulami, systemu Lewickiego, ponadto wózek ze skrzynią na 10 centnarów, z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż Żebrowska, Grunwaldzka 14. (21181

Przyczepka
do motocyklu, mało używana, tanio na sprzedaż Gdańska 25, I p. prawo. (21093

Sprzedam
fortepjan (skrzydło Hofera niedrogo. Toruńska 152 u właściciela domu. (F 5056

KUPNA

Gorczycę
tylko najprzedniejszej jakości kupuje Antoni Piliński, Bydgoszcz, Fabryka musztardy. Telefon 407. (21095

6 okien żelaznych
wielkości 1×1 30 m. poszukuje Józef Szymczak Bydgoszcz, ul. Dworcowa 84 tel. 1122. (F4965

Pasy
maszynowe kupimy okazyjnie. Oferty „Societé de Travaux Chodzież. (21034

Kupię
domek z interesem w ruchliwej ulicy w większ. mieście lub na przedmieściu, gdzie są wyższe szkoły, tylko z wolnej ręki. — Zgłoszenia przyjmuje M. Żurawski, Strzelno (Pozn.) ul. Inowrocławska 85, 21027

Pianina
Fisharmonje oraz instrumenty dęte kupuję J. Kiełbich, Król. Jadwigi nr. 16. (F 4918

Poszukuję
się celem kupna małe gospodarstwo prywatne, przy szosie, blizko miasta, za gotówkę. Biuro Taszyckiego, ul. Dworcowa 13, Telefon 7-80. (F-5020

Kupię
willę do 6 pokoi, możliwie z ogródkiem, w Bydgoszczy lub na przedmieściu. Of. upr. pod „Wila nr. 25" do Dzien. Bydg. (F-4977

Poszukuję
nieruchomości nadające się na interes węglowy, z kantorkiem Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „5000" (F-5002

Kupię
dom w Bydgoszczy za 8 000 zł, gotówki płacę 5.000 zł, za trzy miesiące resztę. Zgłosz. pod „5.000" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (21017

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139, (F-4780

LEKCJE

Buchalterja.
Od 1. 10. 26 urządzam w Swieciu kurs buchalteryjny na zasadzie długoletniej praktyki. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Dz. Bydg. pod „21099".

Lekcyj
gry solowej na gitarze (lutni) udzielam. Także gry na mandolinie. Informacje: ul. Szczecińska 11 parter (20198

Esperanto
(język międzynarodowy) wyuczamy listownie. Bezpłatne informacje, „Esperanto" Warszawa Szczygla 12. (18492

Nauczycielka
muzyki udziela lekcji gry na fortepjanie, studja zagraniczne, kilkuletnia praktyka. Zg osz. piśmienne lub osobiste. Zamojskiego 20 III ptr. prawo. Od 3—5. (21176

Nauczycielka
francuskiego języka daje lekcje i korepetycje dzieciom i dorosłym teorja, konwersacja, posiada dyplom i dar wykładu zapewniający postępy. Tylko w małych kompletach lub pojedyńczo Język polski, początki muzyki. Cena przystępna. Gdańska 44 II ptr. (F-4924

Lekcje
Fotografji tacnowej wyucza „Foto Studjo", ul Gdańską 38. Zapisy do 1. 10. (F-5016

POSADY

Stenografji
wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. (20181

Ekspedjentka
poszukuje za małem wynagrodzeniem posady do składu kol., cygar, cukierni lub piekarni. Pomogę także w pracy domowej. Dobre świadectwa Miejscowość obojętna. Łask. oferty uprasza się pod „M. 20983" do Dz. B.

Uczni ślusarskich
poszukuję ul. Gdańska nr 27. J. Kalitowski, mistrz ślusarski. (F-5068

Nauczyciela
francuskiego poszukuję. Podwale 2 II ptr. prawo (F-5045

2 pomocników
siodlarskich może się zgłosić natychmiast na stałe zatrudnienie Siodlarstwo i oberża. Niemczyn powiat Wągrowiecki. (21160

Poszukuję
panienkę, rutynowaną nauczycielkę, którąby uczyła 8-letnią dziewczynkę podług kursu gimnazjalnego Pożądana także znajomość niemieckiego. Św. Trójcy nr 12a, II ptr. prawo między 12—3 po poł. (21163

Poszukuję
do mego interesu kolonjalnego i restauracji na stałą posadę uczciwą inteligentną ekspedjentkę lub starszego samotnego pana, mogących wykazać się dobremi świadectwami i złożyć najmniej 200 zł kaucji. Adres wskaże eksp. Dz. Bydg. (21174

Na portjerkę
przyjmę pojedynczą, samotną kobietę, pensjonistkę. Wymagane polecenia. Brandowska, ulica Wesoła 13. (21139

Służąca
ze wsi poszukuje miejsca do wszystkiego od 1 października. Zna się na kuchni itp. pracach domowych. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „M. B." (21168

Dziewczyna
starsza poszukuje posady do pomocy w kuchni i składzie za skromnem wynagrodzeniem. Podgórze 4 parter prawo. (21172

Piekarz
samodzielny, który wykonuje także prace cukiernicze, może się natychmiast zgłosić, Alojzy Sowiński, piekarnia i cukiernia, Osie, p. w. Swiecie. (21134

Szofer-motocyklista
z poważnemi referencjami i kilkuletnią praktyką, poszukuje od 1-go października posady. Łask. of. pod „Trzeźwy do Dzien. Bydg. (21184

Panienka
posiadająca dobre świadectwa szkoły gospodarczej poszukuje posady do pomocy pani lub t. p. Zgł. Wł. Mrozek. Tczew, ul. Pocztowa 17. (21163

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia
4-pokojowa willa z ogrodem owocowym i 6 morgami pod Bydgoszczą Dworcowa 73, Cukiernia Zwierzyckiego. (F-4997

Skład
z urządzeniem, 2 pokoje z kuchnią, stajnią we Fordonie zaraz tanio do objęcia albo zamienię na samo mieszkanie w Bydgoszczy. Zgłoszenia Bydgoszcz, Podgórna 17, Janik. (21188

Małego
lokalu fabryczny poszukuję w dobrym punkcie. Zgł. pod „Lokal" do Dz Bydg. (21187

Składu
w ruchliwej dzielnicy poszukuję. Spieszne of pod „Spiesznie" do Dz. Bydg. (21183

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—3 pokoje z kuchnią poszukuję od 1. 10 Może być za miastem przy autobusie lub kolei. Of pod „Puz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 lub telefon 11-30, od 8—15. F-5069

Poszukuję
mieszkania 3—4 pokoj. z kuchnią wprost od gospodarza za zwrot remontu wzgl. roczny czynsz z góry. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcową 2 pod „5018". (F-5018

Mieszkanie
1—2 pokoje z kuchnią poszukuje od 1. 11. ewt. wcześniej najchętniej wprost od gospodarza. Płacę czynsz z góry. Zgłosz. Gdańska 52 w podw. II ptr. A. Ochimowski. (F-5015

4 pokojowe
mieszkanie z komfortem, poszukuje młode małżeństwo, zaraz lub później za zwrotem kosztów renowacji lub t. p. Oferty pod „Komfort" do filji Dzien. Bydg. (F-5009

2 pokoje
z kuchnią oddam z meblami. Kujawska 11. (21020

2 pokoje
z kuchnią oddam temu. który kupi meble. Kujawska 11. (21020

POKOJE

Pokój
umeblowany, z oddzielnem wejściem, przy polskiej inteligentnej rodzinie, dla samotnego pana lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Łokietka 8d, II p. prawo. (21012

Wilczak.
Duży pokój frontowy dla 2 panienek lub uczni szkolnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, fortepian wolny. Nakielska 19, II prawo. (20150

Baczność rodzice!
Stancja dla uczni, rodzicielska opieka, warunki skromne, czytelnia bezpłatnie. Biuro Orbis, Gdańska 31. Telefon 540. (20887

Małego pokoju
z oddzielnem wejściem, w centrum miasta, poszukuję od 1 październik nika. Of. z podaniem ceny pod „Mały pokój" do Dzien. Bydg. (20842

2 pokoje
z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia, Krasińskiego 14 II ptr. (21112

Pokoju
umebl. poszukuję przy ul. Długiej, Podwale. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „29". (F 5054

Pokój
mały z utrzymaniem do wynajęcia. Cena przystępna. Krasińskiego 14 parter. (F-5063

Pokój
frontowy słoneczny dla lepszego pana do wynajęcia. Dworcowa 53. III ptr. (F-5073

Pokój
umebl. tanio do wynajęcia. Podgórze 34 od 6 wieczorem. (F-5076

Pokój
umebl. do wynajęcia Plac Piastowski nr. 4 III ptr. (F-5064

Pokój
umebl. do wynajęcia. Racławicka 21 ptr. lewo. (21201

1—2 pokoje
eleg. umebl., możliwie z nieskrępującem wejściem, poszukuje od 1. X. bankowiec. Zgłosz. pod „Nr. 175" do filji Dzien. Bydg (F-5083

ROZMAITOŚCI

Kawaler
agronom, posiadający 18 tysięcy zł., poszukuje dla braku znajomości pań, żony. Panny z odpowiednim majątkiem we wieku do lat 30, którymby na tem zależało, aby razem kupić majątek, zechcą łaskawie swe oferty złożyć do Dzien. Bydg, pod „21103". (21103

Biuro obrony prywatne

Karola Schrödela,
Nowy Rynek 6 II ptr,
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10167

Książki szkolne
do wszystkich zakładów naukowych i materjały piśmienne poleca Księgarnia Bydgoska, N. Gieryna, Plac Teatralny 3. (21270

Płaszcze
kostjumy, suknie wykonuje tanio krawiec paryski, Hetmańska 15. (21186

Począwszy
od dnia 16. 9 r. b. wydaję prywatne obiady domowe — pierwszorzędnej jakości — z 3 dań po 1 zł. od godz. 12 do 16. Gimnazjalna 2, parter. Uwaga: Również przyjmyje wszelkie zamówienia w zakres sztuki kulinarnej wchodzące. Polecając się łaskawym względom Szan. publiczności, z poważaniem — Kuchmistrz. (F-4898

Który z panów
od 30—40 lat, religijny, na pewnem stanowisku, poda rękę w tym krytycznym czasie, miłej sympatycznej osobie, posiadającej własne 2-pokojowe mieszkanie z urządzeniem i wyprawą. Cel matrymonjalny. Of. pod „Własne" do Dzien. Bydg. (21164

Przystojnej
młodej przyjaciółki życia pragnie zapoznać dyrektor, młody, przystojny, któraby mu rozweseliła chwile samotności. Zgł. z całem zaufaniem, o ile możności z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Przystojny". (F-4992

Przystojna brunetka
krawcowa, posiadająca całkowitą wyprawę, pragnie zapoznać mężczyznę w celu matrymonjalnym, najchętniej rzemieślnika od lat 28 do 38, wdowiec z dzieckiem niewykluczony. Of. z fotografją, którą się zwraca, upr. się nadesłać pod „21.114" do Dzien. Bydg. (21114

Kawaler
mistrz rzeźnicki, rzym. katolik. lat 32, ciemnoblond, i 1,70 wysoki, przystojny, dobrze sytuowany, poszukuje sympatycznej panny w odpowiednim wieku w celu matrymonialnym Panie z lepszem wykształceniem, posiadające odpowiednią gotówkę, zechcą łaskawie swe of. zgłosić wraz z fotografję do filji Dz. Bydg. Dworcową 2, pod „M. N. 101". Rzecz traktuje się poważnie. (F-4989

Poszukuję
pożyczki około 5000 zł., wysoki procent. W zastaw daje meble, złoto i brylanty. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „5000". (F-5001

10 000 zł
Rutynowany kupiec, dzielny fachowiec, były kierownik branży żelaza i maszyn rolniczych poszukuje interesu lub spółki w zaprowadzonem przedsiębiorstwie przy wpłacie powyższej sumy. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod nr. „46-44. (F-4997

Wypożyczę
800 zł pod dobry zastaw. Of. pod „K. 26" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-5084

Skradziono
portfel z papierami wojskowemi i urzędowemi na nazwisko Leon Both. Zwrócić proszę do Dzien. Bydgosk. (21110

Ogłoszenie.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy **Bydgoska Fabryka Ubrań Sp. Akc. w Bydgoszczy** wyznaczono termin celem badania pretensji dodatkowo zgłoszonych na

dzień 26 października 1926 o godz. 11 przed poł.

w Sądzie powiatowym w Bydgoszczy, pokój nr. 12.

Bydgoszcz, dnia 9 września 1926.

Sąd Powiatowy. (21288

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje

pow. Bydgoszcz

sprzeda przez submisję **drewno użytkowe (kopalniaki)** z wyrębów roku gospodarczego 1926.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do kancelarji Nadleśnictwa do dnia 23 września 1926 r. do godziny 11[30].

Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym" nr. 74 z dnia 14. IX. 26 r. lub w kancelarji Nadleśnictwa (ul. Garbary nr. 8). (21234

Nadleśniczy Państwowy.

Przymusowa licytacja

W czwartek, dnia 23 września b. r. o godz. 11-tej przed południem na majątku Gródki powiat Działdowo, sprzedane będą najwięcej licytującemu za natychmiastową gotówkę następujące rzeczy:

1. **Pokój męski (dębowy), składający się z biurka, szafy do broni, kanapy, dwóch foteli gobelinowych, trzech krzeseł, dywanu i obrazów.**
2. **Pokój jadalny (dębina - Barok Flämisch), składający się z bufetu, kredensu, zegara, stołu, 12 krzeseł, stolika okrągłego, dużego dywanu i obrazów.**
3. **Salon damski, składający się z 6 foteli, 2 kanap, forteplanu, dywanów i obrazów.**

Wyżej wymienione meble zostały zakupione w październiku 1923 r. z fabryki mebli „Hansa" w Gdańsku i są bardzo mało używane.

Działdowo, dnia 11 września 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 20 września o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał w firmie E. Wodtke przy ul. Gdańskiej nr. 131/32 najwięcej dającemu za gotówkę: (21270

4 rolwozy, szafę ogniotrwałą i maszynę do pisania marki „Orzeł".

Milczewski, pom. kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przy zakupie **towarów futrzanych** zwiedzajcie **pierwszy i najstarszy**

skład futer

Max Zweiniger

Zał. 1856 **Gdańska 1** Zał. 1895

Tam kupuje się pod gwarancją **tylko pierwszorzędne** towary futrzane wszelk. rodzaju po niebywale **niskich** cenach.

Wielki wybór

płaszczy futrzanych
jaczek futrzanych
futer męskich (gotowych i podług miary)

oraz wszelkiego rodzaju

skór do obsady i t. d.

Reparacje i przeróbki modne rzeczy futrzanych w najczystszem wykonaniu.

(21219

Zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że

otworzyliśmy

w Bydgoszczy, Stary Rynek 7

filjalny skład bławatów oraz konfekcji męskiej i damskiej gotowej i na miarę

pod firmą:

R. i C. Kaczmarek - Bydgoszcz

Stary Rynek 7

Centrala Poznań, ul. Nowa 3.

Piętnastoletnia samodzielna praca w Poznaniu, doświadczenie i rozległe stosunki handlowe dają nam przekonanie, że sprostamy wszelkim wymaganiom, a wyborową jakością towaru, niskiemi cenami jak i rzetelną obsługą zjednamy sobie względy kupującej publiczności.

Polecając baczenej uwadze nasze przedsiębiorstwo, prosimy Szanowną Publiczność o zwiedzenie magazynu.

R. i C. Kaczmarek - Poznań

Oddział Bydgoszcz, Stary Rynek 7.

21161)

Wróciłem

S. Lewandowski, lekarz-dentysta,

Dworcowa nr. 95.

F-4968

Wróciłem

Dr. Kawczyński

lekarz specjalista chorób nerwowych,

Sniadeckich 56.

F-48 0

Gospodarze domów!

21196

Obecna pora najkorzystniejsza jest do

cementowania, reperacji i prac budowlanych

wszelkiego rodzaju, gdyż cena za cement obniżyła się o 50%. Porozumiejcie się zatem z waszym **budowniczym,**

Bracia Schleiper, ul. Gdańska 99.

Tel. 306. Tel. 361.

Cukier - korzenie i zioła

do proszkowania i krojenia przyjmuje .17715

J. Fagiewicz

Mazowiecka 29, tel. 92.

Baczność! **Uważaj** Baczność!

na niżej wymienione ceny!

Sprzedaż Kościelna 9

1 szklanka do wody	18, **15** gr
1 talerzyk szklanny do kompotu	60, 45 30, **25** gr
1 talerz szklany do ciasta	2.95, 2.35, **1.95** gr
1 miska do kompotu	2.35, **1.95** gr
1 miseczka do kompotu	40 50, **35** gr
1 talerz szklany do owocu	2,95, 2.35, **1.95** gr
1 talerzyk do owocu	60, 45, 30, **25** gr
1 klosz do owocu	2.35, 1.20, **95** gr
1 kompotierka owalna	1.80, **1.35** gr
1 solniczka podwójna	**25** gr
1 szklanka do herbaty gładka	25, **13** gr
1 szklanka do herbaty z paskiem	**30** gr
1 wygniatacz do cytryn	**65** gr
1 koszyczek szklany	1.20, 95, **85** gr
1 serwis do likieru mal.	**4.95** gr
1 serwis do piwa mal.	**9.50** gr
1 talerz gładki fajansowy	**38** gr
1 talerz karbowany	45, **40** gr
1 talerz francuski	**45** gr
1 talerz z obwódką kolorową	**43** gr
1 talerz deserowy	**35** gr
1 salaterka	75, 60, **48** gr
1 salaterka kolorowa	85, 75, **60** gr
1 salaterka czworokątna	1.30, 80, 60, **48** gr
1 salaterka 10 kątna	1.50, 85, **65** gr
1 talerz do ciasta decor.	**1.95** gr
1 filiżanka	30, **23** gr
1 czajnik	1.20, **80** gr
1 dzbanek do kawy	**1.95** gr
1 spodeczek	25, 22, **20** gr
1 filiżanka z podstawką porc. decor.	**1.95** gr
1 młotek do mięsa	**95** gr
1 gałka do kartofli	**95** gr
1 miotła do podłogi	**1.00** gr
1 szufelka do śmieci	**1.65** gr
1 ścierka do podłogi	95, 85, **73** gr
1 szczotka do podłogi	85, **75** gr
1 kopa klamerków	**85** gr
1 pralka pocynkowana	**3.45** gr
1 linka do bielizny	3.60, 2.40, **1.20** gr

21272

Sprzedaż Kościelna 9

Przy zakupie towaru udzielam na ten bon **5% rabatu.** Bon ważny do 26-go września 1926 r. 1

Przy zakupie towaru udzielam na ten bon **5% rabatu.** Bon ważny do 10-go października 1926 r. 3

Przy zakupie towaru udzielam na ten bon **5% rabatu.** Bon ważny do 3 października 1926 r. 2

Przy zakupie towaru udzielam na ten bon **5% rabatu.** Bon ważny do 17-go października 1926 r. 4

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Dziś świeże  **w sobotę kiszki**

własnego wyrobu (21276

flaki bigos.

RESURSA KUPIECKA, Jagiellońska 25.

Centrala Gum i Przyborów Samochodowych



F. Butowski, Bydgoszcz

Dworcowa 83. Tel. 734

poleca (21246

dzisiaj najwięcej używane i stosowne na obręcze europejskie amerykańskie gumy samochodowe **„GOODYEAR" oraz „Michelin"** motocykle **Monet Goyon,** łożyska kulkowe „S R. O" „Supervulc", Benzol górnośląski, Benzyny, Oliwy, Tłuszcze, Akcesorja Ładowanie akumulatorów.

Wjazd z ul Podolskiej.



POMPY

różnego rodzaju do napędu ręcznego, maneżowego i mechanicznego do zwykłych i głębokich studzien.

STUDNIE

wiercenie artezyjskie, wodociągi, wiercenia, poszukiwania

J. Kopczyński i Sp.

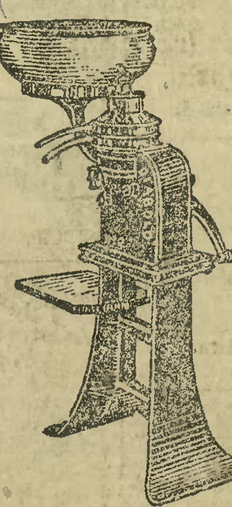
Bydgoszcz, Dworcowa 46

Telefon 295. Telefon 295.

Centrala Poznań.

Fabryka pomp — Przedsiębiorstwo wiercenia studzien.

Rok założenia 1893. (21216) Rok założenia 1893.

10 lat gwarancji?  **10 lat gwarancji!**

DIABOLO oryginalna szwedzka wirówka jest najlepsza dla rolnika.

DIABOLO rozpowszechniona na całym świecie, zdobyła uznanie i najwyższe nagrody.

DIABOLO jest prostej i trwałej konstrukcji i maszyną najlepiej odtłuszczającą mleko.

DIABOLO może każdy nabyć na dogodnych warunkach.

Szwedzkie Wirówki Pumpsep

Sp. z ogr. odp.

Telefon 3971 Poznań ul. Wielka 13

21156)



Bractwo Strzeleckie w Bydgoszczy

urządza **dnia 19-go i 20-go września br.**

strzelanie podokręgowe podokręgu Bydgoskiego o godność króla i rycerzy podokręgowych

połączone **z wielkiem strzelaniem o premje wartościowe . cenne ordery.**

Porządek uroczystości:

19. IX. 1926 r. O godz. 8.30: Zbiórka u br. Draheima w Hotelu Wiktorja
O godz. 8.45: Wymarsz po sztandary do kościoła Farnego i strzelnicy
O godz. 13.00: Strzelanie
O godz. 19.00: Wielka zabawa ludowa.

20. IX. 1926 r. Od godz. 12.00—18.00 strzelanie, poczem rozdawanie nagród i komers.

Uprasza się braci Strzelców o gremjalne stawienie się do wymarszu w mundurach.

21122) **Zarząd.**

Kino Nowości

Mostowa 5.

Premjera arcydzieła !!

Film, o którym wszyscy mówią pt.

„Lekkomyślna Matka"

W roli głównej najsłynniejsza gwiazda filmowa

GLORJA SWANSON

Nadprogram: **„Skoczek po chmurach",** komedja w 2-ch aktach. (21219 Całość **10 aktów.**

Lustrzany połysk



Urbin